

Batalia o podział unijnych funduszy

Zasady, na jakich będzie funkcjonował unijny budżet po 2020 r., to główny temat nieformalnego dwudniowego spotkania szefów 27 państw UE, które w piątek zakończyło się w Brukseli.

s.7

Sobota-Niedziela
24-25/02/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#46 (1960)
NAKŁAD 63 314
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Program Obchodów
Narodowego Dnia
Pamięci Żołnierzy
Wyklętych

s.16

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
18 000 000
Graj w **Lotto**

POLITYKA \ Kryzys przywództwa w opozycji

„Cinkciarz spod Peweksu” i inne bóle Platformy

Ogromne poparcie dla PiS-u w sondażach i spadające wyniki Platformy Obywatelskiej wprowadziły sporą nerwowość w szeregi partii kierowanej przez Grzegorza Schetynę. Były polityk PO Jacek Wojciechowicz oskarża lidera swojej dawnej formacji o politykę „w stylu cinkciarza spod Peweksu z lat 70. albo takiego faceta, co to gra w trzy kubki”. To kolejny problem Schetyny, który nie zdążył jeszcze zażegnać kryzysu związanego z Pawłem Adamowiczem i Rafałem Trzaskowskim.

s.3



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

POLSKA

s.5

Sędziowie, którzy nie poddali się groźbom

Pierwszy etap wyboru sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa zakończony. Oficjalnie podano nazwiska 18 kandydatów, wśród nich są prawnicy należący do SSP „Iustitia”, które protestowało przeciwko reformie KRS-u. Teraz stali się obiektem ataków.

GOSPODARKA

s.8

Rząd odbuduje szkolnictwo zawodowe

Uczniowie techników i szkół branżowych będą w szkołach uzyskiwali prawo jazdy kategorii C na pojazdy ciężarowe. Odpowiednią zmianę w podstawie programowej dla tych szkół opracowuje właśnie Ministerstwo Edukacji Narodowej.

POLSKA

s.4

Kiedy dusza choruje

Depresja jest coraz bardziej powszechnym problemem. Każdego roku tylko w ramach podstawowej opieki zdrowotnej lekarze udzielają porad około pół miliona pacjentom, u których rozpoznano depresję zasadniczą. Specjaliści podkreślają, że to wierzchołek góry lodowej.

ŚWIAT

s.6



Imigranci zjadają, Niemcy głodują

Z powodu tłumów imigrantów korzystających z pomocy banku żywności w Essen władze placówki postanowiły nie przyjmować pod opiekę kolejnych obcokrajowców. W ten sposób instytucja chce dotrzeć do potrzebujących Niemców, którzy są wypychani z kolejek po jedzenie.



TERLIKOWSKI \ Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, że antysemityzm jest ciężką chorobą duszy i ciężką chorobą umysłu, pokazuje, że w PiS-ie nie ma miejsca dla antysemitycznych postaw, a powody tego są także moralne i duchowe.

s.2



WSZOŁEK \ Decyzją w sprawie sędziego Mirosława Topoly Sąd Najwyższy dał do rąk rządzącym znakomity argument uzasadniający konieczność dogłębnej reformy wymiaru sprawiedliwości, włącznie ze zmianami kadrowymi.

s.15



9 772083 711067

@24_02 kod 20837119_06_08_issn



Rabindranath Tagore
(1861–1941) indyjski poeta, prozaik i pedagog, laureat Literackiej Nagrody Nobla

\\ Demon dzisiejszej cywilizacji złamał równowagę w człowieku między jego rozumem a wolą, między nauką a sumieniem. \\

for: Wikipedia/d



Marcin Wolski

Na dopingu

Stracili hymn i flagę, i wiele szans złotych, ale nadal wpadają w badania o doping. Już nie jako drużyna, lecz indywidualnie, ale zawsze wygląda to całkiem fatalnie. Czy inaczej nie mogą, czy też nie umieją, bez koksu czują lęki, zwyczajnie głupieją? Czy to padającego przypadłość molocha, że może iść i walczyć jedynie na prochach...? I co może uleczyć tę ofiarę dziejów? Jedynie Stalin w czopkach albo Putin w sprayu.



POGODA

Sobota	24.02	Zachmurzenie, opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bogurad, Borzygniew, Ermegarda, Flawian, Jan, Julian, Józefa, Lucjusz, Maciej, Marek, Modest, Montan, Sergiusz, Wielebog
06:33	17:04	

Gdańsk	Lublin
-4°C	-7°C
-5°C	-10°C
Katowice	Kraków
-3°C	-3°C
-7°C	-8°C
Łódź	Poznań
-4°C	-2°C
-7°C	-5°C
Warszawa	Wrocław
-4°C	-1°C
-8°C	-6°C

Niedziela	25.02	Opady, przejaśnienia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antonina, Bolebor, Dioskur, Donat, Gromisław, Herena, Just, Lubart, Nicefor, Papiasz, Serapion, Tarazjusz, Walburga, Wiktor
06:31	17:06	

Gdańsk	Lublin
-5°C	-8°C
-7°C	-11°C
Katowice	Kraków
-6°C	-6°C
-8°C	-8°C
Łódź	Poznań
-6°C	-4°C
-8°C	-7°C
Warszawa	Wrocław
-7°C	-4°C
-9°C	-7°C

PIOTR NISZTOR

Czego się obawia Trzaskowski?

Rafał Trzaskowski powinien się szczegółowo wytłumaczyć z zarzutów stawianych przez jednego ze „złotych chłopców PO”. Michał Dzięba oskarżył na Facebooku kandydata PO na prezydenta Warszawy o branie kokainy i przyjęcie 150 tys. zł na kampanię wyborczą do PE w 2009 r. od lobbysty pracującego dla ukraińskiego oligarchy. To poważne zarzuty. Tymczasem Trzaskowski chce przemilczeć sprawę, sugerując niepożyteczność Dzięby. Problem w tym, że znają się doskonale. Rok pracowali w Brukseli w jednym pokoju. Dzięba był też bardzo wpływową osobą w PO, szczególnie w pierwszym rządzie PO-PSL. Należał do bliskich współpracowników Donalda Tuska i zasiadał w gabinecie politycznym ówczesnego ministra skarbu Aleksandra Grada. Wiedzę o kulisy działalności PO ma ogromną. Panie Trzaskowski, chowanie głowy w piasek nie pomoże.

Rafał Zawistowski



Ryszard Czarnecki

Świetne wieści z USA

Piszę te słowa w Waszyngtonie podczas corocznej konferencji rządzących w Stanach Zjednoczonych Republikanów – Conservative Political Action Conference. Przemawiali na niej prezydent Trump i wiceprezydent Pence. Jako Polaka i reprezentanta Polski w strukturach międzynarodowych bardziej niż zapowiedzi stworzenia 2,5 mln nowych miejsc pracy czy obniżki podatków interesowały mnie oświadczenia dotyczące polityki zagranicznej. I miałem satysfakcję: to było to, co Rzeczpospolita chciała usłyszeć. Stwierdzenie, że USA były, są i będą liderem wolnego świata oznacza koniec obaw przed rzekomym zresztą izolacjonizmem ekipy 45. prezydenta USA. To sygnał dla Rosji jednoznaczny, a także dla Chin. Zaprezentowana na CPAC дума z faktu, że USA podczas obecnej prezydentury ustaliły największy budżet na zbrojenia od czasów Reagana, jest kolejną polisą ubezpieczeniową dla Polski i naszego regionu. A przyjęta entuzjastycznie przez kilka tysięcy działaczy partii zapowiedź „Zbudujemy mur!” przeciwdziałający nielegalnej imigracji z Meksyku współgra z polskim sprzeciwem wobec chęci UE podzielenia się z nami kosztami błędnej polityki imigracyjnej. Z Waszyngtonu poszedł w świat komunikat najlepszy z możliwych dla IV RP.



Tomasz P. Terlikowski

Ciężka choroba duszy

Uwaga, uwaga, będę chwalił PiS i Jarosława Kaczyńskiego, a znowu tak często mi się to nie zdarza. Będę chwalił za to, że w apogeum wojny informacyjnej z Polską, gdy głowy komentatorów rozgrzane są do czerwoności i pada wiele głupich słów, prezes i jego partia zachowują wiele zdrowego rozsądku. O czym mówię? O wypowiedziach na temat antysemityzmu samego Jarosława Kaczyńskiego i związanych z tym decyzjach. Przypomnę: sam prezes podkreślał, że antysemityzm jest ciężką chorobą duszy i ciężką chorobą umysłu, które podpowiada nam diabeł. I to zapewne z tej wypowiedzi wynika decyzja o zawieszeniu senatora Waldemara Bonkowskiego za serię idiotycznych wpisów. Obie te sprawy naprawdę cieszą, bo pokazują, że w głównej partii polskiej prawicy nie ma zgody na kreowanie antysemickich i antyżydowskich postaw. A powody, i to także cieszy, nie są tylko geopolityczne (jest jasne, że w sprawie tej swój interes mają Rosjanie i zapewne Niemcy, a Polska nie może sobie pozwolić na osamotnienie), ale także moralne i duchowe. Tak interpretuję słowa prezesa Kaczyńskiego, który zresztą jest w tej kwestii wierny temu, co robił w relacjach polsko-żydowskich i polsko-izraelskich śp. prezydent Lech Kaczyński.

MARCIN HERMAN

Bohater ZSRS, tyle że w mundurze LWP

Dopiero po prawie 30 latach od upadku komunizmu zaczęło się w Bieszczadach burzenie monumentalnego pomnika sowieckiego generała w polskim mundurze Karola Świerczewskiego ps. Walter. Polakiem był tylko pod względem etnicznym, większość kariery robił w Armii Czerwonej, a wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. po prostu walczył po stronie sowieckiej. To, że pod koniec II wojny światowej został oddelegowany do tworzenia oficjalnego wojska w Polsce i przywdział mundur tego wojska, nie czyni go polskim oficerem. Ale ponieważ podczas inspekcji Bieszczad jako wiceminister obrony zginął z rąk UPA (oficjalnie, bo niektórzy historycy podają w wątpliwość, że tak było), wciąż trafiają się tacy, którzy uważają, że czyni go to polskim bohaterem. Przypomnijmy, że NKWD, UB i komunistyczne wojsko polskie zwalczały i UPA, i polskie podziemie niepodległościowe. Wojciech Jaruzelski miał np. zasługi na obu tych „frontach”. Wolna Polska pamięta o zbrodni wołyńskiej, ale nie znaczy to jednak, że będzie gloryfikowała sowieckich bohaterów jak Jaruzelski czy Świerczewski.



fot. Policja/d

KOLEJNA GRUPA PRZESTĘPCZA ROZBITA

OKRADLI SKARB PAŃSTWA \ Na ponad 260 mln zł strat naraziła skarb państwa zorganizowana grupa przestępcza rozbita przez funkcjonariuszy i pracowników podkarpackiej KAS. Grupa, która wyludzała podatek VAT, zajmowała się obrotem m.in. kawą, bateriami, słodzcami i nożykami do golenia.

SĄD \ Proces Obywateli RP

Zakłócali modlitwę na miesięcznicy

Organizatorzy i uczestnicy kontrmiesięcznic odpowiadają przed sądem za zakłócenie obchodów rocznicy katastrofy smoleńskiej w kwietniu 2017 r. Ich ryki zagłuszały modlitwę zebranych na Krakowskim Przedmieściu.



Zakłócający miesięcznice smoleńskie stanęli przed sądem | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Maciej Marosz

W czwartek przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia toczyła się sprawa przeciwko dwóm obwinionym o zakłócanie legalnej manifestacji przedstawicielom organizacji Obywateli RP i Obywatele Solidarni w Akcji – Arkadiuszowi Szczurkowi i Maciejowi Bajkowskiemu. Zostali postawieni przed sądem za to, że 10 kwietnia 2017 r. głośnymi okrzykami zakłócali uroczystości siódmej rocznicy katastrofy smoleńskiej.

Wystąpili oni w rolach głównych wśród zakłócających przebieg legalnej demonstracji przed Pałacem Prezydenckim. Obaj są obwinieni o złamanie prawa zapisanego w Kodeksie wykroczeń.

W czwartek sąd przesłuchał świadków. Zeznał m.in. współorganizator miesięcznic Cezary Jurkiewicz (PiS). Zaznaczył w sądzie, że rocznicowe obchody poświęcone pamięci ofiar katastrofy były uroczystościami państwowymi, organizowanymi przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Teren manifesta-

cji był wygrodzony i ochroniany przez funkcjonariuszy BOR-u.

– Po moich zeznaniach obwiniony Bajkowski przeprosił za zakłócanie modlitw prowadzonych podczas uroczystości przed Pałacem Prezydenckim. To ważne w tym procesie, bo świadczy o przyznaniu przez samych obwinionych, że ten fakt miał miejsce – mówił nam Cezary Jurkiewicz.

W sprawie zeznawał też ks. Zdzisław Tokarczyk, prowadzący modlitwy na Marszu Pamięci. Pytany o przebieg demonstracji, przyznał, że słyszał prze-

szkodzające mu krzyki. Jak zeznał, odgłosy, które wydawali z siebie zakłócający miesięcznicę, były porównywalne z tymi wydawanymi przez egzorcystów podczas egzorcyzmów, w których uczestniczył. Wydawały się mu równie demoniczne.

– Uczestniczący w kontrmiesięcznicy pojawili się z oczywistym zamiarem zagłuszenia modlitwy oraz osób przemawiających podczas uroczystości. Mieli ze sobą sprzęt nagłaśniający dużej mocy, w tym cztery głośniki po 300 W – mówili wczoraj „Codziennej” wolon-

tariusze z grupy nagłośnienia miesięcznic.

Oskarżyciel zażądał ukarania obu obwinionych grzywną po 500 zł za zakłócanie uroczystości państwowych.

Mecenas Krzysztof Stępiński, który reprezentuje obwinionych z organizacji ORP i OSA, wnioskował o uniewinnienie. Stwierdził, że obwinieni brali udział w legalnym zgromadzeniu publicznym. Powołał się na Konstytucję RP i Europejską Konwencję Praw Człowieka, twierdząc, że obwinieni mieli prawo do wyrażenia swoich poglądów. Ogłoszenie wyroku w tej sprawie sąd zapowiedział na 7 marca.

Lekarstwo na ból duszy

ZDROWIE \ Depresja jest coraz powszechniejszym problemem. Każdego roku – tylko w ramach podstawowej opieki zdrowotnej – lekarze udzielają porad około pół miliona pacjentom, u których rozpoznano depresję zasadniczą. Specjaliści podkreślają, że to tylko wierzchołek góry lodowej.

Zdrowie psychiczne jest naszym podstawowym dobrem, a zaburzenia psychiczne należą do najczęstszych dolegliwości – ocenia dr hab. Barbara Remberk, konsultant krajowy w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży. Potwierdzają to statystyki. W 2016 r. z porad psychiatrów skorzystało w ramach NFZ-etu 1,2 pacjentów. Z pewnością liczba ta byłaby wyższa, gdyby specjalistów z tej dziedziny było więcej.

W Polsce pracuje niewiele ponad 4 tys. psychiatrów, czyli średnio 90 lekarzy tej specjalności przypada

na 1 mln mieszkańców. Ten wynik stawia Polskę na niechlubnym, przedostatnim miejscu w Unii Europejskiej. Z danych Eurostatu wynika, że gorzej jest tylko w Bułgarii (76 psychiatrów). Najwięcej lekarzy tej specjalności na milion mieszkańców przypada w Finlandii (236), Szwecji (232), Holandii (230), we Francji (228), na Litwie (225), w Luksemburgu (225), Niemczech (223) i Grecji (219).

Choć sprawa opieki psychologicznej pod względem statystycznym wygląda lepiej, to niestety dostęp do psychologów również nie jest łatwy.

Działalność gospodarczą jako psycholog, psycholog kliniczny lub psychoterapeuta prowadzi ponad 75 tys. osób. Jednak w ramach publicznej służby zdrowia na wizytę u tych specjalistów czeka się nawet pół roku. Powód? W 2016 r. świadczenia w ramach umowy z NFZ-etem realizowało 5401 psychologów, 1780 psychologów klinicznych i 1610 psychoterapeutów. Nie każdego stać na wizytę w prywatnym gabinecie. Konsultacja kosztuje nawet do 170–180 zł.

Problem w tym, że osoby cierpiące na depresję nie mogą czekać na specjalistyczną

pomoc, choćby ze względu na towarzyszące tej chorobie myśli samobójcze. W 2016 r. 5,5 tys. prób samobójczych zakończyło się zgonem. Specjaliści nie mają wątpliwości, że wielu tragedii można by było uniknąć, gdyby opieka w zakresie zdrowia psychicznego była lepsza. – Wczesna diagnostyka znacząco ogranicza skutki zaburzeń, a co za tym idzie: poprawia jakość życia, a często zapobiega samobójstwom – podkreśla prof. Piotr Gałęcki, konsultant krajowy w dziedzinie psychiatrii.

Obecnie cały ciężar opieki zdrowotnej nad chorymi psychicznie spada na szpitale. Pacjenci mogą tam znaleźć pomoc przez 24 godz. na dobę. Niestety, borykają się one z poważnymi problemami, przede wszystkim lokalowymi. – Większość placówek szpitalnych mieści się w budynkach zbudowanych za czasów car-

skich czy pruskich – zauważa dr Sławomir Murawiec, członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Prof. Agata Szulc, prezes Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, zwraca uwagę, że konieczne jest przełamanie wstydu i strachu przed korzystaniem z pomocy specjalistów.

– Korzystanie z pomocy psychiatry czy psychologa jest nadal w polskich realiach wstydlive, owiane pewnym tabu. Nie mamy kłopotów, by kierować swoje kroki do kardiologa w przypadku problemów z krążeniem czy fizjoterapeuty, gdy potrzebujemy rehabilitacji. Zupełnie inaczej jest w wypadku schorzeń psychicznych. Gdy boli dusza, my – psychiatrzy – jesteśmy po to, by pomóc – zapewnia.

.....
Wojciech Kamiński



ZARZUTY DLA POŚREDNIKÓW

KOLEJNA AFERA W KRAKOWIE \ Zarzuty płatnej protekcji przedstawiła krakowska prokuratura czwórce pośredników w handlu nieruchomościami zatrzymanym przez funkcjonariuszy krakowskiej delegatury CBA.



fot. msz.gov.pl/d

O STOSUNKACH POLSKO-IZRAELSKICH

REFLEKSJA I ZROZUMIENIE \ W relacjach polsko-izraelskich nastąpiła pewna refleksja i zrozumienie, że emocje są ostatnią rzeczą, która służy wyjaśnieniu sytuacji – ocenił w piątek wiceszef MSZ-etu Bartosz Cichocki.

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Już oficjalnie – nazwiska kandydatów do KRS-u

Sędziowie, którzy nie poddali się groźbom

Pierwszy etap wyboru sędziów – członków Krajowej Rady Sądownictwa zakończony. Oficjalnie podano nazwiska 18 kandydatów – wśród nich są prawnicy należący do SSP „Iustitia”, które protestowało przeciwko reformie KRS-u. Teraz stali się obiektem ataków. – To niebywałe, że „elita” środowiska sędziowskiego grozi konsekwencjami za stosowanie prawa – mówi „Codziennej” poseł Stanisław Piotrowicz.

Grzegorz Broński

Trwa kolejny etap reformy wymiaru sprawiedliwości – kilka tygodni temu wszczęto procedurę ze wskazaniem kandydatów do KRS-u, a Centrum Informacyjne Sejmu już oficjalnie podało wszystkie nazwiska: Dariusz Drajewicz, Jarosław Dudzicz, Grzegorz Furmaniewicz, Marek Jaskulski, Joanna Kołodziej-Michałowicz, Jędrzej Kondek, Teresa Kurcysz-Furmanik (zgłoszona przez kluby „Gazety Polskiej” i środowisko Strefy Wolnego Słowa), Mariusz Lewiński, Ewa Łapińska, Zbigniew Stanisław Łupina,

Leszek Mazur, Maciej Andrzej Mitera, Maciej Nawacki, Dagmara Pawełczyk-Woicka, Robert Pelewicz, Rafał Puchalski, Paweł Kazimierz Styrna oraz Mariusz Witkowski. – Kandydatów jest tylu, że możliwe jest obsadzenie Krajowej Rady Sądownictwa. Gdyby szerzej prowadzono akcję, być może byłoby ich więcej – tłumaczy poseł Piotrowicz. – Trzeba jednak z satysfakcją odnotować, że mimo gróźb płynących ze środowiska sędziowskiego ci sędziowie zdecydowali się kandydować. To pokazuje, że sędziowie liniowi, z niższych instancji, dostrzegają potrzebę reformy.

Wśród kandydatów są także członkowie Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, które protestowało przeciwko zmianom proponowanym przez rząd. Chociażby Marek Jaskulski, wiceszef poznańskiego oddziału Iustitii, który teraz stał się obiektem ataków – zresztą nie tylko kolegów po fachu. Nie trzeba było długo czekać, aby „Gazeta Wyborcza” podsumowała dorobek zawodowy Jaskulskiego. „Ponad połowa zaskarżonych wyroków zmieniona lub uchylona” – brzmi fragment tytułu z tej gazety. Wcześniej w Iustitii to nie przeszkadzało?



Część sędziów buntuje się przeciw polskiemu prawu | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

To jeden z przykładów podziałów istniejących w nadzwyczajnej kaście. – Pokazuje też, jak pewne grupy sędziowskie są oderwane od rzeczywistości. Ich poirytowanie widać niemalże w każdej wypowiedzi – mówi „GPC” Jan Kanthak, rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości.

Podobnie sytuację ocenia poseł Piotrowicz. – Wielu sędziów nie wypowiadało się publicznie, obawiając się szykan – mówi poseł PiS-u. – „Elita” środowiska sędziowskiego deklaruje sankcje wobec tych sędziów, którzy zastosują się wobec obowiązującego w Polsce prawa. To niebywałe!

TOPR podsumowuje ferie zimowe

WYWIAD \ Liczba ofiar śmiertelnych na szlakach górskich od kilku lat jest taka sama i wynosi ok. 20 osób rocznie. A turystów jest coraz więcej. To oznacza, że mamy coraz większą świadomość, jeśli chodzi o bezpieczeństwo w górach – mówi ANDRZEJ MACIATA, ratownik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, w rozmowie z KLAUDIĄ DADURĄ.



fot. YouTube

kłopotliwa sytuacja nie tylko dla nich, lecz także dla nas.

W tym roku śmigłowiec TOPR-u „Sokół” obchodzi swoje 25-lecie. Czy nie uważa Pan, że przyszedł czas na jego wymianę?

25 lat mają jego papiery. Śmigłowiec ma odpowiednie resursy, czyli okres gwarantowanej sprawności pracy sprzętu. Poza tym poszczególne części śmigłowca są co jakiś czas wymieniane, np. płatowiec (kadłub szybowca wraz ze skrzydłami, usterzeniem i podwoziem, bez zespołów napędowych i wyposażenia). Dlatego też pod względem technicznym można go uznać za nowy śmigłowiec. Mam nadzieję, że będzie nam służył jeszcze przez kolejnych 15 lat. Jeżeli chodzi o statki powietrzne ogólnie, to są one oczywiście ważne, ale większe znaczenie mają dla nas pojazdy.

ne na temat bezpieczeństwa. Jeśli pragnie się poszerzyć wiedzę, to oferta jest szeroka – działa choćby akademia TOPR-u, produkująca filmy o przygotowaniach do turystyki letniej i zimowej.

Koniec sezonu zimowego nie oznacza braku turystów na szlakach górskich. Jak TOPR przygotowuje się do sezonu letniego?

Nasze przygotowania polegają m.in. na prowadzeniu kolejnych kursów, odnawianiu uprawnień czy szkoleniu innych ratowników. W sezonie zimowym rzeczywistość przydałoby się ich więcej. Problem polega na tym, że każdy poszukuje stałej pracy, nie tylko sezonowej. A gdy kończą się ferie, z częścią ratowników musimy się niestety pożegnać. To jest

Kończą się ferie zimowe. Jak Pan je podsumuje?

Liczba wypadków zarówno narciarskich, jak i górskich jest zbliżona do tej z roku ubiegłego. Obecnie mamy 1410 wypadków narciarskich, a górskich – 86. Pamiętajmy jednak, że do końca lutego zostało jeszcze kilka dni. Poza tym zaczyna się weekend, więc wspomniane liczby mogą się zmienić.

Czy świadomość turystów dotycząca bezpieczeństwa w górach jest większa?

Tak. Od 30 lat jestem ratownikiem. Liczba ofiar śmiertelnych od kilku lat jest taka sama i wynosi około 20 osób rocznie. A turystów na szlakach górskich jest coraz więcej. Ciągłe jednak potrzebne są akcje informacyj-

Jedź do Budapesztu z klubowiczami „GP”

WYJAZD \ Zapraszamy wszystkich Polaków i organizacje patriotyczne do przyłączenia się do nas – apelują klubowicze „Gazety Polskiej”, organizatorzy VI Wielkiego Wyjazdu na Węgry. Są jeszcze miejsca siedzące w pociągu do Budapesztu.

Pociąg wiozący uczestników VI Wielkiego Wyjazdu na Węgry wyruszy z Warszawy 13 marca (z przystankiem w Krakowie), a do Budapesztu dotrze rano 14 marca – wkrótce będą znane dokładne godziny. Oficjalne uroczystości państwowe z udziałem Viktora Orbána odbędą się 15 marca, a rozpoczną się prze-marszem przed pomnika gen. Józefa Bema (Bem tér) przed budynek parlamentu w Budapeszcie. Przewidziane są przemówienia przedstawicieli polskiej delegacji oraz wystąpienie redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” Tomasza Sakiewicza. Powrót wieczorem.

By wziąć udział w wyjeździe, należy wpłacić 250 zł (wolne są już tylko miejsca siedzące w sześciuosobowych przedziałach klasy 2) na specjalne konto PKO SA: 26 124

0 1040 1111 0010 7806 1812. Organizatorzy proszą o wpisanie w temacie przelewu: imienia, nazwiska, daty urodzenia (informacje potrzebne do ubezpieczenia), miasta (Warszawa, Kraków), w którym będą Państwo wsiadali, oraz numeru telefonu. Wpłata na konto jest równoznaczna z akceptacją regulaminu wyjazdu, który znajduje się na stronie: www.wielkiwyjazdnewegry.pl. Ostateczny termin wpłaty to 7 marca br. W cenie zawarte są przejazdy w obie strony, nocleg w trzygwiazdkowym hotelu w Budapeszcie, śniadanie, kolacja, przejazdy na miejscu, ubezpieczenie oraz drobne gadżety. Istnieje możliwość wystawienia faktury VAT.

Organizatorzy apelują o szybkie podjęcie decyzji – liczba miejsc jest ograniczona.

.....
(dl)



PROFANACJA FLAGI I GODŁA POLSKI

SKANDAL \ Amerykański dziennik „The Washington Times” opublikował artykuł na temat rzekomego udziału Polaków w Holokauście. Tekst został zilustrowany grafiką flagi i godła RP z domalowaną swastyką. Przeciwko profanacji symboli narodowych przez gazetę zaprotestowała ambasada RP.

USA \ Instytuty Konfucjusza pod lupą

Waszyngton przeciwko chińskiej propagandzie

W wyniku działań dezinformacyjnych Pekin przekonał wiele środowisk w USA, że Chiny nie są zagrożeniem dla Stanów Zjednoczonych. Amerykańscy politycy apelują o podjęcie zdecydowanych kroków przeciwko chińskiej agenturze wpływu, obecnej m.in. na uczelniach.

Hanna Shen

korespondencja z Tajpej

13 lutego na posiedzeniu Komisji ds. Wywiadu Senatu USA dyrektor FBI Christopher Wray stwierdził, że zagrożeniem dla USA są nie tylko chińskie władze, lecz także chińskie społeczeństwo. Szef FBI mówił m.in. o „niekonwencjonalnych źródłach szpiegowskich” wykorzystywanych przez Pekin i dodał, że tzw. kolekcjonerzy – czyli osoby zbierające dane wywiadowcze w imieniu agencji lub rządów – przeniknęli do amerykańskich uczelni. Wśród takich agentów są m.in. profesorowie, naukowcy i studenci. – Mamy otwarte środowisko badawczo-rozwojowe. My to szanujemy, inni wykorzystują – ostrzegł Wray. Dyrektor FBI przyznał, że biuro bada dziesiątki Instytutów Konfucjusza (IK) w Stanach Zjednoczonych w związku z obawami, że są one częścią tajnych operacji wywiadowczych i wpływów komunistycznych Chin.

Kilka dni temu na zagrożenie ze strony chińskich instytutów zwrócił uwagę republikański senator Marco



Chińskie Instytuty Konfucjusza mogą nieść ze sobą spore zagrożenie | fot. Aly Song/Reuters

Rubio. Wystosował on list do pięciu uczelni na Florydzie i wezwał je do zerwania współpracy z instytutami. „Biorąc pod uwagę agresywną kampanię ze strony Chin, mającą na celu infiltrację amerykańskich sal lekcyjnych, dławienie swobody badań i blokowanie wolności wypowiedzi zarówno w kraju, jak i za granicą, na-

mawiam do rozważenia wypowiedzenia umowy Instytutom Konfucjusza” – czytamy w liście Rubio. Na apel odpowiedział już Uniwersytet Zachodniej Florydy, który nie przedłuży umowy o współpracy z IK, wygasającej w maju br. Także Uniwersytet Południowej Florydy ogłosił, że rozpoczął przegląd swojej dotychczasowej

współpracy z chińskim Ministerstwem Edukacji. Wcześniej współpracę z IK zakończyły już m.in. Uniwersytet Chicagowski i Uniwersytet Stanowy Pensylwanii.

Obecnie w USA działa ponad 100 Instytutów Konfucjusza na publicznych i prywatnych uniwersytetach, a nawet w szkołach średnich. Kilkaset tzw. klas kon-

fucjańskich prowadzi zajęcia z chińskiego w szkołach podstawowych i średnich w całym kraju. Jednostki pozostają pod ścisłą kontrolą chińskich władz. – Według statutu IK jego centrala (Hanban) jest zarządzana przez radę, w której ponad 20 członków to albo wiceministrowie chińskiego rządu, albo wysocy rangą urzędnicy w różnych departamentach partii komunistycznej. Przewodniczący rady jest jednym z 25 czołowych członków Biura Politycznego Komunistycznej Partii Chin. Wszystkie IK są zatwierdzane i nadzorowane przez Hanban, który bezpośrednio podlega chińskiemu Ministerstwu Edukacji. Tak więc IK są w rzeczywistości kontrolowane przez Komunistyczną Partię Chin – opisuje w rozmowie z „Codzienną” Doris Liu, reżyserka filmu „W imię Konfucjusza”.

Amerykański ekspert ds. bezpieczeństwa i dziennikarz „The Washington Free Beacon” Bill Gertz stwierdził, że brak wyczulenia w wielu środowiskach na zagrożenie ze strony komunistycznych Chin jest wynikiem działań dezinformacyjnych prowadzonych przez Pekin. Gertz powołuje się na własne doświadczenia z końca lat 90. Będąc wtedy na jednym ze spotkań informacyjnych w Pentagonie, w rozmowie z ówczesnym dyrektorem Agencji Wywiadowczej Departamentu Obrony usłyszał, że „Chiny nie są zagrożeniem”. Gertz zapytał, skąd u jego rozmówcy takie przekonanie. – Przecież sami Chińczycy mówią, że nie są zagrożeniem – padła odpowiedź. Gertz zrozumiał wtedy, że to jest właśnie dowód na dezinformacyjne działania ChRL.

Imigranci zjadają, Niemcy głodują

POMOC SPOŁECZNA \ Z uwagi na tłumy imigrantów, korzystających z pomocy banku żywności w Essen, władze placówki postanowiły nie przyjmować pod opiekę kolejnych obcokrajowców. W ten sposób instytucja chce dotrzeć do potrzebujących Niemców, którzy są wypychani z kolejek po jedzenie.

W czwartek przełożeni banku żywności Tafel Deutschland z siedzibą w Essen poinformowali, że od teraz każdy potrzebujący, który będzie chciał się wpisać na listę placówki i otrzymać pomoc, będzie miał obowiązek wylegitymowania się niemieckim dowodem osobistym.

„Czujemy się w obowiązku zagwarantować rozsądną integrację społeczną” – napisano w poście na stronie internetowej instytucji. – Chce-

my, aby niemieckie babcie wciąż do nas przychodziły – dodał w rozmowie z dziennikiem „Westdeutsche Allgemeine Zeitung” („WAZ”) przewodniczący instytucji Jörg Sartor. Wy tłumaczył, że natłok obcokrajowców sprawił, iż starsze kobiety rezygnują z pomocy i wolą zostać w domach, ponieważ część mężczyzn w stołówce nie okazuje im szacunku. – Kiedy rano otwieramy drzwi, czekający na ulicy zaczynają się przepychać i nie uważa-

ją na starsze osoby czekające w kolejce – wyjaśnił Sartor.

Propozycja rezygnacji z udzielania pomocy nowym obcokrajowcom pojawiła się w grudniu ub.r. i była motywowana znacznym wzrostem liczby podopiecznych pochodzących spoza Niemiec. Zarząd placówki poinformował, że w ostatnich latach odsetek potrzebujących bez niemieckiego paszportu wyniósł aż 75 proc., a do ośrodka coraz rzadziej zgłaszają się lokalni miesz-

kańcy. Jeszcze dwa lata temu ponad połowę potrzebujących (65 proc.) stanowiłi ubodzy Niemcy w podeszłym wieku oraz Niemki samotnie wychowujące dzieci.

Bank żywności w Essen jest pierwszą instytucją spośród 930 tego typu placówek w całym kraju, która zdecydowała się na wprowadzenie takiego przepisu. Podjęcie ostatecznej decyzji poprzedziła dwumiesięczna debata nad sposobem wyrównania liczby stołujących się w in-

stytucji Niemców i imigrantów. W rozmowie z „WAZ” Sartor przyznał, że Tafel Deutschland spodziewało się protestu ze strony przyjezdnych, jednak do tej pory do żadnego nie doszło. Szef banku żywności zapowiada, że instytucja odejdzie od nowych reguł, kiedy tylko wyrównają się proporcje podopiecznych. Jednocześnie Sartor informuje, że bank nie odmówi pomocy imigrantom, którzy zdążyli się zapisać do banku żywności przed wprowadzeniem obostrzeń.

Joanna Kowalkowska



I PO MAJĄTKU

KOLUMBIA \ Sąd w Bogocie nakazał przejęcie dóbr o łącznej wartości 2,17 mln dolarów, należących do wdowy po baronie narkotykowym Pablo Escobarze.



NIE ŻYJE JEDEN Z LIDERÓW IS

TERRORYZM \ Francuskie służby potwierdziły w piątek śmierć Oussamy Atara – jednego z najbardziej poszukiwanych dżihadystów na świecie.

Maciej Kożuszek
korespondencja z Brukseli

BRUKSELA \ Nieformalny szczyt UE z udziałem premiera Morawieckiego

Batalia o podział funduszy

Zasady funkcjonowania unijnego budżetu po 2020 r. – to główny temat nieformalnego dwudniowego spotkania szefów 27 państw UE, które w piątek zakończyło się w Brukseli. Polska walczy o jak najmniejsze cięcia w ramach funduszy spójności. Chcemy też określenia jasnych zasad powiązania środków z UE z praworządnością.



Choć to nieformalny szczyt UE, w jego trakcie odbyło się wiele dwustronnych rozmów | fot. Waldemar Kompała/KPRM/d

tu przez szlak przebiegający właśnie przez Sahel.

Głównym i najważniejszym punktem nieformalnego szczytu w Brukseli były rozmowy na temat kon-

strukcji unijnego budżetu po 2020 r. Polskę interesują głównie dwa aspekty. Chodzi o ewentualne powiązanie wypłaty unijnych środków z kwestią przestrzegania

przez poszczególne państwa UE zasad praworządności. Druga sprawa to ilość środków, które zostaną przeznaczone na politykę spójności. – Wieloletni budżet UE musi

być oparty na zdrowym, dobrym kompromisie – powiedział premier Morawiecki. Szef polskiego rządu zwrócił jednocześnie uwagę na nowe źródła, które mogłyby zasilić unijny budżet. – My pokazujemy, jak dużym sukcesem była eliminacja luki w Vacie – wskazał premier. – Robimy wszystko, by nowy budżet UE był dla Polski dobry, odpowiadał na wyzwania przyszłości, na konieczność przeznaczenia części środków na badania, na rozwój i innowacje – dodał Morawiecki. W piątkowe popołudnie premier RP spotkał się na marginesie szczytu z szefem KE Jeanem-Claudem Junckerem, by także porozmawiać o kwestii praworządności w Polsce. Obaj politycy zapowiedzieli również, że spotkają się ponownie w ciągu najbliższych kilku tygodni.

USA gwarantem bezpieczeństwa w Europie

SOJUSZ \ Sobota jest ostatnim dniem trzydniowej konwencji Amerykańskiej Unii Konserwatywnej (CPAC) w Marylandzie, w której biorą udział m.in. prezydent USA Donald Trump i wiceprezydent Mike Pence. W trakcie swojego przemówienia Pence zapewnił o pełnym wsparciu Białego Domu dla amerykańskich żołnierzy, stacjonujących m.in. w Polsce.

Podczas czwartkowego wystąpienia w National Harbor wiceprezydent Stanów Zjednoczonych chwalił się licznymi sukcesami administracji Donalda Trumpa w ubiegłym roku. Chodzi m.in. o nominowanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego Neila Gorsucha oraz zreformowanie systemu podatkowego.

Wiceprezydent USA odniósł się również do planów wzmocnienia ochrony granicy z Meksykiem. – Zbudujemy mur – zadeklarował Pence, a na jego słowa publiczność zareagowała gromkim aplauzem. Mike Pence przypomniał również o historycznej decy-

zji, którą było uznanie przez Donalda Trumpa Jerozolimy za stolicę Izraela.

Część przemówienia została poświęcona również polityce obronnej Stanów Zjednoczonych. Pence zadeklarował m.in. zwiększenie wydatków na obronność. W amerykańskim budżecie obronnym na rok fiskalny 2019 przewidziana została kwota 716 mld dolarów. Z tej sumy aż 69 mld dolarów ma zostać przeznaczonych na wydatki ekspedycyjne Overseas Contingency Operations (OCO) Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. – Mike Pence zaznaczył, że USA są i będą li-

derem wolnego świata i nie będą wycofywały wojsk stacjonujących w Europie. To również wywołało duży entuzjazm w sali – przekonuje europoseł PiS-u Ryszard Czarnecki, jeden z gości konwencji CPAC w Marylandzie. Tegoroczna edycja konwencji odbywa się pod hasłem „Time For Action” (Czas na działanie).

W swoim wystąpieniu Mike Pence poświęcił sporo miejsca również sytuacji Półwyspu Koreańskiego. – Era strategicznej cierpliwości dobiegła końca – oznajmił wiceprezydent USA. Wskazał przy tym na kontrowersyjne zachowanie niektórych liberalnych mediów w USA, które robiły wszystko, by ukazać w pozytywnym świetle Kim Jo Dzong – siostrę północnokoreańskiego dyktatora Kim Dzong Una, obecną na ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Pjongczangu. Te same media skrytykowały Pence’a za to, że demonstracyjnie opuścił kolację, na której miał zasiąść obok siostry Kima. – Stany Zjednoczone nie będą stały po stronie dyktatury oraz złowrogiego rodzinnego klanu, który uciśka miliony obywateli – powiedział Pence.

Paweł Kryszczak

Ekstradycja żon i dzieci dżihadystów

BAGDAD \ Irak przekazał Rosji obywateli jej kraju – dzieci i kobiety, które należały do tzw. Państwa Islamskiego (IS). Władze w Bagdadzie zapowiedziały ekstradycję kolejnych obcokrajowców do krajów ich pochodzenia.

Rzecznik prasowy irackich władz Ahmed Madżub poinformował o ekstradycji do Rosji 27 dzieci i czterech kobiet, legitymujących się rosyjskim paszportem. Przybyły one do Iraku w celu przyłączenia się do IS. Zostały schwytane w momencie pokonania ekstremistów przez siły rządowe. Władze w Bagdadzie liczą na odesłanie w najbliższym czasie kolejnych grup osób powiązanych z ekstremistami. Mowa jest o kilkuset żonach i dzieciach islamistów.

Na początku tygodnia Irak poinformował o wydaleniu obywatelki Francji oraz jej czwórki dzieci. Melina Boughedir przybyła do tego kraju wraz z mężem Maximilienem Thibaut w 2015 r. w celu przyłączenia się do IS. Niektóre z kobiet, które zaciągnęły się do kalifatu,

brały jednak udział w walkach. Przed kilkoma dniami na karę sześciu lat więzienia została skazana 17-letnia Linda Wenzel z miejscowości Pulsnitz w Saksonii, która była snajperką w szeregach dżihadystów. Należała również do brygady al-Chansa – kobiecej policji obyczajowej, która zmuszała mieszkanki Mosul do respektowania surowego islamskiego prawa dotyczącego zachowania i ubioru. 17-latce groziła kara śmierci, jednak iracki sąd jako okoliczność łagodzącą wziął pod uwagę m.in. młody wiek terrorystki.

W latach 2014–2017 w szeregi IS w Iraku i Syrii wstąpiło ok. 27 tys. zagranicznych ochotników, z tego ok. 6 tys. z krajów europejskich.

Aleksander Kłos



AUGUST EMIL FIELDORF „NIL” UPAMIĘTNIONY NA MONECIE NBP

HISTORIA \ 23 lutego Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu srebrną monetę o nominale 10 zł z serii „Wykłęci przez komunistów żołnierze niezłomni”, upamiętniającą gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, skazanego na karę śmierci i powieszzonego w 1953 r., po latach zrehabilitowanego.

fot. mat. pras./d

ENERGIA \ Decyzja o połączeniu koncernów po przyjęciu przez rząd strategii energetycznej

Fuzja Orlenu i Lotosu ma sens

Potencjalna fuzja PKN Orlen i Grupy Lotos pomogłaby w budowie potęgi polskiego kapitału i jego ekspansji – stwierdził premier Mateusz Morawiecki. Dodał jednak, że decyzje w tej sprawie należą do rad nadzorczych i zarządów firm. Także minister energii Krzysztof Tchórzewski uważa, że połączenie obu koncernów to dobry pomysł.

Jan Kamieniecki

Premier Morawiecki, zapytany przez dziennikarza agencji Bloomberg o pojawiający się temat połączenia PKN Orlen z Grupą Lotos, odpowiedział, że jest zwolennikiem pomysłu zwiększania skali działalności polskich firm. – Mówiąc ogólnie, tak – odparł, dopytywa-

ny, czy jest za tą konkretną fuzją. – Mówiąc szczegółowo, nie jestem od tego, żeby komukolwiek mówić, kto i z kim powinien się łączyć. To prerogatywa rad nadzorczych i zarządów. Ale skala jest ważna – dodał premier.

Kilka dni wcześniej w tej samej sprawie wypowiedział się minister energii Krzysztof Tchórzewski. – Połączenie Orlenu i Lotosu nie



Premier Mateusz Morawiecki jest za fuzją Orlenu i Lotosu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

byłoby złym rozwiązaniem – stwierdził w TVP Info. Zastrzegł jednak, że żadna decyzja nie zapadła. – Po prostu takie głosy coraz częściej się pojawiają – powiedział minister. Jego zdaniem za-

rzędy obu spółek powinny sprawdzić, na ile byłoby to korzystne.

– Wielu specjalistów od rynku paliw wskazuje na sukcesy Węgier, które posiadają jedną czołową firmę.

Podobnie jest w Czechach. Te rozwiązania wskazują, że obecnie w ramach Unii Europejskiej rozpoczyna się rywalizacja międzypaństwowa, a coraz bardziej zanika rywalizacja wewnętrzna w państwach – mówił minister. Dlatego, jego zdaniem, połączenie Orlenu z Lotosem może być dobrym pomysłem.

Wzmianki na temat fuzji Orlenu z Lotosem słychać w mediach od dłuższego czasu. Konkretny sygnał pojawił się pod koniec października ub.r., kiedy ówczesny wiceminister infrastruktury i budownictwa Kazimierz Smoliński podczas spotkania z organizacją Pracodawcy Pomorza powiedział: „Nie wiadomo jeszcze, kiedy i w jaki sposób Lotos i Orlen zostaną połączone, jest to jednak kwestią czasu”.

Grzegorz Strzelczyk, radny PiS-u i prezes Lotos Petrobaltic, powiedział w Radiu Gdańsk, że rząd do końca roku ma przedstawić strategię energetyczną, więc złączeniem Lotosu z Orlenem należy poczekać. – Trzeba najpierw mieć strategię, a później zgodnie z nią podejmować decyzje, a nie najpierw łączyć bądź nie łączyć, a potem do tego dorabiać teorię – podsumował.

Rząd odbuduje szkolnictwo zawodowe

RYNEK PRACY \ Uczniowie techników i szkół branżowych będą w szkołach uzyskiwali prawo jazdy kategorii C na pojazdy ciężarowe. Odpowiednią zmianę w podstawie programowej dla tych szkół opracowuje właśnie Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Jest to jedna z odpowiedzi resortu na uwagi pracodawców, którzy wskazują, że mają coraz większe problemy z zatrudnianiem pracowników, chociaż wśród absolwentów szkół zawodowych bezrobocie sięga 40 proc. Po ostatnim posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej, stwierdziła, że dla rządu kluczowe znaczenie ma kształcenie zawodowe, które odpowiada na potrzeby rynku pracy.

– Stale zauważamy, że wśród osób z wykształceniem zawodowym bezrobocie jest nieco wyższe. Dostrzegamy też problem bra-

ku szacunku do tego rodzaju wykształcenia, a nawet jego degradacji przez wszystkie minione lata. W tym zakresie musi nastąpić istotna zmiana – stwierdziła minister Rafalska. Przypomniała, że co roku z Funduszu Pracy dofinansowane jest zawodowe kształcenie młodocianych. Ochotnicze Hufce Pracy na ten cel dostają 250 mln zł, pracodawcy kolejne 287 mln zł.

Marzena Machałek, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, podkreśliła, że unowocześnienie kształcenia do zawodu jest dziś bardzo istotne dla rozwoju gospodarczego kraju. – Raport ludnościowy przedstawiony na posiedze-

niu Komitetu Społecznego Rady Ministrów wskazuje, że przez najbliższe lata nie będzie już nadwyżki pracowników. Od 2006 r. liczba absolwentów jest o połowę mniejsza we wszystkich szkołach. Oprócz tego mamy 5 mln ludzi w wieku 25–65 lat nieaktywnych zawodowo. Sposobem na wyciąganie ich ze strefy nieaktywności zawodowej są kursy w instytucjach, które będą gwarantowały jakość edukacji – dodała Machałek.

Jej zdaniem reforma szkolnictwa zawodowego musi polegać na aktywnym włączeniu się pracodawców w proces edukacji. Bez tego wciąż wysokie pozostanie bezrobocie wśród absolwentów szkół zawodowych, a to oznacza marnowanie co roku kilku miliardów złotych przeznaczonych na kształcenie w tych placówkach. Wiceminister zaapelowała też o większą aktywność samorządów utrzymujących szkoły. – Trudno, aby skutecznie uczyć zawodu, jeśli szkoła działa sobie, pracodawca sobie, a samorząd sobie. Chcemy zwiększyć obecność pracodawców w szkołach, a uczniów w firmach – zaznaczyła Machałek.

Adam Maciejewski

Rosjanie boją się gazu z USA

GAZ \ USA próbują wyprzeć Rosję z europejskiego rynku energetycznego – powiedział szef MSZ-etu Rosji Siergiej Ławrow. Miesiąc temu amerykański sekretarz stanu Rex Tillerson oświadczył, że Polska i USA są przeciwnie budowie Nord Streamu 2.

Ławrow, który przebywa z wizytą na Bałkanach, powiedział na Uniwersytecie w Belgradzie, że USA próbują wyprzeć Rosję z europejskich rynków energetycznych. – Wiemy, że znaczna część antyrosyjskich postaw w Europie ma źródło w Waszyngtonie. Celem tych działań jest wojskowo-polityczna i gospodarcza dominacja amerykańska. Odbywa się to m.in. poprzez próby wyparcia Rosji z miejscowych rynków energetycznych i zmuszenie Europejczyków do przejścia na droższy gaz skroplony z USA – powiedział szef rosyjskiej dyplomacji.

To reakcja na słowa amerykańskiego sekretarza stanu Rexa Tillersona, który w styczniu podczas wizyty w Warszawie oświadczył, że Polska i USA są przeciwnie Nord Stream 2. – Projekt ten

podkopuje bezpieczeństwo i stabilność energetyczną Europy, zapewniając Rosji jeszcze jedno narzędzie upolitycznienia energetyki – podkreślił wówczas Tillerson.

Szef MSZ-etu Rosji od dawna przestrzega kraje UE przed działaniami Amerykanów. Mówił m.in., że Stany Zjednoczone próbują narzucić Europejczykom swój skroplony gaz ziemny. – Do odbioru tego gazu potrzebna jest bardzo droga infrastruktura, po zbudowaniu której trudno wam już będzie z niego zrezygnować – przestrzegał Ławrow. Wspominał też o sankcjach, jakie USA zamierzają nakładać na firmy, które będą współpracowały z Rosją przy projektach energetycznych, m.in. przy Nord Streamie 2.

(jak)

ZATRUDNIENIE STALE WZRASTA

6,9 PROC. \ Tyle wyniosła w styczniu stopa bezrobocia. Wzrosła z 6,6 proc. notowanego w grudniu ubiegłego roku, ale o 1,6 pkt proc. niższa w stosunku do notowanej w styczniu ubiegłego roku. Przeciętne zatrudnienie w przedsiębiorstwach zwiększyło się o 3,8 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem.

KONFERENCJA \ Polityka Surowcowa Państwa

Czas na rozwój geotermii

W czwartek w Toruniu podczas regionalnych konsultacji społecznych przedstawiciele rządu, eksperci i przedsiębiorcy dyskutowali o projekcie Polityki Surowcowej Państwa (PSP), który jest opracowywany pod kierunkiem i z inicjatywy wiceministra środowiska, prof. Mariusza Oriona Jędryska.

Próbujemy rozwijać system geotermii w Polsce od strony surowcowej. Nieprzypadkowo jesteśmy w Toruniu. Tutejszy odwiert geotermalny posiada bardzo wysokie parametry w skali kraju. Mamy potężną lukę organizacyjną w funkcjonowaniu państwa w zakresie polityki surowcowej. A polityka ta wchodzi w każdy zakamarek życia. Dzisiejszy świat jest cywilizacją surowców. Jeśli mamy z nich korzystać, konieczna jest klarowna polityka w ramach zrównoważonego rozwoju. Do tego dążymy – wyjaśniał prof. Mariusz Jędrzysek.

Jak z kolei zauważył Marcin Mazurowski, ekspert związany z Ministerstwem Środowiska, wzrost udziału energii geotermalnej i geotermiki ma kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju



Wspieranie geotermii w Polsce jest jednym z priorytetów rządu | fot. Paweł Derkowski/d

gospodarczego Polski i wpisuje się w realizację zobowiązań wobec UE, dotyczących zmniejszania emisji gazów cieplarnianych do atmosfery.

– Wspieranie geotermii w Polsce jest jednym z priorytetów rządu RP, a potrak-

towanie ciepła Ziemi jako surowiec energetyczny jest istotnym przełomem tej branży. Geotermia jest wspierana przez Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (plan Morawieckiego) i wpisującą się w nią

właśnie PSP – powiedział Marcin Mazurowski.

Dodajmy, że w Europie jest ok. 5 tys. sieci ciepłowniczych, z tego ok. 270 to systemy geotermalne. – W Polsce z ok. 500 sieci grzewczych do tej pory tylko sześć jest systemami geotermal-

nymi – zauważyła podczas konferencji Beata Kępińska, prezes Polskiego Stowarzyszenia Geotermalnego.

Eksperci i przedsiębiorcy zgodzili się, że poprzez PSP zostanie doceniony potencjał geotermii. Zauważyli również, że możliwości i sposoby wykorzystywania geotermii w Polsce uzależnione są od budowy geologicznej, która w różnych częściach kraju jest odmienna.

– Rozwój geotermii to jest oczywisty kierunek rozwoju energetyki ciepłej. To też wpisuje się w przyszłość polskiej gospodarki i prowadzi do wzrostu naszego bezpieczeństwa energetycznego – powiedział sekretarz stanu Maciej Małecki. Wiceminister energii Andrzej Piotrowski zaznaczył natomiast, że należy wykorzystywać krajowe surowce w jak największym stopniu.

(JCh, mg)



Debata w UE: Podwyższone składki i podatek cyfrowy

UNIA \ Premier Mateusz Morawiecki przedstawił w Brukseli oczekiwania Polski i Europy Środkowej w rozpoczynającej się debacie na temat budżetu UE po 2020 r. Dyskusja będzie gorąca, bo sytuacja finansowa wspólnoty po wyjściu ze struktur Unii Wielkiej Brytanii będzie znacznie trudniejsza.

Kraje członkowskie będą musiały znaleźć rozwiązania, które zniwelują lukę powstałą po brexicie. Jak w każdej dyskusji dotyczącej budżetu – pozyskania i rozdziału środków – trzeba znaleźć kompromis, który będzie do zaakceptowania przez wszystkich członków UE. Projekt przyszłego wieloletniego unijnego budżetu, po 2020 r., Komisja Europejska ma przedstawić na początku maja.

Wiceminister spraw zagranicznych Konrad Szymański przed wyłotem do Brukseli powiedział dziennikarzom, że Polska jest gotowa do rozmowy o zwiększeniu składki do budżetu unijnego. Jednak musi to być po-

przedzone kompromisem dotyczącym obszarów, które miałyby być finansowane z unijnej kasy. Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju, potwierdził, że Polska popiera pomysł europejskiego komisarza ds. budżetu Guenthera Oettingera, by składki do unijnego budżetu były większe. Oettinger zaproponował, aby zwiększyć składkę członkowską do budżetu UE z 1 proc. do co najmniej 1,1 proc., a maksymalnie do 1,19 proc. dochodu narodowego brutto (DNB). Minister Kwieciński ocenił tę propozycję jako ciekawą. Pozwoliłoby to na załatanie dziury po wyjściu Wielkiej Brytanii (12–14 mld eu-

ro rocznie) i jednocześnie na finansowanie nowych priorytetów.

– Jeśli projekt europejski ma być przedsięwzięciem poważnym, musi mieć budżet adekwatny do swoich wyzwań – ocenił Kwieciński. Jednocześnie zwrócił uwagę, że wiele krajów popiera tę propozycję. I co ważne, Oettinger jest jednym z najsilniejszych komisarzy w KE i jednocześnie Niemcem. – Proponuję coś, co jest na pewno dobre dla UE – stwierdził minister Kwieciński. W marcu Komisja Europejska ma opublikować propozycje opodatkowania gospodarki cyfrowej. Polska opowiada się za wprowadzeniem takiego podatku, ale ostateczne stanowisko uzależnia od podania szczegółów. Rozmowy o tym, jaki typ podatku będzie obowiązywał, w jakiej wysokości i jaki byłby jego zakres podmiotowy – kto miałby go płacić, są jednak ciągle otwarte. Polska opowiada się za jak najszybszym nałożeniem podatku na gospodarkę cyfrową, choćby w formie tymczasowej, np. podatku wyrównawczego do czasu wypracowania ostatecznych rozwiązań.

Lucyna Piwowska

Policja pilnie potrzebuje aut

MOTORYZACJA \ Policja w trybie pilnym powinna kupić ponad 3,7 tys. samochodów. Taki zakup oznacza wydatek przynajmniej 200 mln zł.

Policja ma za mało służbowych pojazdów i ta sytuacja nie zmienia się od lat. Problemem jest zaawansowany wiek i wyeksploatowanie radiowozów. Jak ustaliła Najwyższa Izba Kontroli, co czwarty przejechał ponad 200 tys. km. Przed trzema laty złagodzone kryteria uznawania sprzętu za zużyty, ale mimo tego co siódmy z 22 tys. radiowozów powinien trafić na złom. Ponadto w poszczególnych jednostkach brakowało w sumie ponad 600 pojazdów. To oznacza, że policja w trybie pilnym powinna kupić przeszło 3,7 tys. aut. Gdy w latach 2015–2016 kupiono ponad 3,5 tys. pojazdów, wydano na ten cel niemal 286 mln zł.

Marek Konieczny, prezes Związku Dealerów Samochodowych, zwraca uwagę, że ewentualne zakupy pozwolą zarobić krajowym firmom, które zajmują się

specjalistycznym przygotowaniem radiowozów. Jednym z modeli kupowanych przez polską policję jest Opel Astra, jedyny pojazd wytwarzany przez fabrykę Opla w Gliwicach. Wojciech Osoś, rzecznik polskiego przedstawicielstwa Opla nie chciał oceniać, ile zajęłoby firmie dostarczenie nowych aut. Zastrzegł, że czas dostaw w zależności od modelu jest różny. Jednak łączna liczba 3,7 tys. sztuk stanowi niewiele ponad jedną czwartą miesięcznej produkcji gliwickiej fabryki.

Jak podaje NIK, dopiero od 2014 r. wydatki na zakup policyjnych pojazdów znów zaczęły rosnąć. Oprócz zwiększenia finansowania z budżetu państwa wzrost ten możliwy był m.in. dzięki samorządom, które przekazały na ten cel ponad 58 mln zł.

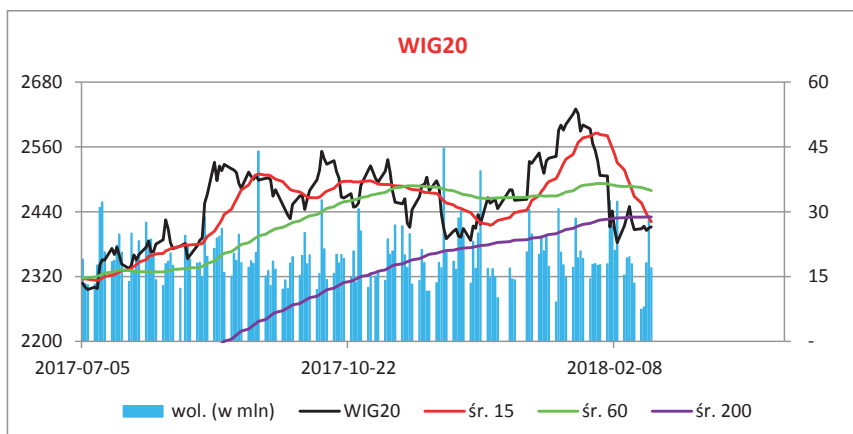
Adam Maciejewski



ROZMAITOŚCI \ Wskaźnik koniunktury w budownictwie w lutym wzrósł do poziomu 3,2 pkt. To znacznie lepszy odczyt niż miesiąc wcześniej, gdy wynosił 0,8 pkt. • Już 75 proc. powierzchni warszawskiej galerii handlowej Młociny zostało wynajęte, mimo że otwarcie nastąpi dopiero w przyszłym roku.

Niepewności ciąg dalszy

GIEŁDA \ Czwartek z poprawą pod koniec dnia. Wczoraj Europa z przewagą czerwieni. Warszawa bez rewelacji. W czołówce na plusie PKN, a fatalny odczyt zanotował Eurocash.



W czwartek WIG 20 po godz. 15 zaczął mocno zyskiwać, by zamknąć dzień dość sensacyjnie na plusie. Wyraźnie wzrosły obroty, które na całym parkiecie przekroczyły 900 mln zł, co po mizernym początku tygodnia było sporą odmianą.

W USA DJIA zyskał 0,6 proc. i do godz. 18 notował odczyt przekraczający 25 tys. pkt. Potem, być może pod wpływem wystąpienia przedstawiciela Fed, indeks zaczął tracić, co poniekąd współgrało z uspokojeniem sytuacji na rynku walutowym.

Azja zakończyła piątkową sesję wzrostowym impulsem. Zyskały parkiety w Seulu, Szanghaju, a także w Tokio. Najlepiej zaprezentował się indeks KOSPI, który umocnił się o 1,5 proc., osiągając 2451 pkt.

Europa otrzymała więc niezły sygnał. Otwarcie nie było zbyt optymistyczne i główne indeksy albo były na lekkim minusie, albo notowały tylko symboliczny wzrost. Na tym tle dobrze prezentował się WIG20, który po kwadransie zyskiwał 0,5 proc. Pół godziny później atmosfera na GPW była już słabsza. Indeks WIG20 zyskiwał tylko

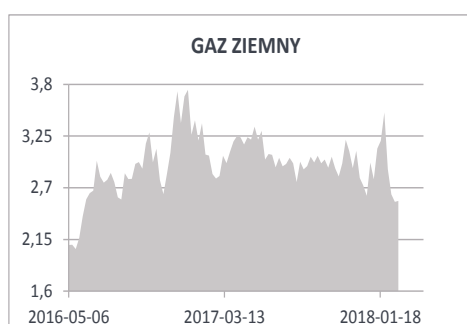
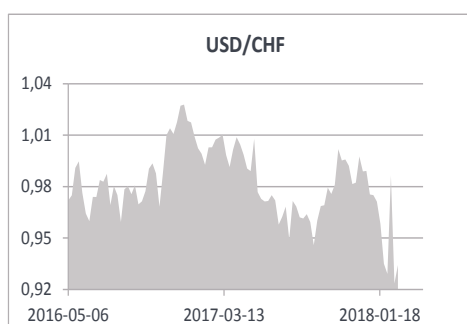
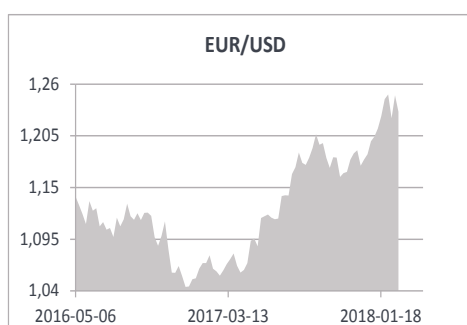
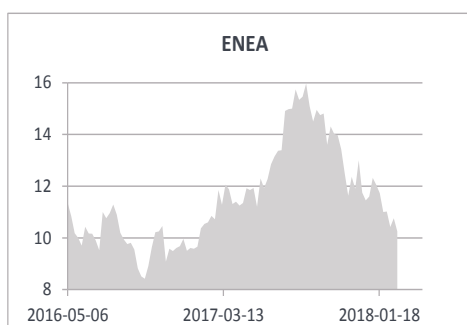
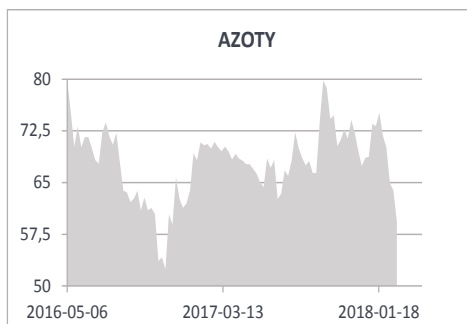
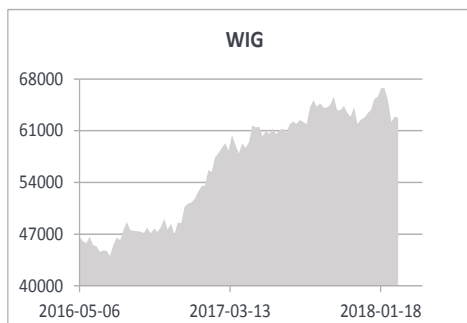
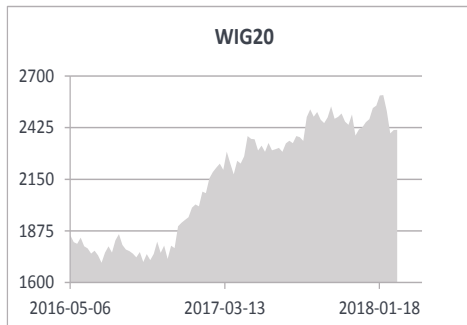
0,15 proc., zniżkując od szczytu ponad 10 pkt.

Tuż przed godz. 11 WIG20 zyskiwał 0,25 proc., a ujemny odczyt notowały średnie firmy. W elicie parkietu najlepiej prezentowały się walory PZU i Orange, zyskując ponad 1 proc. Najslabiej, podobnie jak w czwartek, prezentował się Eurocash, który tracił ponad 2,7 proc., notując przy tym sześciolatnie minimum kursowe. W ciągu ostatnich 12 miesięcy akcje spółki straciły ponad 30 proc. Dla porównania Dino PL od kwietniowego debiutu zyskał ponad 120 proc., także wczoraj poprawiając swój odczyt. W drugim segmencie Azoty, które w czwartek straciły ponad 4 proc., poprawiły notowania o 1 proc. Słabo prezentował się Live Chat, który pomimo umiarkowanych wyników zniżkował o ponad 2 proc.

W południe na europejskich parkietach przeważały spadki. Poza Madrytem, gdzie IBEX35 sporo tracił, spadki nie były zbyt silne. DAX30 zniżkował o 0,1 proc., a FTSE 0,3 proc. Dodatni odczyt notowała Moskwa, w której indeks zyskiwał 0,7 proc.

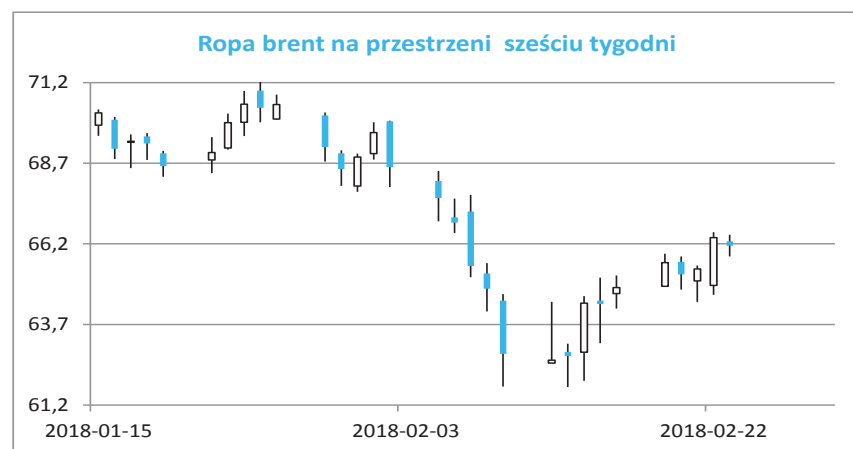
Po godz. 13 WIG20 utrzymał dodatni odczyt. Europa nie zmieniła swojej sytuacji. Notowania poprawił rynek w Madrycie, a najgorzej prezentował się indeks BUX z Budapesztu, tracąc 0,9 proc.

Rafał Grodowski



Chiny nie umocniły rynku

SUROWCE \ Ropa na minusie z popołudniową poprawą. Miedź mocniej pod kreską. Słabo gaz ziemny pomimo spadku zapasów w USA. Złoto i srebro po południu blisko zera.



Czwartkowe umocnienie ropy i miedzi poprawiło nastroje inwestorom. Ropa zyskała zapewne pod wpływem danych o zapasach, a miedź być może dzięki powrotowi do rynkowej gry Chin. Miedź zbliżyła się nawet do kursu 325 centów, jednak końcówka dnia nieznacznie osłabiła dobry kierunek. W piątek tuż po godz. 9 metal tracił ponad 0,6 proc. W opinii analityków osłabienie było efektem oczekiwania na przyszłotygodniowe dane z Chin. Kluczowy odbiorca surowca, którego gospodarka przez tydzień odpoczywała, wrócił do normalnego funkcjonowania, lecz

brak danych ekonomicznych zwiększa niepewność inwestorów.

W grupie metali szlachetnych jedynie pallad odnotował w czwartek znaczące umocnienie. Pozostałe notowały tylko symboliczne zmiany kursowe. Wczoraj przed godz. 10 rynek był bardzo spokojny. Złoto i srebro traciły symbolicznie, choć dwie godziny wcześniej rysował się inny scenariusz i korekta złota przekraczała poziom 0,4 proc. Tak duży spadek związany był z umocnieniem dolara, a zmiana trendu EUR/USD uspokoiła sytuację także w segmencie metali.

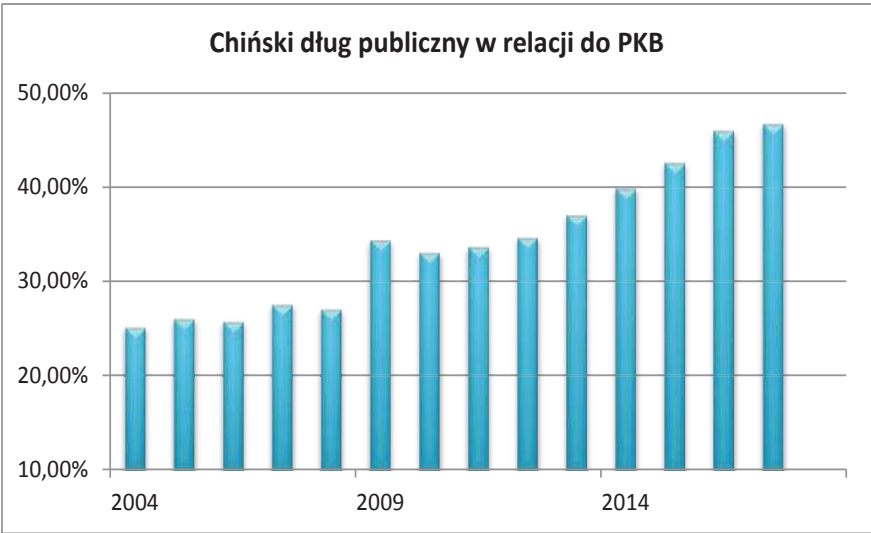
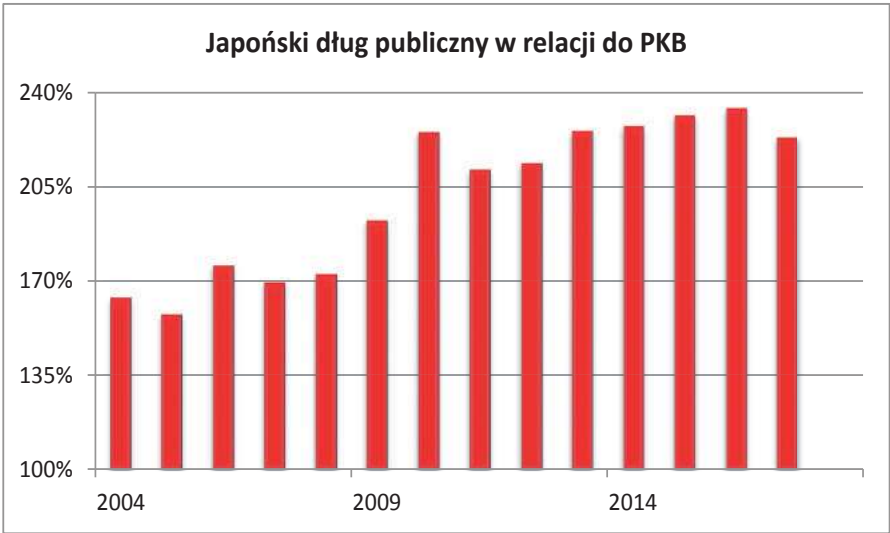
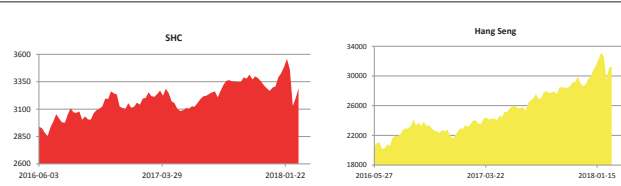
Przed południem ropa traciła już 0,8 proc. Zdaniem analityków rosnąca produkcja w USA (która tydzień temu przekroczyła 10,2 mln baryłek) przy coraz silniejszym eksporcie może wpłynąć na postawę OPEC-u. Kartel trwa w swoim porozumieniu, sugerując, że obecna sytuacja świadczy o stabilizacji rynkowej, ale zdaniem części obserwatorów rosnąca produkcja w Stanach może doprowadzić do osłabienia spójności OPEC i wzrostu tendencji do zakończenia porozumienia. Na razie jednak brak sygnałów wskazujących na taki scenariusz.

Przemysłowy nikiel tracił symbolicznie, bo tylko 0,2 proc. Największą przecenę notował gaz ziemny, który zniżkował o ponad 2,7 proc., niwelując wzrost z poprzednich dni. Błękitne paliwo w dłuższej perspektywie jest blisko dwuletniego minimum, a ostatni miesiąc to ponad 20 proc. na minusie. Surowcowi nie pomagają nawet dane o zapasach świadczące o ich ciągłym spadku. Całkowite zapasy w USA są wyraźnie, bo prawie o 25 proc. niższe niż przed rokiem i wynoszą ok. 48 mld m sześć.

Po godz. 13 ropa poprawiła notowania, tracąc tylko 0,2 proc. Gorzej prezentowała się miedź, co pokazuje, że chiński impuls nie był zbyt długotrwały.

(rg)

↑ 0,93432	0,21%	USDCHEF	↓ 16,57	-0,06%	SREBRNO	↓ 7234,25	-0,25%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 106,77	0,04%	USDJPY	↓ 1332,6	-0,01%	ZŁOTO	↑ 21892,78	0,72%	NIKKEI			
↑ 1,39946	0,28%	GBPUSD	↓ 321	-0,96%	MIEDŹ	↑ 12476,5	0,12%	DAX			
↑ 1,23046	-0,20%	EURUSD	↑ 66,19	-0,30%	ROPA BRENT	↑ 24962,48	0,66%	DJIA POPRZEDNI			
									3,3911	-0,29%	USD
									3,6302	0,14%	CHF
									4,1738	-0,17%	EUR



Świat długu publicznego (2)

FINANSE \ Japonia ma wynik wyjątkowo wysoki. Inaczej jest w Chinach, których dług jest wyraźnie mniejszy niż PKB. Jednak to w Państwie Środka trend jest zwykły i być może Chiny zaczynają iść europejską drogą.

Rafał Grodowski

Japoński dług publiczny to już ponad 9,5 bln dolarów (niektóre źródła wskazują, że to już ponad 10 bln). Zważywszy na to, że PKB kraju na czterech wyspach wynosi mniej niż 4,8 bln dolarów, ta relacja wydaje się zatrważająca. Trend jest oczywiście identyczny jak w USA i na przestrzeni ostatnich 35 lat wysokość długu wzrosła wyjątkowo mocno. Jeszcze w 1981 r. dług tylko nieznacznie przekraczał poziom 50 proc. krajowego PKB. Na początku lat 90. ta relacja nie budziła aż takiego niebezpieczeństwa, bo dług był mniejszy niż PKB. Potem, wraz z wyraźnym wyhamowaniem gospodarczym, japoński dług bardzo przyspieszył. Z każdym rokiem było już coraz gorzej, co pokazuje, że władze nie miały recepty na gospodarczą zmianę, a finansowe zaangażowanie w gospodarkę wzrastało coraz bardziej. Kolejnym krokiem był początek kryzysu 2008 r. Wtedy dług publiczny wynosił 191 proc. PKB, ale już rok później wzrósł do wartości ponad 210 proc. To ogromna zmiana, na którą pewien wpływ miał 5-proc. spadek

PKB. Jednak – podobnie jak w USA – zdecydowała polityka władz centralnych. Emisja papierów wartościowych w celu finansowania wydatków w pewnym sensie uruchomiła lawinę emisji rządowych papierów. Ostatnie lata to już widoczne uspokojenie. Dług w 2016 r. wzrósł w stosunku do lat poprzednich tylko symbolicznie. Tu także jak w USA kluczem do uspokojenia sytuacji jest przede wszystkim przyspieszenie gospodarcze. Przyspieszenie, na które Japonia czeka od dwóch dekad. Wielki rywal, czyli Chiny, to już zupełnie inny klimat. W 2016 r. według „The World Factbook” (zarządzanego przez CIA) dług w Państwie Środka wynosił 16 proc. PKB liczonego z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej. Jednak ubiegły rok przyniósł poziom 18,6 proc., co wskazuje na wyraźny wzrost. Ujęcie nominalne wydaje się tu bardziej wskazane, bo często nabywcami chińskich papierów skarbowych są zagraniczne podmioty, a znaczna ich część jest denominowana w dolarach USA. Dług w tym ujęciu, a raczej jego relacja do PKB, rośnie lawinowo do poziomu ponad 40 proc. Tak duża różnica

jest oczywiście efektem wyraźnej różnicy między dochodem realnym a licznym metodą PPP. Najważniejszy jest jednak trend i ten przypomina kraje wysoko rozwinięte. Dług rośnie szybciej niż PKB. To pokazuje, że duży wzrost gospodarczy nie wystarcza, aby utrzymać stabilne finanse publiczne. Gospodarz zimowych igrzysk olimpijskich ma wyraźnie mniejszą niż Japonia wysokość długu. Wskaźnik według danych za ubiegły rok to ponad 38 proc. PKB – kwota przekraczająca 500 mld dolarów. Zawody w Pjongczangu na pewno podniosą ten poziom. Trend jest niepokojący, bo jeszcze w 1995 r. wartość długu nie przekraczała poziomu 10 proc. dochodu narodowego. Kolejne lata zwiększyły tę wartość ponad czterokrotnie. W ciągu ostatniego dziesięciolecia tylko raz – w 2010 r. – dług publiczny odnotował spadek w stosunku do roku poprzedniego. Antypody są także daleko od Japonii. Tym, co łączy Nową Zelandię i Australię, jest bardzo silna dynamika wzrostu zadłużenia w ostatnich latach. Dziś australijski dług przekracza 550 mld AUD, ale jeszcze w 2004 r. był tylko nieznacznie wyż-

szy niż 50 mld AUD. Ponad 40 proc. w relacji do PKB to prawie dwa razy więcej niż w Nowej Zelandii. Azja jest więc bardzo różnorodna. Szczególnie zauważalna jest sytuacja Japonii. Kraj na wyspach ma wyjątkowo wysoki wskaźnik długu. Chiny mają znacznie niższy wskaźnik, lecz nie bez

znaczenia jest wiarygodność obu krajów, która w wypadku Chin jest niższa, a jeszcze 30 lat temu była praktycznie niezauważalna. Japonia, od lat bardzo szanowana pod względem ekonomicznym, boryka się z trudnościami, co potęguje tendencję do silnego zadłużenia. Poprawa dynamiki rozwoju powinna ograniczyć wzrost zadłużenia. Nie tylko w ujęciu do PKB, lecz także – czy przede wszystkim – w ujęciu walutowym...

Instrument	16.02.2018	Zmiana	09.02.2018
WIG	62 784,15	0,11%	62 717,27
WIG20	2 414,20	0,15%	2 410,69
mWIG40	4 782,50	-0,12%	4 788,18
sWIG80	14 690,26	-0,05%	14 698,31
ALIOR	83,3	-0,24%	83,5
ASSECOPOL	46,34	-0,30%	46,48
BZWBK	385,6	-0,31%	386,8
CCC	267	0,30%	266,2
CYFRPLSAT	23,22	0,00%	23,22
ENERGA	11,49	0,26%	11,46
EUROCASH	23,45	-4,13%	24,46
JSW	99,12	-1,37%	100,5
KGHM	108,8	-0,46%	109,3
LOTOS	53,68	-0,56%	53,98
LPP	9480	0,85%	9400
MBANK	487,4	-1,10%	492,8
ORANGEPL	5,73	1,24%	5,66
PEKAO	132,5	0,08%	132,4
PGE	10,83	0,46%	10,78
PGNIG	6,23	0,81%	6,18
PKNORLEN	94,62	1,50%	93,22
PKOBP	44,01	-0,02%	44,02
PZU	43,55	0,35%	43,4
TAURONPE	2,75	-1,08%	2,78

Poniedziałek, 26 luty 2018 r.				
Godzina	Kraj	wskaźnik ekonomiczny	okres	prognoza
16.00	USA	Sprzedaż nowych domów	styczeń	642 tys.
16.30	USA	Indeks Dallas Fed dla przemysłu	luty	33,4
22.45	Nowa Zelandia	Bilans handlu zagranicznego (NZD)	styczeń	640 mln

Materiały przygotowane przez PMC Markets

Zmieniamy się dla Państwa



 **GEOPOLITYCZNY**
TYGIEL

Piątek 20:30

dr Jerzy Targalski

Oglądaj Telewizję Republika
www.telewizjarepublika.pl



NUMIZMATYKA \ Unikatowa złotówka portretowa króla Jana Kazimierza z 1664 r. wzbogaciła zbiory Zamku Królewskiego w Warszawie. Nabytek jest tym cenniejszy, że takiej monety nie było jeszcze w polskich kolekcjach muzealnych, a notowano ją jedynie w XIX-wiecznych, rozproszonych dziś zbiorach Radziwiłłowskich. Moneta i zakupione na tej samej aukcji cztery rzadkie medale trafią na wystawę stałą Gabinetu Numizmatycznego.

fot. mat. pras./d

KINO \ „Kobiety mafii” na drodze do sukcesu

Wszystkie kobiety Patryka Vegi

O filmach Patryka Vegi można mieć różne zdanie – jedni je uwielbiają, drudzy ich nienawidzą. Jedno trzeba temu twórcy oddać: potrafi przyciągnąć widzów do kin lepiej niż którykolwiek polski reżyser. Dowiodły tego już „Pitbull” i „Botoks”, a „Kobiety mafii” mają dużą szansę ten sukces powtórzyć.

Magdalena Fijołek

Kiedy ambitna policjantka Izabela (Olga Boładź) otrzymuje propozycję przejścia do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, kariera staje się jej priorytetem. Zostawia męża i syna i udaje się na specjalistyczne szkolenie, które ma z niej uczynić wytrawną agentkę. Jej głównym celem staje się mafijny boss „Padrino” (Bogusław Linda), ale droga do schwytania gangstera okazuje się dużo bardziej skomplikowana, niż mogłoby się wydawać. Patryk Vega ponownie zabiera nas w świat policji, służb specjalnych i gangsterów, przy czym robi to tak, jak lubi – bezkompromisowo i skrajnie realistycznie. Tym razem, podobnie jak w „Pitbullu. Niebezpiecznych kobietach”, wydarzenia ukazane są z kobiecej perspek-



Z filmami Patryka Vegi jest trochę jak z muzyką disco polo: niby wszyscy mądrcy krytycy mieszają je z błotem, ale Polacy i tak Vegę lubią i chcą oglądać | fot. mat. pras./d

tywy. Fani dotychczasowego dorobku reżysera nie będą zawiedzeni: znajdą tu masę przekleństw, świszczących pocisków i dużo, bardzo dużo wulgarnych scen łóżkowych (choć odbywających

się niekoniecznie z wykorzystaniem tego mebla).

Można się spierać co do estetyki czy konwencji, jaką od lat w swoich filmach narzuca Vega. Ale po wzięciu w nawias wulgaryzmów,

ociekających seksem scen i lejącej się niemal strumieniami czerwonej farby, okazuje się, że reżyser kultowego „Pitbulla” i równie udanego (choćaby pod względem frekwencji – film

zobaczyło ponad 2 mln widzów) „Botoksu” serwuje całkiem niezłe pomyślaną historię. I chyba na tym polega fenomen reżysera, który jak żaden inny współczesny polski filmowiec potrafi przyciągnąć do kin tłumy i jako jeden z nielicznych jest w stanie opowiedzieć składną historię, która po prostu wciąga.

Z filmami Patryka Vegi jest trochę jak z muzyką disco polo: niby wszyscy mądrcy krytycy mieszają je z błotem, ale Polacy i tak Vegę lubią i chcą oglądać. A ten w rozmowie z „Gazetą Polską” (wywiad można przeczytać w bieżącym wydaniu tygodnika) zapowiedział, że „Kobiety mafii” mają być trylogią. Jeśli wziąć pod uwagę sukces, jakim z pewnością okaże się pierwsza część serii (podczas czwartkowego, premierowego seansu sala kinowa była wypełniona po brzegi), Vega właściwie mógłby nie nakręcić już niczego innego i do końca życia pławic się w dostatku. Jak powiedział jednak „GP”, już pracuje nad kolejnym obrazem. Tym razem opowie o... międzynarodowym handlu dziećmi. Lepiej zapnijmy pasy, bo znowu może być hardcore’owo!

W hołdzie Niezłomnym

FESTIWAL \ W niedzielę w Krakowie rozpocznie się IV Festiwal Wolnej i Niezawisłej, organizowany przez tamtejszy oddział IPN-u i Stowarzyszenie Passionart z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W programie 13 koncertów patriotycznych oraz edukacyjnych.



Głównym punktem festiwalu będą dwa Koncerty Galowe w hołdzie Żołnierzom Wyklętym – 25 lutego 2018 r. o godz. 16 i 19.30 w Auditorium Maximum UJ, ze specjalnym udziałem

Joanny Słowińskiej i Michała Gasza, a także laureatów II Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Niezłomnej i Niepodległej im. Henryka Rasiewicza „Kima”. Podczas drugiego

koncertu wręczona zostanie nagroda Danuty Siedzikówny „Inki” Fundacji Armii Krajowej w Londynie. Bezpłatne wejściówki można odebrać w kasie Filharmonii Krakowskiej.

Wyjątkowym wydarzeniem w ramach festiwalu będzie koncert poświęcony Niezłomnemu Rycerzowi Kościoła abp. Antoniemu Baraniakowi (4 marca, godz. 18.45, kościół św. Stanisława Kostki, ul. Konfederacka 6, Kraków). Wstęp wolny.

Naszemu Czytelnikom polecamy również spektakl muzyczny „Wyklęta Armia powraca” z udziałem bardów: Andrzeja Kołakowskiego, Leszka Czajkowskiego i Pawła Piekarczyka, a także pianisty Andrzeja Perkmana oraz sopranistki Katarzyny Guran i Męskiego Zespołu Wokalnego Filharmoników Krakowskich (27 lutego, godz. 19, Filharmonia Krakowska). W programie koncertu znajdą się utwory z płyty „Podziemna Armia powraca”, „Oskarżeni o wierność”, „Requiem dla poległych” oraz pieśni Żołnierzy Wyklętych. Wejściówki (20 zł) w formie cegiełek na cele statutowe Stowarzyszenia Passionart do nabycia w Filharmonii Krakowskiej w godzinach otwarcia kas.

(AnKraj, mat. pras.)

Gurgacz. Kapelan Wyklętych

PREMIERA \ Jezuita Władysław Gurgacz, kapelan podziemnej armii, został zamordowany na mocy wyroku sądu komunistycznego. W piątek 2 marca na ekrany kin trafi fabularyzowany dokument o tej niezwyklej postaci.

Film Dariusza Walusiaka „Gurgacz. Kapelan Wyklętych” to portret niezwyklego kapłana, który nie wahał się konsekwentnie podążać drogą sumienia. Kapelan Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej odważnie głosił prawdę w czasach komunistycznego reżimu i przez całe swoje życie pozostał wierny Bogu i Ojczyźnie. Walusiak stworzył przejmujący obraz na styku dokumentu i fabuły. Materiały archiwalne i świadectwa przeplatają się ze scenami fabularnymi, w których znakomitą kreację głównego bohatera stworzył Wojciech Trela. Premiera filmu wpisuje się w oficjalny program obchodów tegorocznego Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

(ak)

Do końca wierni Polsce

ZAPROSZENIE \ W środę 28 lutego o godz. 18 w Centrum Prasowym przy ul. Foksal 3/5 w Warszawie odbędzie się premierowy pokaz filmu „Narodowe Zjednoczenie Wojskowe – do końca wierni Polsce”.

Dokument Łukasza Korwina przedstawia historię jednej z największych powojennych organizacji antykomunistycznych. Zawiera rozmowy z nielicznymi już uczestnikami wydarzeń, żołnierzami NZW, wywodzącymi się z Narodowych Sił Zbrojnych i Narodowej Organizacji Wojskowej. – Im bardziej wchodziłem w głąb tej organizacji, tym bardziej orientowałem się, że mam do czynienia z czymś wielkim, niezwykle, z ruchem bezprecedensowym i bohaterstwem tysięcy żołnierzy, sanitariuszek i tzw. siatkowców – mówił Łukasz Korwin podczas pokazu dokumentu w Stalowej Woli. Film będzie można zobaczyć również 2 marca w Elblągu (godz. 18, kino Światowid).

(ak)



foto: Wikipedia/d

Oriana Fallaci

(1929–2006) włoska pisarka, dziennikarka i eseistka, korespondentka wojenna

\\ Wolność oddzielona od sprawiedliwości jest tylko połową wolności,
a obrona tylko naszej wolności jest obelgą dla sprawiedliwości. \\

FELIETON \ Okiem Temidy

Już to było w czasach, które przed nami

Powaga wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawa wymaga, by z sądów odeszli ci, którzy celom politycznej represji podporządkowali najbardziej podstawowe wartości sądownictwa – niezawisłość i bezstronność. Niby to oczywisty postulat, jednak mimo prób doprowadzenia do takiego rozwiązania i oczyszczenia środowiska sędziowskiego, podejmowanych po roku 1989, nie został on zrealizowany.



foto: Pixabay/d

Teresa Kurcysz-Furmanik

Zacznę od zagadki. Kto i kiedy zaproponował następującą regulację prawną:

„Wobec sędziego, który w latach 1944–1989, orzekając w procesach będących formą represji za działalność niepodległościową, polityczną, obronę praw człowieka lub korzystanie z podstawowych praw człowieka, sprzeniewierzył się niezawisłości sędziowskiej lub z innych powodów wydawał oczywiście niesprawiedliwe orzeczenia, ograniczał prawa stron, bezzasadnie wyłączał jawność, nie stosuje się przepisów o przedawnieniu w postępowaniu dyscyplinarnym. Za czyn ten sąd dyscyplinarny orzeka karę wydalenia ze służby sędziowskiej”. Kara ta miała się odnosić także do sędziów w stanie spoczynku.

Kwaśniewski ma wątpliwości

Czyżbym pomyliła się co do tego, że o autorstwo

posądzona będzie obecna większość sejmowa? Tymczasem taka odpowiedź byłaby błędna. Zacytowany przepis został bowiem zamieszczony jako artykuł 6 w ustawie uchwalonej 17 grudnia 1997 r. przez Sejm III kadencji.

Była to ustawa zmieniająca dotychczasowe Prawo o ustroju sądów powszechnych. A jaka jest dalsza historia tej regulacji prawnej, o której zapewne niewiele osób pamięta?

Otóż w lutym 1998 r. ówczesny prezydent Aleksander Kwaśniewski skierował do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP kilku przepisów owej ustawy.

Z wniosku wynikało, że jedynym ratio legis (a więc celem ustawodawcy) jest rozliczenie jednego środowiska zawodowego i realizacja doraźnych celów politycznych. Zasadnicze zastrzeżenia skierowane zostały w stosunku do zacytowane-

go na wstępie artykułu 6. Wnioskodawca nie zgodził się na rezygnację z zasady przedawnienia odpowiedzialności sędziego.

Nadto, zdaniem wnioskodawcy, ustalenie winy co do oczywiście niesprawiedliwego orzeczenia byłoby możliwe jedynie w drodze uchylecia zasady tajemnicy pokoju narad, gdyż orzeczenia wydawano w składach sędziowskich, kolegialnie.

Wnioskodawca zarzucił również nieprecyzyjność sformułowań, które miały skutkować pociągnięciem sędziego do odpowiedzialności. Dodatkowo zauważył, że nie został dochowany wymóg wyrażenia opinii przez Krajową Radę Sądownictwa.

Trybunał Konstytucyjny za ustawą...

Przechodząc do kontroli zakwestionowanego przepisu, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że w okresie zamykającym

się rokiem 1989 zachodziły tak drastyczne nadużycia niezawisłości sędziowskiej, że nadal istnieje potrzeba ich ujawnienia i wyjaśnienia. Jako szczególnie drastyczną postać sprzeniewierzenia się obowiązkom sędziowskim wskazał pojawienie się zjawiska „sędziego dyspozycyjnego”. Uznał, że subiektywna stronniczość sędziego jest zawsze zaprzeczeniem prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. Szczególnie, jeżeli znajduje odniesienie do procesów politycznych, gdy sędzia staje się wykonawcą woli politycznej państwa w eliminowaniu tych, którzy się owej woli próbują przeciwstawiać (co było i jest regułą w państwach totalitarnych).

Trybunał stwierdził, że jeżeli w polskim wymiarze sprawiedliwości zasiadają nadal sędziowie, którzy w poprzedniej formacji ustrojowej dopuścili się naruszenia obowiązku bezstronności, polegają-

cego na uzależnieniu treści wydawanych wyroków od wpływów politycznych, czy użyli sali sądowej dla dokonywania represji politycznych, to istnieje uzasadnienie dla wykluczenia ich z zawodu sędziego. Jeżeli więc demokratycznie legitymowany ustawodawca uznaje, że pozostały jeszcze niezłażnione sytuacje z przeszłości, może on ustanowić nadzwyczajne procedury odpowiedzialności sędziego. Wyodrębnienie przez ustawodawcę owych sytuacji nadużycia zasad niezawisłości i bezstronności, motywowanych względami politycznymi, jest zdaniem Trybunału Konstytucyjnego dopuszczalne. Powaga wymiaru sprawiedliwości w demokratycznym państwie prawa wymaga, by z sądów odeszli ci, którzy celom politycznej represji podporządkowali najbardziej podstawowe wartości sądownictwa – niezawisłość i bezstronność.

...a nawet przeciw

Jednak ta jasno przedstawiona argumentacja Trybunału Konstytucyjnego rozminęła się w istocie z treścią wydanego przezeń 24 czerwca 1998 r. wyroku (sygnatura K 3/98). Stwierdzono w nim, że artykuł 6 kontrolowanej ustawy jest niezgodny z Konstytucją RP.

Jaka była tego przyczyna? Brak przekazania Krajowej Radzie Sądownictwa do zapiniowania projektu art. 6 ustawy (zmienianego w ramach prac legislacyjnych). Co ciekawe, Trybunał zaznaczył, że uprawnienie KRS-u do „zajmowania stanowiska” nie oznacza możliwości narzucania przez nią jakichkolwiek rozwiązań Sejmowi. Sejm i Senat nie są związane opiniami innych organów, a Konstytucja RP nie przewiduje obligatoryjnego udziału KRS-u w postępowaniu ustawodawczym.

Wskutek wyroku Trybunału usunięto z treści ustawy art. 6 i zaprzestano dalszych prac legislacyjnych nad jego treścią.

Nie w tym miejscu oceniać motywów, jakimi kierował się Trybunał Konstytucyjny. Osobom głębiej zainteresowanym sprawą polecam wypowiedzi niektórych sędziów orzekających, zaprezentowane w ich zdaniach odrębnych, zamieszczonych na stronach Trybunału.

Środowisko zwiera szeregi

Warte przytoczenia są także argumenty, jakie padały w toku postępowania

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19 SPORT

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Julia Przyłębska

(ur. 1959 r.) polska prawniczka, sędzia, od 2015 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego, a od 21 grudnia 2016 r. jego prezes

\ Żebyśmy zachowali umiar i dystans. To wypada nie tylko jako sędziemu, ale też jako człowiekowi, bo sędzia powinien być niezłomnego, krystalicznego charakteru. To od nas zależy, jak będą nas oceniali. \

PUBL...

15

przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Na przykład, zdaniem prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego z całą pewnością każdy sędzia wydał w swoim życiu orzeczenie, o którym można powiedzieć, że jest oczywiście niesprawiedliwe (może tu chodzić o pomyłki sędziowskie, niemożliwe do uniknięcia przypadki wątpliwych ustaleń stanu faktycznego itd.). Takie orzeczenia są weryfikowane poprzez uruchomienie środków zaskarżania. Natomiast proponowana w art. 6 ustawy przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej narusza konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziowskiej.

Pozostali uczestnicy postępowania – Krajowa Rada Sądownictwa, Stowarzyszenie Sędziów Iustitia, a także Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich – przyłączyli się w pełni do prezydenckiego głosu. Przedstawiciel KRS-u dodał nadto, że przepis art. 6 ustawy wprowadził odpowiedzialność sędziów na podstawie nieostrych kryteriów, naruszając zasady niezawisłości.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Iustitia stwierdził, że proces legislacyjny ustawy miał charakter polityczny, poprzedzała go kampania zniesławień i pomówień wobec całego środowiska sędziowskiego. Przepis art. 6 ustawy stanowi zaś ingerencję w konstytucyjnie zagwarantowaną niezawisłość i nieusuwalność sędziów. Narusza nadto podstawową zasadę państwa prawnego, a to zasadę niedziałania prawa wstecz oraz zasadę nullum crimen sine lege (nie ma kary bez ustawy).

Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich stwierdził, że sędziowie (zwłaszcza w sprawach rozpoznawanych kolegialnie) spełniali jedynie przypisane im przez prawo funkcje procesowe o ograniczonym zakresie. Elementy sędziowskiej niezawisłości mają natomiast wysoce subiektywny charakter i należąc do wewnętrznych przeżyć sędziego, nie mogą być poddane weryfikacji w ramach środków odwoławczych ani dyscyplinarnych.

Wypowiedzi tych instytucji brzmią mi niezwykle znajomo. Jeśli jest coś, o czym by się rzekło: „»patrz, to coś nowego« – to już to było w czasach, które były przed nami”, czyli – nihil novi sub sole (Księga Koheleta, rozdział 1, werset 10).

FELIETON \ Kazus Topyły

Efekt wysokiego deficytu samokontroli

Zapewne wbrew intencjom, ale nikt tak mocno nie przemawia na rzecz konieczności reformy sądownictwa, jak sami sędziowie. Zachowanie tego środowiska w sprawie dyscyplinarnej sędziego Mirosława Topyły jest zwyczajnie żenujące. Zwykłych Kowalskich sądy skazują za błahe lub absurdalne przewinienia. A tymczasem w sprawie kolegi Sąd Najwyższy uznał, że rzekome roztargnienie przedstawiciela Temidy i doskonała opinia w pracy są wystarczającym usprawiedliwieniem.



Grzegorz Wszolek

Choć Mirosław Topyła pełnił funkcję wiceprezesa Sądu Rejonowego w Żyrardowie, stał się najbardziej rozpoznawalnym sędzią w Polsce. Zawdzięcza to wydarzeniom z marca 2017 r., kiedy z lady na stacji benzynowej ukradł 50 zł. Poszkodowaną była starsza pani.

Kabaret w Sądzie Najwyższym

Na monitoringu ze sklepu widać, jak sędzia trzyma w jednej ręce portfel, drugą chwytając 50 zł i wkładając je do kieszeni kurtki. Nie wyglądał bynajmniej na przemoczonego, raczej na sprytnego kieszonkowca, który skorzystał z okazji, by sobie dorobić. Sąd Najwyższy jednak ocenił to za zachowanie zupełnie inaczej.

Co ciekawe, według najważniejszych polskich sędziów, nieprawidłowy był również werdykt sądu I instancji – Sądu Dyscyplinarnego w Łodzi. Przypomnijmy, tam Mirosław Topyła został uznany za winnego kradzieży i zastosowano wobec niego najwyższą karę dyscyplinarną, dostępną w tego typu sprawach – wydalenie ze stanu sędziowskiego.

Sąd Najwyższy, kierując się zapewne wyższą koniecznością i poczuciem sprawiedliwości, uniewinnił sędziego, a tym samym zmienił wyrok sądu dyscyplinarnego I instancji – czyli Topyła z zawodu nie będzie wydalony. Dlaczego? Otóż, miał on tego dnia być przemoczony pracą, roztargniony i chociaż do kradzieży banknotu należącego do staruszki doszło, stało się to „automatycznie”. Kolejne argumenty Sądu Najwyższego są również zastanawiające. Topyła zawsze dbał o reputację, był sumiennym sędzią, cenionym w środowi-

sku. I dlatego to środowisko nie pozwoliło na poniesienie jakichkolwiek konsekwencji.

Mimo że mówimy o kimś, czyja wiarygodność powinna być ponad wszelką wątpliwość, bo ma wydawać wyroki w imieniu Rzeczypospolitej, czy oczyszczony z zarzutów w ten sposób sędzia będzie miał autorytet?

Kabaret robi i Topyła

Gdyby rzeczywiście doszło do fatalnej pomyłki, jak ocenił Sąd Najwyższy, Topyła nie chowałby jak drobny złodziejasek banknotu do kieszeni już po zapłacie. Kto widział klienta stojącego przy kasie, który chowałby drobne do portfela i trzymając go w jednej ręce, przemycał grubsze pieniądze do kieszeni w kurtce. Nawet jeśli doszłoby do nieporozumienia, pozostając przy retoryce Sądu Najwyższego, Topyła mógł sam zgłosić pomyłkę. Problem polega na tym, że to po niego zgłosiła się policja, która obejrzała monitoring ze stacji paliwowej. Kabaret po wyroku Sądu Najwyższego trwał jednak w najlepsze. Sędzia Topyła, chociaż nawet najwyższą instancją potwierdziła kradzież, całą winę zrzucił na dziennikarzy. – Rzuciliście się na mnie jak na ochłap mięsa, żeby lepiej sprzedać swoje publikacje, bo kto z was w życiu się nie pomylił zabiegany, zmęczony, roztargniony. Przez 30 lat nie nauczyli się państwo pracować tak, jak powinni – mówił rozżalony i zapewne bardzo zmęczony rozprawą.

Środowisko mediów nie jest idealne, ma swoje grzechy na sumieniu, poważniejsze w wymiarze społecznym niż wyczyn Topyły, ale mimo wszystko nie znam przypadku dziennikarza, który „nieświadomie” podwinąłby komuś pieniądze i publicznie obwinił o to innych.

W tej sytuacji chyba lepiej byłoby po prostu milczeć, zamiast się bardziej pogrążyć.

Temida inaczej waży racje zwykłych ludzi

42-letni Arkadiusz, mężczyzna cierpiący na schizofrenię, był głodny i przywłaszczył sobie batonik o wartości 99 gr. Otrzymał za to karę grzywny. A że nie miał jak jej zapłacić, trafił do aresztu na pięć dni. Wyszedł z niego po wpłaceniu kaucji przez dyrektora Okręgowej Służby Więziennej w Koszalinie.

Z kolei w Łasku (woj. łódzkie) w sklepie na stoisku samoobsługowym pani Aleksandra źle zważyła pierogi, które miały kosztować o 1 zł i 14 gr więcej. Gdy ochroniarz zwrócił jej na to uwagę, skonfundowana klientka zapłaciła różnicę. Mimo to po oskarżonej o oszustwo przyjechali funkcjonariusze policji i w kajdankach przewieźli na komisariat.

Syn Lecha Wałęsy Sławomir został skazany na 50 zł grzywny i pokrycie kosztów sądowych za kradzież jednej świeczki z supermarketu.

Pan Henryk zatankował 10 l paliwa, po czym odjechał ze stacji benzynowej. I tu ewidentnie można mówić o roztargnieniu, bo kierowca wrócił na miejsce, gdy o sprawie poinformowali go policjanci. Pan Henryk cierpi na nowotwór i – jak wynikało z jego relacji – miewa kłopoty z pamięcią. Sąd w Inowrocławiu skazał go, pomimo uregulowania długu na stacji benzynowej,

na grzywnę 80 zł. Dopiero, gdy oskarżony o kradzież odwołał się do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, jego „występek” został umorzony.

Warto zapytać, co Arkadiuszowi, Henrykowi czy pani Aleksandrze, a także tysiącom innych osób mają do powiedzenia Sąd Najwyższy i sam Mirosław Topyła? Dlaczego w tych wypadkach Temida nie uznała argumentu roztargnienia, przemęczenia pracą, doskonałymi opiniami u sąsiadów czy w pracy, tylko, bach, grzywna, złodziej, kara?

Sznur na własną szyję

Sprawa sędziego, który zabrał 50 zł ze stacji benzynowej, może się wydawać zabawna i błaha, ale to tylko pozory. To bardzo zły prognostyk na przyszłość, dowód na to, że choć wszyscy obywatele są równi wobec prawa, w przekonaniu najważniejszego sądu w kraju niektórzy są jednak równiejsi. Sędziowie Sądu Najwyższego bowiem kompletnie się nie liczyli z analogicznymi przypadkami zwykłych obywateli.

Cokolwiek zrobi Mirosław Topyła, zawsze będzie już kojarzony z kradzieżą 50 zł. Może nie w pełni zdaje sobie z tego sprawę, ale taki przebieg postępowania dyscyplinarnego, a zwłaszcza jego finał wyrządził mu więcej szkody niż pożytku. Jego wątpliwa sława sprawi, że wiele jego orzeczeń będzie podważanych ze względu na jego małą wiarygodność.

Konieczności stania na straży wiarygodności i autorytetu sędziów najwyraźniej nie rozumie Sąd Najwyższy, który dał znakomity argument do ręki rządzącym na rzecz tym dogłębniejszej reformy wymiaru sprawiedliwości, wyłącznie ze zmianami kadrowymi.

Cóż, środowisko sędziów ma tak wysoki deficyt samokontroli, że samo zakłada sobie pętlę na szyję, może nie warto im tego bronić, i tak nikt nie będzie po nich płakał.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Klub „Gazety Polskiej”
Sopot II organizuje koncert
Pawła Piekarczyka i Leszka Czajkowskiego
pt. „Podziemna Armia Powraca”.
Poświęcony Żołnierzom Wyklętym, 2 marca, g. 19.
Dom wczasowy Korab, ul. Kilińskiego 12.
Sponsorem koncertu jest Zarząd Portu Gdynia.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY

Program obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych



WARSZAWA

24 lutego (sobota)

ŚRÓDMIEŚCIE

Pomnik Poległym i Pomordowanym na Wschodzie (ul. Muranowska, skwer Matki Sybiraczki)

14.00 – uroczystości ku czci kontynuatorów – księży niezłomnych: Stefana Niedzielaka, Stanisława Suchowolca i Sylwestra Zycha.

25 lutego (niedziela)

BEMOWO

Kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów (ul. ks. B. Markiewicza 1)

11.30 – msza św. w intencji oficerów IV Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN. Po mszy złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową w kościele i przemarsz pod pomnik Żołnierzy Wyklętych.

Pomnik Żołnierzy Wyklętych (zbieg ul. Żołnierzy Wyklętych i Pirenejskiej)

12.45 – wystąpienia okolicznościowe oraz złożenie kwiatów.

Rondo płk. Adameckiego
13.30 – złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą płk. Bernarda Adameckiego.

Kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów (ul. ks. B. Markiewicza 1)

19.00 – koncert „Pamiętajmy o Niezłomnych” w wykonaniu Klasycznego Kwintetu Dętego „FAVORI”. Soliści: sopran – Anna Nadwodna, Piotr Rafałko, Krzysztof Ciupiński-Swiątek.

PRAGA-PÓŁUDNIE

Sanktuarium Matki Bożej Królowej Polskich Męczenników (al. Stanów Zjednoczonych 55)

19.30 – msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych. Po mszy złożenie ziemi z kwatery „Ł” (wewnątrz kościoła), złożenie kwiatów przy tablicy upamiętniającej „Inkę” i „Anodę” (elewacja).

26 lutego (poniedziałek)

ŻOLIBORZ

Kino Wisła (pl. Wilsona 2)

12.00 – „Walczyli o Polskę wolną i niepodległą, a zostali Wyklęci” – prelekcja Pawła Kołkiewicza (dla młodzieży szkolnej).

13.00 – „Podziemna Armia Powraca” – koncert Pawła Piekarczyka i Leszka Czajkowskiego (dla młodzieży szkolnej).

WAWER

Kawiarnia-Kino Pałac Międzyziesie (ul. Żegańska 21/23; wejście przez restaurację Capri)

Wawerski Wieczór Historyczny „Żołnierze Wyklęci”

18.00 – wprowadzenie Piotr Bieliński.

18.30 – Żołnierze Wyklęci a Żydzi - fakty i mity, spotkanie z Leszkiem Żebrowskim.

19.30 – projekcja filmu dokumentalnego w reżyserii Jacka Frankowskiego „»Inka«. Są sprawy ważniejsze niż śmierć”, przed filmem słowo wstępne reżysera.

28 lutego (środa)

ŚRÓDMIEŚCIE

Kościół jezuitów – Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej (ul. Świętojańska 10)

18.00 – film „Podwójnie Wyklęty” (o kpt. Romualdzie Rajsie ps. Bury) i rozmowa z autorką Ewą Szakalicką.

MOKOTÓW

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL (ul. Rakowiecka 37)

12.00 – prezentacja kolejnych znaczków Poczty Polskiej z serii „Ryngrafy Wyklętych”.

WŁOCHY

Willa „Jasny Dom” (ul. Świerszcza 2)

17.00 – uroczystość pod tablicą, zwiedzanie aresztu Informacji Wojskowej.

1 marca (czwartek)

ŚRÓDMIEŚCIE

Kościół jezuitów – Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej (ul. Świętojańska 10)
8.30 – msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych i ich rodzin (Fundacja „Łączka”).

Muzeum Wojska Polskiego (Al. Jerozolimskie)

10.00 – uroczystości z apelem pamięci (MON).

REMBERTÓW

Pomnik Ofiar Obozu NKWD (ul. Marsa /ul. Płatnerska)

12.00 – złożenie kwiatów.

ŻOLIBORZ

Cmentarz Wojskowy na Powązkach, kwatery Ł („Łączka”)

12.00 – uroczystość przed Panteonem Żołnierzy Wyklętych (Złożenie wieńca przez premiera Mateusza Morawieckiego).

13.30 – uroczystości przed Panteonem Żołnierzy Wyklętych.

PRAGA-PÓŁNOC

Przejsie szlakiem miejsc kaźni Żołnierzy Wyklętych, cz. I

13.00 – ul. 11 Listopada 68 (Wojskowy Trybunał Wojenny).

13.25 – ul. Strzelecka 8 (Kwatera Główna NKWD w Polsce, następnie WUBP).

13.45 – ul. Namysłowska 6 (pomnik ku Czci Pomordowanych w Praskich Więzieniach); inscenizacja historyczna.

Przejsie szlakiem miejsc kaźni Żołnierzy Wyklętych, cz. II

16.30 – ul. Cyryla i Metodego 4 (dawniej MUBP, + tabliczka ul. Cyryla i Metodego 1).

16.50 – ul. Jagiellońska 38 (Siedziba Trybunału Wojennego Armii Czerwonej).

17.10 – ul. Sierakowskiego 7 (siedziba NKWD, WUBP 1946–1954).

17.30 – ul. Sierakowskiego 9, (inscenizacja historyczna).

Katedra św. Michała Archanioła i św. Floriana (ul. Floriańska 3)

18.00 – msza św.

18.45 – koncert „Msza Warszawska”

w hołdzie Żołnierzom Wyklętym. Tekst – Aldona Kraus, muzyka – Jerzy Cembrzyński. Wyk. Justyna Reczeniedi – sopran, Przemysław Żywczoł – bas, Piotr Wilczyński – organy; Radomska Orkiestra Kameralna i Chór Archikatedry Warszawskiej pod dyr. Dariusza Zimnickiego. Recytacje – Jerzy Zelnik.

18.45 – koncert „Msza Warszawska” w hołdzie Żołnierzom Wyklętym. Tekst – Aldona Kraus, muzyka – Jerzy Cembrzyński. Wyk. Justyna Reczeniedi – sopran, Przemysław Żywczoł – bas, Piotr Wilczyński – organy; Radomska Orkiestra Kameralna i Chór Archikatedry Warszawskiej pod dyr. Dariusza Zimnickiego. Recytacje – Jerzy Zelnik.

OCHOTA

Ministerstwo Środowiska (Wawelska 52/54)

9.00 – otwarcie wystawy Pawła Jaszczyka poświęconej Żołnierzom Wyklętym (sala 324).

10.00 – uroczystości przed tablicą pamiątkową (hol na 1 piętrze).

11.15 – wręczenie odznaczeń i wyróżnień dla: członków AK Leśników i prelekcja historyczna (Sala Kolumnowa).

Dawny gmach Głównego Zarządu Informacji Wojskowej (ul. Oczeni 1/ul. Chałubińskiego)

15.00 – uroczystości przed tablicami pamiątkowymi, d. gmach Rejonowego Sądu Wojskowego (Koszykowa 82)

15.30 – złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową.

MOKOTÓW

Państwowy Instytut Geologiczny (ul. Rakowiecka 4)

14.00 – złożenie wieńców i prelekcja historyczna.

15.30 – film dokumentalny o prof. dr inż. Józefie Zwierzyckim i prelekcja dotycząca jego działalności konspiracyjnej.

16.00 – koncert Wojciecha Popkiewicza pt. „Śniła im się wolna”.

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL (ul. Rakowiecka 37)

15.00 – otwarcie wystawy artefaktów odnalezionych podczas prac poszukiwawczych przy naszych bohaterach (IPN).

16.00 – uroczystości przed tablicą na murze więziennym.

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL (ul. Rakowiecka 37)

19.00 – rozpoczęcie Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych (zakończenie ok. 22.00). Środowiska narodowe.

BIELANY

Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP (ul. Przy Agorze 9)

15.00 – msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych i złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową.

ŚRÓDMIEŚCIE

Ministerstwo Sprawiedliwości, d. gmach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, (ul. Koszykowa 6/Al. Ujazdowskie)

14.00 – uroczystości przed tablicą pamiątkową. Złożenie kwiatów pod głazem upamiętniającym śmierć Jana Rodowicza „Anody”.

UROCZYSTOŚCI CENTRALNE

18.00 – uroczystości na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego (wystąpienia, apel pamięci, złożenie kwiatów).
19.30 – „Podziemna Armia Powraca!” – przemarsz do archikatedry św. Jana.
20.00 – archikatedra św. Jana: msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych z udziałem Zespołu Reprezentacyjnego WP.

2 marca (piątek)

ŚRÓDMIEŚCIE

Sala Kolumnowa Sejmu RP
11.00 – konferencja „Żołnierze Wyklęci” – świadectwa (wstęp z zaproszeniami).
10.00 – kino Atlantic: pokaz prasowy filmu „Gurgacz”, reż. Dariusz Walusiak (wstęp z zaproszeniami) gurgaczfilm.pl.
18.00 – kino Atlantic: pokaz premierowy filmu „Gurgacz”, reż. Dariusz Walusiak (wstęp z zaproszeniami).

3 marca (sobota)

ŻOLIBORZ

Cmentarz Wojskowy na Powązkach
11.00–13.00 – zapalenie zniczy i złożenie kwiatów na grobach Żołnierzy Niezłomnych (kwatera „Ł”, groby gen. Aleksandra Krzyżanowskiego ps. Wilk i mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. Łupaszka, symboliczne groby gen. Leopolda Okulickiego ps. Niedźwiadek i płk. Witolda Pileckiego.

TARGÓWEK (BRÓDNO)

Cmentarz Bródnowski (kwatera 45 N).
12.00 – uroczystości z apelem pamięci przed pomnikiem Więźniów Politycznych Straconych w latach 1944–1956.

WAWER

Willa „Tuwimówka” (ul. Zorzy 19, Anin)
14.00 – spotkanie przed d. siedzibą NKWD i UB.

Pałacyk senatora Tadeusza Karszo-Siedlewskiego (ul. Zatrzebie 1, Błota)
16.00 – spotkanie przed d. siedzibą instytucji śledczych MBP.

ŻOLIBORZ

Kino Elektronik (ul. Gen. Zajączka 7)
18.00 – „Niepodległa Wyklęci” – koncert zespołu Fabryka, rockowe aranżacje poezji Kolumbów.

4 marca (niedziela)

ŻOLIBORZ

Cytadela Warszawska (ul. Skazańców 25)
10.00–15.15 – VI edycja „Biegu Tropem Wilczym”. Pokazy rekonstrukcyjne. (zapisy: <http://tropemwilczym.pl/bieg/warszawa1508317006/>).

Kościół pw. Dzieciątka Jezus (ul. Czarnieckiego 15)
10.30 – msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych. Po mszy przemarsz pod Pomnik rtm. Witolda Pileckiego.

Pomnik rtm. Witolda Pileckiego (al. Wojska Polskiego 32)
11.30 – uroczystości z apelem pamięci i złożeniem kwiatów.

BIELANY

Kościół Św. Zygmunta (pl. Konfederacji 55)
13.00 – msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych i złożenie kwiatów pod tablicą „Serce Inki”.

PRAGA-PÓŁUDNIE

Pomnik gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” (ul. Fieldorfa 1)
11.50 – złożenie kwiatów.

Kościół pw. św. Ojca Pio (ul. Fieldorfa 1)
12.00 – msza św. w intencji gen. „Nila” pod przewodnictwem bp. Michała Janochy.

URSYNÓW (SŁUŻEW/MOKOTÓW)

Kościół św. Katarzyny (ul. Fosa 17)
12.30 – msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych.

Pomnik Ofiar Terroru Komunistycznego (obok kościoła pw. św. Katarzyny)
13.30 – uroczystości (wystąpienia okolicznościowe, złożenie kwiatów).

Stary Cmentarz na Służewiu (ul. Fosa /ul. Renety)
14.10 – złożenie kwiatów przy „Kapsule Czasu” pod głazem nad prochami ofiar Informacji Wojskowej.

Cmentarz przy ul. Wałbrzyskiej (miejsce potajemnych pochówków)
14.40 – modlitwa i złożenie kwiatów pod Krzyżem Pamięci i tablicą (w pld.-zach. narożniku cmentarza).

Kościół pw. bł. Władysława z Gielniowa (ul. Przy Bażantarni 3)
21.00 – koncert „Żołnierzom Wyklętym cześć i chwała”. Artyści z Polski, kresowy zespół Solczanka i Stowarzyszenie Historyczne Polonia Restituta.

PRAGA-PÓŁNOC

Oratorium im. św. Jana Bosko (ul. Kawczyńska 53)
18.00 – koncert wokalno-recytatorski. Agnieszka Pawlik-Regulska – śpiew, Julia Mierzejewska – recytacje, Janusz Andrzej Kania – akompaniament. Występ zespołu „Karat NM”.

WAWER

Siedziba d. Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (ul. Izbicka 1).
13.30 – prelekcja, apel poległych i złożenie kwiatów.

Budynek d. ośrodka śledczego NKWD i UB (ul. Patriotów, róg ul. Drozdowej, Miedzeszyn)
14.15 – prelekcja historyczna.

Zespół Szkół nr 111, ul. Poezji 5 (przy wejściu od ul. Przylaszczkowej)
17.45 – zbiórka przed V Spacerem Historycznym Szlakiem Żołnierzy Niezłomnych-Wyklętych w Falenicy (zakończenie wędrówki ok. 20.00).

5 marca (poniedziałek)

WESOŁA

Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w osiedlu Stara Miłosna
18.00 – msza św. pod przewodnictwem bp. Marka Solarczyka.
19.00 – uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci Żołnierzy Wyklętych i apel pamięci.

15 marca (czwartek)

ŻOLIBORZ

Kino Elektronik (ul. Gen. Zajączka 7)
19.00 – projekcja filmu „Lawina” (o oddziale NSZ-etu Henryka Flammego ps. Bartek); spotkanie z autorami filmu i gośćmi specjalnymi.

17 marca (sobota)

ŻOLIBORZ

Kościół pw. Zesłania Ducha Świętego, sala „Maxima” (ul. Broniewskiego 44)
19.00 – projekcja filmu „Lawina” (o oddziale NSZ-etu kpt. Henryka Flammego ps. Bartek) i spotkanie z Tadeuszem Płuzańskim.

18 marca (niedziela)

MOKOTÓW

Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL (ul. Rakowiecka 37)
18.00 – promocja książki Jarosława Wróblewskiego „Kwaterna Ł. Wolność jest kuloodporna” z udziałem m.in. Zofii Pileckiej-Optułowicz i prof. Krzysztofa Szwagrzyka.

OKOLICE

BŁONIE

24 lutego (sobota)

18.00 – parafia pw. Narodzenia Pańskiego: IV błoński Maraton Filmowy w hołdzie Żołnierzom Wyklętym.

25 lutego (niedziela)

16.00 – Wręczenie nagród laureatom konkursu dla uczniów szkół gminy Błonie „Przywracamy pamięć o bohaterach” – rzecz o Żołnierzach Wyklętych. Spotkanie z zaproszonymi gośćmi: Mariuszem Błaszczakiem – ministrem obrony narodowej, prof. Janem Żarynem – senatorem RP, ppłk. Leszekiem Mroczkowskim (żołnierzem AK, sekretarzem w Komendzie Głównej WiN, działaczem kombatanckim), Beatą Sławińską, wiceprezesem Fundacji Łączka, Krzysztofem Bukowskim – synem Edmunda Bukowskiego, pierwszego odnalezionego na Łączce żołnierza.

4 marca (niedziela)

13.00 – parafia pw. Narodzenia Pańskiego: msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych. Po Mszy złożenie wieńców pod pomnikiem Armii Krajowej.

KOBYŁKA

26 lutego (niedziela)

rozpoczęcie V Konkursu Historycznego o Żołnierzach Wyklętych, zakończenie 16 kwietnia 2018 r., uroczysta gala 25 maja 2018 r.

4 marca (niedziela)

13.00 – bazylika Świętej Trójcy: msza św. w hołdzie Żołnierzom Wyklętym.
14.20 – pl. 15 Sierpnia: uroczystości przed pomnikiem.

ŁOMIANKI

20 lutego (wtorek)

Szkoła Podstawowa im. J. Kusocińskiego: projekcja filmu dokumentalnego „»Inka«”. Są sprawy ważniejsze niż śmierć”; spotkanie z reżyserem Jackiem Frankowskim.

3 marca (sobota)

18.00 – Centrum Kultury Łomianki: projekcja filmu dokumentalnego „»Inka«”.

Są sprawy ważniejsze niż śmierć”; spotkanie z reżyserem Jackiem Frankowskim.

15 marca (czwartek)

19.00 – Instytut Studiów nad Rodziną: spotkanie z historykami IPN-u.

MARKI

4 marca (niedziela)

Parafia pw. św. Izydora (ul. Piłsudskiego 93)
10.00 – śpiewanie pieśni patriotycznych.
10.30 – msza św. w intencji Żołnierzy Niezłomnych.

PODKOWA LEŚNA

1 marca (czwartek)

Cmentarz komunalny:
11.00 – złożenie kwiatów na grobie gen. Antoniego Hedy „Szarego”.

RADZYMIN

2 marca (piątek)

Miejska Sala Koncertowa im. Fryderyka Chopina
18.30 – przedstawienie artystyczne poświęcone Żołnierzom Wyklętym.

25 marca (niedziela)

11.00 – II Bieg Młodzika poświęcony por. Mieczysławowi Chojnackiemu ps. Młodzik – mieszkańcowi Radzymina, żołnierzowi AK Obwodu „Rajski Ptak”, jednemu z ostatnich żyjących Żołnierzy Wyklętych.

TŁUSZCZ-URLE

1 marca (czwartek)

Hotel Batory w Tłuszczu
11.00–13.00 – projekcja filmu dokumentalnego „Obława”, a po nim dyskusja z reż. Beatą Hyży-Czołpińską.

3 marca (sobota)

Biblioteka Publiczna w Urlach (gm. Jaków)
17.00 – spotkanie z historykiem i projekcja filmu „Zapora”.

4 marca (niedziela)

Hotel Batory w Tłuszczu:
17.00 – wykład prof. Jana Żaryna, projekcja filmu dokumentalnego, recital Jana Pietrzaka.

WYSZKÓW

1 marca (czwartek)

17.00 – uroczystości przed pomnikiem Żołnierzy Wyklętych.

3 marca (sobota)

12.00 – „Bieg Tropem Wilczym”.

4 marca (niedziela)

Nadleśnictwo Wyszków, Leszczydół Nowiny
12.00 – „Bieg Tropem Wilczym im. Jana Kmiołka”.

ZAKROCZYM

10 marca (sobota)

16.00–23.00 – Gminny Ośrodek Kultury (ul. Koźmińskiego 11)
II Zakroczymskie obchody Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych:
16.00 – pokaz filmu „Stacja Pomiechówek” o akcji zbrojnej st. sierżanta Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roja” z komentarzem historyka dr. Piotra Oleńczaka.
17.30 – koncert Andrzeja Kołakowskiego, pieśniarza, poety, pedagoga, publicysty, nauczyciela akademickiego, działacza opozycyjnego w okresie PRL-u.



fot. mat. pras./d

„KAC VEGAS” \ Czterech kolegów wyrusza do Las Vegas, by świętować wieczór kawalerski jednego z nich. Impreza jednak nie idzie zgodnie z planem. Rano budzą się w hotelu z ogromnym kacem i uświadamiają sobie, że niczego nie pamiętają...

SOBOTA \ 24.02

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	05:55 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: Biegi narciarskie, curling 10:50 Rok w ogrodzie 11:15 Rok w ogrodzie extra 11:30 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: studio 11:55 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: łyżwiarstwo szybkie, curling kobiet 15:30 Dama w czarnym welonie (10) - serial 16:30 Halo, tu Pjongczang 16:45 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: Teleexpress 17:00 Pogoda 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Olimpijski dzień 19:30 Wiadomości 20:00 Sport 20:05 Pogoda 20:15 Hit na sobotę: Śmierć nadejdzie jutro - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2002, reż. Lee Tamahori, wyk. Pierce Brosnan, Halle Berry, Toby Stephens, Rosamund Pike	06:35 Włoska kuchnia jak u babci 07:05 M jak miłość (1352) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie - mag. 10:50 Lajk! 11:20 Barwy szczęścia (1807) - serial 11:45 Barwy szczęścia (1808) - serial 12:20 Barwy szczęścia (1809) - serial 12:55 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: studio 13:00 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: Hokej 15:50 Pierwsza randka (12) - reality show 16:50 Na dobre i na złe (695) - serial 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:30 Sport 18:40 Pogoda 18:55 Kulisy „Postaw na milion” 19:05 Postaw na milion - teleturniej 20:05 The Voice Kids. Bitwa (14) - widowisko 22:40 Ronin - dramat sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1998, reż. John Frankenheimer, wyk. Robert De Niro, Jean Reno, Sean Bean	05:35 Mango - telezakupy 07:50 Spotkanie ze smakiem 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2631) - serial 11:25 Na Wspólnej (2632) - serial 11:50 Na Wspólnej (2633) - serial 12:25 Na Wspólnej (2634) - serial 12:50 Domowe rewolucje 2 (7) - pr. rozryw. 13:50 Agent - Gwiazdy (1) - pr. rozryw. 14:50 Opowieści na dobranoc - film familijny, USA 2008 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (1) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Kac Vegas - komedia, Niemcy/USA 2009, reż. Todd Phillips, wyk. Justin Bartha, Bradley Cooper 22:25 Wielkie wesele - komedia romantyczna, USA 2013, reż. Justin Zackham, wyk. Robert De Niro, Diane Keaton, Katherine Heigl, Amanda Seyfried, Ellie i Don rozwiedli się przed laty. Spotykają się na ślubie adoptowanego syna, Alejandra, na którym ma gościć też jego biologiczna matka. Dla dobra chłopaka nieznoszący się Ellie i Don udają kochające się małżeństwo. 00:10 Disco polo - komedia muzyczna, Polska 2015 02:25 Życie bez wstydu (11) - reality show 03:30 Uwaga!	05:00 Disco gramy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 My3 - pr. dla dzieci 08:15 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:45 Shrek 3-D - film animowany, USA 2003 09:00 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:30 Prezent nocnej furii - film animowany, USA 2011 10:05 Makaronowy zawrót głowy (2) - talk-show 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:45 Makaronowy zawrót głowy (3) - talk-show 11:00 Opowieści z Narnii: Książę Kaspian - film przygodowy, Wielka Brytania /USA 2008, reż. Andrew Adamson 14:10 Galimatias, czyli kogel-mogel 2 - komedia obyczajowa, Polska 1989 16:15 22. Rybnicka Jesień Kabaretowa - Ryjek 2017 18:20 Chłopaki do wzięcia (139) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (495) - serial 20:05 Rio 2 - film animowany, USA 2014 22:30 Cenny ładunek - film sensacyjny, Kanada 2016, reż. Max Adams, wyk. Bruce Willis, Mark-Paul Gosselaar. 00:15 Strażnik granicy - film sensacyjny, USA 2008, reż. Isaac Florentine 02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 09:07 Telewizja Republika na Jarmarku Wnet 11:50 Republika sztuki 12:25 Kalendarz historyczny 12:40 Rozmowa ściśle jawna 13:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 14:00 Telezakupy 17:05 Geopolityczny tygiel 17:30 Otwartym tekstem 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:30 Kronika olimpijska 19:40 Wywiad z chuliganem 20:35 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 21:50 Oddaje Państwu głos 22:17 Pod przykryciem 22:45 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Poland Daily 23:10 Nie o to pytałem 23:52 Geopolityczny tygiel 00:15 Podsum. polit. tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:05 Gry tajnych służb 02:25 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 02:45 Sport w Republice 02:50 Poland Daily 02:57 Prognoza pogody 03:07 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębce 03:47 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Santtuarium Maryi Matki Słowa w Kibeho w Rwandzie 09:50 Domostwa naszych parafian 10:00 Informacje dnia 10:15 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Kościół w potrzebie 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Głos serca 15:20 Jan Paweł II (1978-2005) 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary. Ojciec Pio 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni z Duchem Świętym 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Szlif księżnej 23:40 Szansa na dziecko - napro-technologia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM	22:35 Lee Tamahori, wyk. Pierce Brosnan, Halle Berry, Toby Stephens, Rosamund Pike Pokaż, kotku, co masz w środku - komedia, Polska 2011, reż. Sławomir Krzyski, wyk. Jacek Boruski, Krzysztof Stelmazyk, Marian Dziędziel 00:20 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: studio 01:05 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: Curling kobiet	00:50 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: studio 01:25 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: Bobsleje 02:40 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018				

NIEDZIELA \ 25.02

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	05:05 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: Hokej 08:00 Tydzień 08:40 Ziarno 09:15 Jak to działa? 09:45 Sonda 2 10:15 Zakochaj się w Polsce 10:45 Między ziemią a niebem 11:20 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: studio 11:55 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: ceremonia zamknięcia 15:10 Poldark. Wichry losu 2 (8) - serial 16:15 Halo, tu Pjongczang 16:30 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:15 Blondynka (75) - serial 21:10 Zakochana Jedynka: Zakochana żona - film obyczajowy, Niemcy/Austria 2013 22:55 Zawód: Szpieg - dramat sensacyjny, Francja /Niemcy/Japonia/Wielka Brytania/USA 2001, reż. Tony Scott, wyk. Robert Redford, Brad Pitt, Catherine McCormack 01:05 Śmierć nadejdzie jutro - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2002, reż. Lee Tamahori	07:10 Zimowe Igrzyska Olimpijskie Pjongczang 2018: Biegi narciarskie, łyżwiarstwo figurowe 11:35 Barwy szczęścia (1810) - serial 12:10 Gwiazdy w południe: Zwirowany weekend - komedia, Francja/Włochy 1968 14:00 Familiada - teleturniej 14:40 Kolo fortuny - teleturniej 15:20 Na dobre i na złe (696) - serial 16:25 The Voice Kids. Finał (14) - widowisko 18:00 Panorama 18:30 Sport 18:40 Pogoda 18:55 Na sygnale (177) - serial 19:25 Rodzinka.pl (225) - serial 20:05 Szybzy od błyskawicy - film sensacyjny, Hongkong 1995, reż. Gordon Chan, wyk. Jackie Chan, Anita Yuen, Michael Wong 22:10 Kino bez granic: Samba - komediodramat, Francja 2014 00:15 Ronin - dramat sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1998, reż. John Frankenheimer, wyk. Robert De Niro, Jean Reno, Sean Bean, Natascha McElhone. Były agent amerykańskiego wywiadu wraz z grupą najemników próbuje przechwycić tajemniczą paczkę - niezwykle cenną dla organizacji przestępczych z Irlandii i Rosji. 02:25 Dziewczyna z szafy - film obyczajowy, Polska 2012	05:15 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje 2 (8) - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:30 „Druha Twarz 2” - pilot programu 13:00 Diagnosta (1) - serial 14:00 Zgłoś remont (2) - pr. rozryw. 15:00 Hobbit: Bitwa Pięciu Armii - film fantasy, Nowa Zelandia/USA 2014, reż. Peter Jackson, wyk. Ian McKellen, Martin Freeman 18:00 Ugotowani (1) - reality show 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef - najlepsi z najlepszych - pr. rozryw. 21:35 Iron Man - film przygodowy, USA 2008, reż. Jon Favreau, wyk. Robert Downey Jr., Terrence Howard, Jeff Bridges. 00:05 Geniusz, miliarder i playboy, Tony Stark, który odziedziczył po ojcu firmę zbrojeniową Stark Industries, buduje supernowoczesną broń i postanawia walczyć ze złem jako Iron Man. 02:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 03:45 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:35 My3 - pr. dla dzieci 08:00 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:25 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 08:55 Gdzie jest Nemo? - film animowany, USA 2003 11:10 Karate Kid 4: Mistrz i uczennica - komedia sensacyjna, USA 1994 13:35 Rio 2 - film animowany, USA 2014 15:45 Jak długo jeszcze? - komedia, Kanada/USA 2007 17:40 Nasz nowy dom (92) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 23:05 Punisher: Strefa wojny - film SF, Kanada/Niemcy/USA 2008, reż. Lexi Alexander, wyk. Ray Stevenson, Dominic West. 01:30 Bez litości - film sensacyjny, USA 2014. Uznany za zmarłego był żołnierz sił specjalnych wieździe spokojne życie. Kiedy decyduje się pomóc prostytutce, wchodzi w konflikt z rosyjskimi gangsterami.	06:30 Telezakupy 08:30 Transmisja Mszy Świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 09:40 Studnia 10:20 Zdrowie na śniadanie 10:45 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasza Sakiewicza 12:55 Republika sztuki 13:20 Kalendarz historyczny 13:30 Telezakupy 16:35 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 16:55 Magazyn wojskowy 17:15 Gry tajnych służb 17:40 Studnia 18:20 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:18 Sport w Republice 19:23 Prognoza pogody 19:26 Kronika Olimpijska 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Analfabet III RP 22:00 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:00 Poland Daily 23:07 Nie o to pytałem 23:50 Republika sztuki 00:15 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 00:37 Analfabet III RP 01:10 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 01:53 Studnia 02:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 02:50 Poland Daily 02:55 Sport w Republice	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Pochodzenie świata cz. 1 11:40 Petra - tajemnicze miasto 12:00 Anioł Pański 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do rodaków - Kraków Łagiewniki 14:00 Szlif księżnej 15:40 Syria 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Gorzkie żale. Nabożeństwo pasyjne 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni z Duchem Świętym 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Brat Ogień 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Samson i Dalila 22:30 Marana 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Powstanie wielkopolskie - polskie zwycięstwo cz. 2
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



LICZBA DNIA

17. \ Takie miejsce zajął Sebastian Kłosiński w olimpijskim wyścigu łyżwiarskim na 1000 m w Pjongczangu. Był on najlepszy ze startujących wczoraj Polaków. Konrad Niedźwiedzki był 23., a Piotr Michalski – 31. Złoty medal zdobył Holender Kjeld Nuis, który wcześniej triumfował na 1500 m.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 24-25 LUTEGO 2018

SPORT

19

Artur Szczepanik

Ukoronowaniem imprezy w Pjongczangu i czwartego olimpijskiego występu Justyny Kowalczyk będzie niedzielny bieg na 30 km klasycznym. Polka osiem lat temu w Vancouver zdobyła na tym dystansie złoty medal. W niedzielnym biegu nasza największa gwiazda biegów narciarskich po raz ostatni wystartuje na igrzyskach olimpijskich. Kowalczyk zapowiedziała bowiem, że do Pekinu w 2022 r. już nie pojedzie.

– Optymizmu mi nie brakuje, a na igrzyska przyjechałam walczyć – zapowiada Kowalczyk. – Oczywiście, że wciąż czuję tremę. Cztery lata wszyscy na to pracowaliśmy – ja, mój trener, serwis. To są dla nas wszystkich wielkie nerwy. Chcemy się zaprezentować jak najlepiej i nie dotyczy to tylko sportowców. To ważny egzamin. Bojowo byłam nastawiona od początku igrzysk, a nawet jeszcze przed nimi. Ale trzydziestka to będzie trzydziestka. Zobaczmy, co się wydarzy – powiedziała Kowalczyk.

Jedną z największych gwiazd polskiego sportu w historii do Pjongczangu przyjechała nastawiona na walkę o medale w sprincie i na 30 km. W tym pierwszym awansowała do ćwierćfinału, ale ostatecznie została sklasyfikowana na 22. miejscu. Pewnie dlatego, że bieg rozgrywany był stylem dowolnym. Kowalczyk mocniej czuje się w klasyku. Cztery lata temu w Soczi zdobyła mistrz-

BIEGI NARCIARSKIE \ Na zakończenie igrzysk w Pjongczangu Justyna Kowalczyk pobiegnie na 30 km stylem klasycznym

Ostatnie igrzyska naszej mistrzyni



Kowalczyk powalczy w Pjongczangu ze swoją największą rywalką – Marit Bjoergen | fot. Kai Pfaffenbach/Reuters

stwo olimpijskie w sprincie, bo wówczas zawody rozgrywano jej ulubioną techniką.

– Sił jakoś starczy, a na ile, to się okaże... Zobaczmy, jak mocne będą moje rywalki, a jak pokazują, wcale sił im nie ubywa, ale wręcz przybywa – stwierdziła Kowalczyk po bardzo dobrym biegu w sprincie drużynowym trzy dni temu, w którym razem z Sylwią Jaśkowicz zajęły dobre siódme miejsce. Jedną pozycję wyżej Polka zajęła w swoim poprzednim starcie na 30 km techniką klasyczną. Działo się to w marcu 2017 r. w Oslo.

Jak za dawnych lat Kowalczyk o złoto powalczy ze swoją największą rywalką – Marit Bjoergen. Norweżka nie jest zadowolona ze swojej postawy w Korei, bo jeszcze nie udało się jej zdobyć żadnego indywidualnego złotego medalu. W skiathlonie wywalczyła srebro, a w biegu na 10 km techniką dowolną – brąz. W biegu drużynowym i sztafecie zdobyła dwa złote medale, ale nadal czuje niedosyt. – To nie koniec, bo przyjechałam tu po złoto indywidualne – zapowiada przed niedzielnym biegiem.

Faworytką zawodów nie będzie jednak ani Kowalczyk, ani Bjoergen, ale szwedzka biegaczka Charlotte Kalla – mistrzyni olimpijska w biegu łączonym na 15 km i trzykrotna wicemistrzyni: na 10 km stylem dowolnym, w sztafecie i sprincie drużynowym. Jest chyba w najlepszej formie ze wszystkich biegaczek, które przyjechały do Pjongczangu.

Niedługo po zakończeniu biegu na 30 km zamknięte zostaną igrzyska w Korei Płd. Uroczystość wygaszenia znicza olimpijskiego rozpocznie się w niedzielę o godz. 12.

Olimpijskie indywidualne starty Justyny Kowalczyk:

Turyn, 2006:

30 km techniką dowolną – 3. miejsce
bieg łączony na 15 km (7,5 km tech. klasyczną + 7,5 km tech. dowolną) – 8. miejsce
sprint techniką dowolną – 44. miejsce
10 km techniką klasyczną – nieukończone

Vancouver, 2010:

30 km techniką klasyczną – 1. miejsce
sprint techniką klasyczną – 2. miejsce
bieg łączony na 15 km (7,5 km tech. klasyczną + 7,5 km tech. dowolną) – 3. miejsce
10 km techniką dowolną – 5. miejsce

Soczi, 2014:

10 km techniką klasyczną – 1. miejsce
bieg łączony na 15 km (7,5 km tech. klasyczną + 7,5 km tech. dowolną) – 6. miejsce
30 km techniką dowolną – nieukończone

Pjongczang, 2018:

bieg łączony na 15 km (7,5 km tech. klasyczną + 7,5 km tech. dowolną) – 17. miejsce
sprint techniką klasyczną – 22. miejsce
sprint drużynowy (razem z Sylwią Jaśkowicz) – 7. miejsce

NIE PRZEGAP

Transmisja biegu na 30 km kobiet w niedzielę rano od godz. 6.10 w TVP2 i na SPORT.TVP.PL.

FELIETON KIBICA

W hołdzie Żołnierzom Wyklętym



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

W wielu miejscach Polski powoli rozpoczynają się już uroczystości upamiętniające Żołnierzów Wyklętych z okazji ich narodowego święta, które przypada 1 marca. Od lat w te inicjatywy zaangażowane są środowiska kibicowskie. Każdy, kto się zajmuje tematyką antykomunistycznego podziemia, zdaje sobie sprawę, jaką rolę w przywracaniu pamięci o tych bohaterach odegrali właśnie fani piłkarskich klubów. Nie chodzi w tym wypadku tylko o spektakularne

oprawy, ale też o gigantyczną pracę u podstaw, którą wykonali w ostatnich latach, gdy organizowali liczne wykłady, koncerty, pokazy filmów, a przede wszystkim – dbali o żyjących jeszcze, ostatnich już kombatanów. Ta aktywność przynosi dzisiaj owoce w postaci potężnej mobilizacji w ramach obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzów Wyklętych. Wbrew pesymistom wcale nie pojawiło się zmęczenie tematyką. Przeglądając programy z różnych części Polski, powiedziałby wręcz, że budzą się nawet środowiska wcześniej mało aktywne. To cieszy, bo nie tylko warto przypominać hi-

storie żołnierzy antykomunistycznej konspiracji. Warto również promować ich ideały, za które oddawali swoje – młode często – życie.

W Pile już od sześciu lat udaje się nam zjednoczyć wokół pamięci Żołnierzów Wyklętych wiele różnych środowisk. Także różniących się politycznie, ale wrażliwych na historię i krzewienie patriotyzmu wśród młodzieży. Od kibiców, przez towarzystwa kulturalne, organizacje kombatanckie, po kluby „Gazety Polskiej” z Piły i Kramienia. Tak szerokie spektrum organizacyjne pozwala zbudować w naszym regionie kilkutygodniowy program obchodów, obejmujących

swoim zasięgiem kilkanaście już miejscowości. W tym roku rozpoczynamy koncertami. We wtorek w Złotowie Tadek Polkowski wystąpi dla młodzieży. W środę 28 lutego natomiast w Regionalnym Centrum Kultury – Fabryka Emocji w Pile o godz. 19 koncert Lecha Makowieckiego „Barwy Wolności” oficjalnie otworzy tegoroczną edycję Pilekich Dni Pamięci Żołnierzów Wyklętych. To niezwykła wędrówka po kartach polskiej walki o niepodległość: od Legionów Piłsudskiego po czasy Solidarności. Dzień później, 1 marca, będę miał zaszczyt prowadzić w Poznaniu wraz z Piotrem Świątkowskim koncert dedykowa-

ny naszym bohaterom. Jego organizatorem jest Radio Poznań. Odkąd na jego czele stanął prezes Filip Rdeśński, troszczy się o promocję postaci i wydarzeń ważnych dla naszej historii. To nie pierwsze wydarzenie zorganizowane z jego inspiracji. Dzięki Radiu Poznań w podobny sposób upamiętniono poznański Czerwiec 1956 r. czy powstanie wielkopolskie.

W sobotę 3 marca po mszy św. w kościele Świętej Rodziny w Pile odbędzie się V Pilecki Marsz Pamięci Żołnierzów Wyklętych. To największe tego typu wydarzenie w Wielkopolsce, na które naszych Czytelników z tego regionu serdecznie zapraszamy!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Wikipedia/d

CYTAT \ Co bez przyjaciół za żywot? Więzienie, /W którym niesmaczne żadne dobre mienie. (...)/ Uchowaj Boże takiego żywota, /Daj raczej miłość, a chociaż mniej złota!\".

(Jan Kochanowski. Fragment pochodzi z fraszki „Na zachowanie”).

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 20)

Zwyczajna sąsiedzka pomoc

Na jesieni 1942 r. sprowadziłam panią Szczupakową i jej dzieci do mojego domu. Wiedziałam o niebezpieczeństwie z tym związanym, ale odczuwałam potrzebę pomocy im. Przecież to byli moi dobrzy znajomi i sąsiedzi, czy można postąpić inaczej? – wspomina na portalu Sprawiedliwi.org.pl pani Bronisława Folsz. Przywołujemy dziś jej historię.

Sylwia Krasnodębska

Żydowska rodzina Szczupaków mieszkała w bliskim sąsiedztwie pani Bronisławy Folsz na Lubelszczyźnie. W 1942 r., gdy Niemcy wzmogli represje wobec Żydów, Bronisława miała ok. 17 lat. We wspomnieniach opublikowanych na portalu Sprawiedliwi.org.pl pisze, że czuła się wtedy jak osoba dorosła. Mieszkała z siostrą i szwagrem w jednopokojowym domu połączonym z oborą.

Ich sąsiedzi we wsi Kolonia Poniatówka, Azyk Szczupak i jego żona Gitla, mieli czworo dzieci. Pani Bronisława wspomina, że przed wojną rodziny się bardzo wspierały. Żydzi pomagali Polakom w pracach gospodarczych, w zamian dostawali paszę dla krowy. – Żyliśmy na bardzo przyjaznej stopie, bez jakichkolwiek uprzedzeń rasowych czy religijnych. Doskonale wiedziałam, że Szczupakowie są Żydami. Nie miało to żadnego wpływu na mój stosunek do nich – powiada Folsz.



fot. Kacper Pempel/Reuters

Gdy w 1942 r. zaczęły się masowe ucieczki Żydów przed niemieckimi oblawami, Azyk Szczupak dołączył do pobliskiej partyzantki i walczył pod ps. Gwiazda, a Gitla Szczupakowa ze swoimi dziećmi ukrywała się w różnych miejscach w okolicy. Pani Bronisława

sprowadziła ją wraz z dziećmi do swojego domu. Uważa, że nie można było postąpić inaczej. „Obok naszego domu wykopany był loch na kartofle, w którym pani Szczupakowa schroniła się wraz z dziećmi. Ukrywała się tam w ciągu dnia, a wieczorem przychodziła do domu na ko-

lację i dostawała od nas jedzenie dla dzieci. Czasem wychodziła też w inne miejsca, żeby zdobyć nieco pożywienia. Jej najstarszy syn Szlomek mieszkał w domu razem z nami. W ciągu dnia przebywał na chlebowym piecu, wieczorem wychodził z ukrycia. Trwało to kilka

miesięcy” – czytamy na stronie Sprawiedliwi.org.pl.

Niestety ktoś doniósł i Niemcy dowiedzieli się, gdzie ukrywa się Żydówka z dziećmi. Pani Gitla musiała uciekać i schroniła się w pobliskich kamieniołomach. Zima była tamtego roku bardzo ostra. Gitla wraz z kilkunastoletnim synem i malutkim dzieckiem wróciła do swojego domu. Wiosną 1945 r. w nocy ktoś napadł na ich dom, zamordował Gitlę oraz jej dzieci. Dom został podpalony.

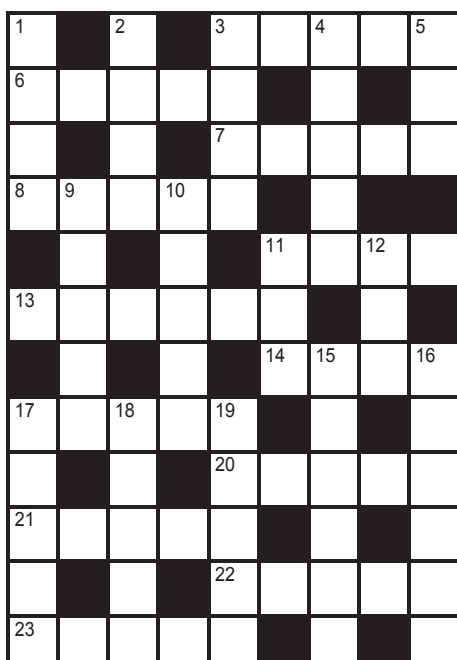
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- gra z gumowym kółkiem
- częstki pierwiastka
- antonim bogactwa
- kurza mama
- kopnięty kwadrat
- język Cezara
- gimnastyka z medytacją
- zwierzę jak dziura
- zielony plac
- składnik asfaltu
- iluzjonista, kuglarz
- pensja inwalidy

12) mędrzec ze Wschodu

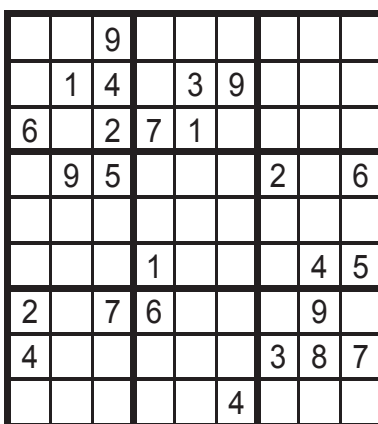
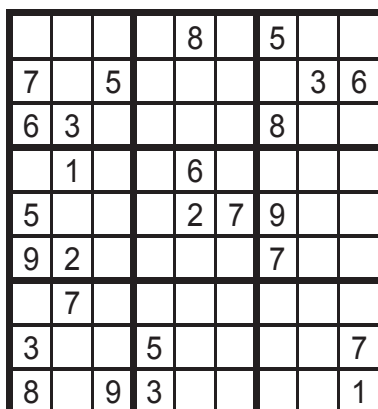
- atrybut bohatera
- kontynent z Kongo
- na koszulce gracza
- buta, pewność siebie
- dusi alergika



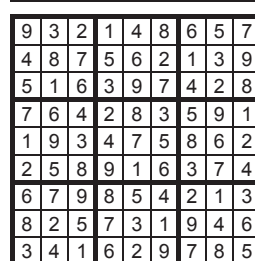
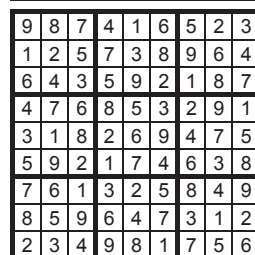
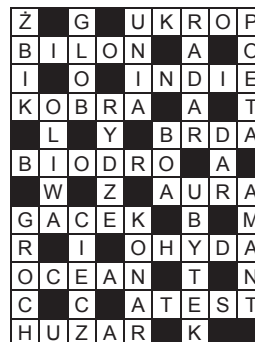
PIONOWO

- szeroki u zapaśnika
- pot. zdjęcie
- karp lub flądra
- błękitne nad horyzontem
- lata koło nosa
- posag panny młodej
- pierwszy palec
- biblijny eden

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielkucki
Fotograf: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

PROCES NIE MA ZGODY NA UNIEWINNIE NIE MILICJANTA

IPN powalczy o skazanie generała

Zeznania ofiar nie przekonały wałbrzyskiego sądu | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Przypomnijmy, że wałbrzyski sąd rejonowy uniewinnił generała Leszka L., byłego komendanta wojewódzkiego milicji, któremu Instytut Pamięci Narodowej zarzucał 92 zbrodnie komunistyczne. IPN nie zgadza się z decyzją wałbrzyskiego sądu. Jak nam oficjalnie potwierdziła Barbara Misiewicz, asystent prasowa z wrocławskiego oddziału IPN-u, od wyroku będzie apelacja.

Magda Groń

Na decyzję IPN-u o apelacji czekali działacze wałbrzyskiej opozycji. Jeden z nich, Ryszard Mocek, mówi nam, że nie liczył na to, że sąd wymierzy karę Leszkowi L., ale po prostu uzna go za winnego. – Wyrok został ogłoszony w sali nr 111. To było symboliczne, bo właśnie w tym miejscu zapadały wyroki skazujące wobec działaczy Solidarności, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego zorganizowali strajk w kopalni Thorez. Niektórzy zostali skazani na bezwzględne więzienie właśnie w tej sali – powiedział nam Ryszard Mocek i dodał, że liczy na skuteczną apelację IPN-u w tej sprawie. To właśnie wobec Ryszarda Mocka podwładni Leszka L. byli wyjątkowo brutalni – wywozili go do lasu, katowali i razili prądem.

Jak już pisaliśmy, akt oskarżenia w sprawie b. komendanta trafił do sądu w grudniu 2016 r. Leszka L. oskarżono o popełnienie 92 zbrodni komunistycznych, stanowiących jednocześnie zbrodnie przeciwko ludz-

\\ Leszka L. oskarżono o popełnienie 92 zbrodni komunistycznych, stanowiących jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości \\

kości, polegających na wydaniu od 12 do 17 grudnia 1981 r. decyzji o internowaniu 92 osób. Prokuratorzy uznali, że oskarżony, wydając te decyzje, powoływał się na przepisy nieistniejącego aktu prawnego, rzekomego dekretu z 12 grudnia 1981 r. o ochronie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego, a w konsekwencji bezprawnie pozbawił wolności prawie sto osób. Wśród internowanych było m.in. trzech członków Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, w tym przewodniczący Zarzą-

du Krajowej Sekcji Branżowej Ceramików NSZZ „Solidarność”. Osoby te były także delegatami na I Krajowy Zjazd NSZZ „S”.

Leszek L. nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw i zeznawał, że dla niego stan wojenny rozpoczął się w Polsce 12 grudnia po godz. 17, gdy otrzymał telefoniczne polecenie otwarcia specjalnych kopert z instrukcjami na temat zasad jego wprowadzenia. Teraz sędzia go uniewinnił.

Zdaniem wałbrzyskiej Temidy przedmiotem sprawy nie była kwestia wprowadzenia stanu wojennego, ale podpisanie przez oskarżonego dokumentów dotyczących internowania 92 osób po jego wprowadzeniu. Zatem oskarżony, składając podpisy, nie dokonał tego pod obowiązującym aktem prawnym, ale pod jego projektem. Akt oskarżenia został oparty na zeznaniach pokrzywdzonych i świadków oraz na zebranych dowodach w postaci dokumentów.

Leszek L. pod koniec lat 80. awansował i pracował w MSW. W latach 1990–1991 był też komendantem głównym policji.

WROCŁAW

Bratni krąg jednoczy harcerzy

Prawie 400 harcerzy i skautów zebrało się 22 lutego na wrocławskim rynku, obchodząc coroczny Dzień Myśli Braterskiej w dniu urodzin założyciela skautingu sir Roberta Baden-Powella. W latach 30. XX w. ustalono, że kolejne rocznice będą dniem jedności wszystkich ruchów harcerskich. We Wrocławiu od 7 lat z tej okazji Związek Harcerstwa Polskiego organizuje tzw. Bratni Krąg, który gromadzi skautów i harcerzy ze stolicy Dolnego Śląska. W tym roku zebrało się 399 osób.

– To idea jednocząca nas, harcerzy i skautów, bez względu na organizację, do jakiej należymy.

Mamy różną historię, ale w gruncie rzeczy pracujemy i służymy jednej idei – mówi podharcmi-strzyni Joanna Krzyżosiak z hufca Wrocław ZHP. Jak wspomina, za pierwszym razem Bratni Krąg utworzyli 83 osoby. Inicjatywa zatem się rozrasta. Ale Dzień Myśli Braterskiej we Wrocławiu to nie tylko wieczorne spotkanie. Od godzin południowych harcerze uczestniczyli w różnych wydarzeniach: oddali krew, przeprowadzili grę miejską dla patroli harcerskich oraz zabawy dla gromad zuchowych.

(np)



fot. Im/Gazeta Polska



NAUKA \ Dariusz Dzikon, Paweł Janowski i Oleksandr Yeroshkin – studenci Politechniki Wrocławskiej – stworzyli specjalną aplikację, dzięki której zwiedzający najnowszą wystawę w Muzeum Narodowym we Wrocławiu mogą przy pomocy telefonu komórkowego otrzymać dodatkowe informacje o eksponatach. Działanie programu jest intuicyjne i opiera się na sieci mikronadajników umieszczonych przy konkretnych obiektach.

fot. mat. pras./d

ZOO OSWAJANIE STRACHU PRZED DRAPIEŻNIKAMI

Z wilkami za pan brat

Już od jesieni tego roku miłośnicy dzikich zwierząt będą mogli podziwiać wilki we wrocławskim zoo na wybiegu do złudzenia przypominającym ich środowisko naturalne. Specjalnie skonstruowana ścieżka do zwiedzania będzie wbudowana w wybieg i, jak zapewniają pracownicy zoo, pozwoli na uczestniczenie w życiu wilków niemal bez żadnych barier.

Dobromiła Wrońska

Wilk to jest nasz rodzimy gatunek, który pomimo zwiększającej się liczebności wciąż jest zagrożony wyginięciem – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Joanna Kij, rzecznik wrocławskiego zoo. – A skoro już żyją w ogrodach zoologicznych, to chcemy im stworzyć jak najlepsze warunki, jak najbardziej zbliżone do środowiska naturalnego i taki będzie ten wybieg.

Nowy wybieg, który powstaje dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, będzie obejmował ok. 2,5 ha, a całość terenu przeznaczonego dla wilków ma obejmować ok. 3,5 ha. Koszt prac ma wynosić ponad 2,1 mln zł, z czego 325 tys. pochodzi z dofinansowania WFO-ŚiGW. W ramach projektu ma po-

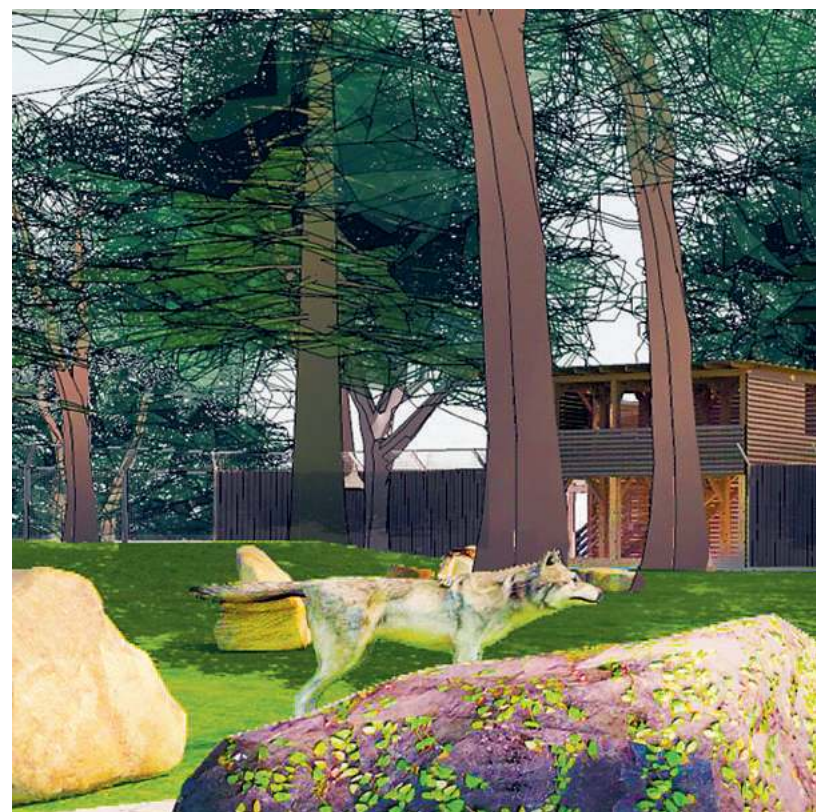
**\\ Powstający wybieg ma zmienić postrzeganie wilków. Edukatorzy ogrodu zoologicznego we Wrocławiu liczą, że dzięki możliwości obserwacji zwierzęcia, a także planowanym akcjom edukacyjnym zwiedzający zobaczą, że to nie wilki są niebezpieczne dla człowieka, ale człowiek dla wilków **

wstać także multimedialna ekspozycja edukacyjna, dzięki której będzie można poznać ciekawe fakty z życia wilków.

– Bardzo mocno będzie rozbudowana oprawa edukacyjna – informuje rzecznik zoo. – Najważniejszym zadaniem naszego ogrodu jest ochrona zwierząt, zwłaszcza w ich środowisku naturalnym. Jeżeli jest to niemożliwe, naszym celem wówczas jest prowadzenie hodowli zachowaw-

czej i stworzenie im jak najlepszych warunków.

We wrocławskim zoo drapieżniki te będzie można zobaczyć z bardzo bliska, z trzech różnych punktów obserwacyjnych. – Wybieg będzie zalesiony, dzięki czemu wilki, które są bardzo płochliwymi zwierzętami, będą mogły się swobodnie chować lub pokazywać zwiedzającym – tłumaczy rzecznik. – Ścieżka zwiedzania będzie pozwalała oglądać



wilki z trzech różnych wysokości. Z poziomu ziemi z wejściem od podziemi, przez szczyt widokową oraz z ambony na wysokości 3 m, z której też będzie można obserwować wybieg rysy. Lokalizacja tego wybiegu też nie jest przypadkowa, bo powstaje w części europejskiej ogrodu zoologicznego, więc sąsiadami wilków będą

te zwierzęta, które w jego środowisku naturalnym też często nimi są: ryś, żbik, żubr czy niedźwiedź brunatny.

Powstający wybieg ma zmienić postrzeganie wilków. Edukatorzy ogrodu zoologicznego we Wrocławiu liczą, że dzięki możliwości obserwacji zwierzęcia, a także planowanym akcjom edu-

POMOC

Jadłodzielnie i społeczne lodówki

We Wrocławiu postawiono już dwie lodówki, w których każdy może zostawić jedzenie dla potrzebujących. Akcja w założeniu ma się rozrastać, jeśli pomysł się przyjmie i nie zabraknie osób, które będą chciały korzystać z darmowej żywności.

Pierwsza lodówka z inicjatywy rady osiedla Szczepin stała niedawno przy ul. Zachodniej 1. W połowie lutego na wrocławskim Nadodrze przy ul. Rydygiera 25a ustawiono drugie takie urządzenie w mieście. W lodówce jedzenie może zostawić każdy – pod warunkiem że produkty są świeże i szczelnie opakowane – i każdy może też je wziąć. Nadodrzański punkt dzielenia się pożywieniem zainicjowali HART Hostel & Art, restauracja Powoli oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu. Izabela Duchnowska, właścicielka hotelu Hart, podkreśla, że do tego pomysłu skłoniło ją to, że hotelowi goście zostawiają w lodówkach sporo jedzenia.

– Duża część tych produktów jest w zamkniętych opakowaniach. Nie chcemy ich wyrzu-

cać, stąd pomysł lodówki dla każdego – mówi Duchnowska. Produkty będą dostarczane do lodówki także przez restaurację Powoli funkcjonującą w sąsiedztwie.

Karolina Nowakowska, dziennikarka i przedstawicielka grupy Foodsharing Wrocław, zwraca jednak uwagę, że lodówka na Nadodrze różni się od tej na Szczepinie i kolejnych, które są w mieście planowane.

– Naszego pomysłu proszę nie mylić z podobnymi inicjatywami, czyli z tzw. lodówkami społecznymi. Zależy nam na tym, by odczarować ideę dzielenia się pokarmem, która obecnie powszechnie kojarzy się jedynie z pomocą biednym – tłumaczy Nowakowska, która jest członkiem wrocławskiej grupy inicjatywy foodsharingowej (czyli wymienia-



Lodówka przy ul. Zachodniej 1 regularnie zapelnia się produktami | fot. Tm

**\\ Pierwsza lodówka z inicjatywy rady osiedla Szczepin stała niedawno przy ul. Zachodniej 1. W połowie lutego na wrocławskim Nadodrze przy ul. Rydygiera 25a ustawiono drugie takie urządzenie w mieście. W lodówce jedzenie może zostawić każdy – pod warunkiem że produkty są świeże i szczelnie opakowane – i każdy może też je wziąć **

jacej się jedzeniem) z zeszłego roku. Aktywiści prowadzili już jadłodzielnię w akademiku Uniwersytetu Przyrodniczego, ale okazał się on nietrafionym miejscem na tego typu akcję.

– Naszym największym problemem jest brak lodówek. Jeśli ktoś ma niepotrzebny działający sprzęt, może nam przekazać, będziemy bardzo wdzięczni – prosi Karolina Nowakowska. Nadodrzańska grupa zapowiedziała powstanie kolejnej jadłodzielni, tym razem na Ołbinie.

Do inicjatywy dzielenia się jedzeniem pozostawionego w społecznych lodówkach pozytywnie odniósł się abp Józef Kupny. Jak zapowiadają radni osiedlowi ze Szczepina, kolejne lodówki staną przy parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego oraz parafii pw. św. Alberta Wielkiego we Wrocławiu. Bezpośrednim celem akcji jest pomoc osobom potrzebującym.

Nikodem Prokocimski



O POLSKICH WIĘŹNIACH POLITYCZNYCH

SPOTKANIE \ Wrocławski IPN zaprasza 26 lutego na wykład prof. Padraica Kenneya „Polska wspólnota za kratą. Więzień polityczny jako czynnik polskiej historii” do auditorium Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego o godz. 13.30.

fot. Wikipedia/d



KONTROLE NA DROGACH W WEEKEND

BEZPIECZEŃSTWO \ W związku z zakończeniem tegorocznych ferii zimowych dolnośląscy policjanci spodziewają się zwiększonego ruchu na drogach. Zapowiadają wzmożone kontrole kierowców wideorejestratorami, laserowymi miernikami prędkości i alkotestami.

fot. Policja.gov.pl/d



cyjnym zwiedzający zobaczą, że to nie wilki są niebezpieczne dla człowieka, ale człowiek dla wilków.

– Wilk jest tym straszniejszy, im mniej o nim wiemy – tłumaczy Joanna Kij. – Dlatego w naszej ofercie edukacyjnej jednym z ciekawszych elementów będą umieszczone przed wybiegiem

figury wilków w skali 1:1, prezentujące język ciała tych zwierząt. Jednym z bardzo istotnych elementów komunikacji wilków są właśnie pozycje ciała – dodaje.

Wilki pełnią istotną rolę w ekosystemie polskich lasów, polując przede wszystkim na chore lub słabe sarny, jele-

Wilki we wrocławskim zoo będą miały dla siebie 3,5 ha | fot. mat. pras./d

nie czy dziki, bądź żywiąc się padliną. W naszym kraju żyje na wolności około tysiąca wilków. Można je spotkać także na Dolnym Śląsku – w ostatnich latach w Karkonoszach zaobserwowano przynajmniej dwie watahy wilków.

AKT OSKARŻENIA

Skazany za zabójstwo autor „Amoku” ukrywał dochody

Krystian B. – autor słynnej powieści „Amok”, w której opisał zabójstwo kochanka swojej byłej żony, za które został skazany na 25 lat więzienia, znów ma kłopoty. Tym razem chodzi o ukrywanie dochodów, jakie uzyskał w związku z ekranizacją kontrowersyjnej powieści. Zdaniem śledczych robił to po to, by nie zapłacić odszkodowania rodzinie zamordowanego.

Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia-Stare Miasto skierowała przeciwko niemu do sądu akt oskarżenia, oskarżając go o udaremnienie i utrudnienie zaspokojenia swoich wierzytelności oraz wykonanie egzekucji komorniczej – poinformowała prokuratura. Grozi mu za to 8 lat więzienia. Krystian B. według śledczych ukrywał pieniądze przed wierzycielami – rodziną ofiary zbrodni, za którą został skazany. Tymczasem dolary za film o jego życiu wpływały na konto jego matki. Komornikowi w listach z więzienia tłumaczył, że pieniędzy po prostu nie ma.

– Jak ustalono w toku postępowania, Krystian B. od 2002 r. dysponuje prawami autorskimi do książki – informuje Małgorzata Klaus, rzeczniczka prokuratury. I dodaje, że 24 marca 2009 r. zawarł z jedną z rzeszowskich spółek umowę „opcji”, zgodnie z którą przekazał tej spółce na wyłączność prawo do napisania scenariusza filmowego i wyprodu-

kowania filmu fabularnego na podstawie jego historii.

Krystian B. w ciągu dwóch tygodni od jej podpisania miał otrzymać 2 tys. dol. amerykańskich, a po rozpoczęciu zdjęć do filmu kolejne 35 tys. Część z nich została przelana na konto jego matki już 9 lat temu.

Jak informuje prokuratura, w sierpniu 2017 r. na konto matki Krystiana B. przelana została kwota 45,5 tys. zł. – Podejrzany Krystian B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nigdy nie usuwał i nie ukrywał składników swojego majątku, nie wprowadzał komornika w błąd – dodaje rzeczniczka wrocławskiej okręgówki.

Krystian B. ukończył filozofię na Uniwersytecie Wrocławskim. Przez pewien czas podróżował po świecie, w tym po Europie, USA i Azji. W 2007 r. został skazany przez wrocławski Sąd Okręgowy na 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo domniemanego kochanka swojej byłej żony – Dariusza J., właściciela agencji reklamowej. Zbrodni miał się dopuścić w 2000 r. Sąd skazał go również za kradzież telefonu komórkowego ofiary, posługiwanie się sfałszowanym dokumentem tożsamości oraz narażenie Uniwersytetu Wrocławskiego na straty finansowe.

(mg)

KULTURALNY FLESZ

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Przygody malarskiej materii

Anna Chmielarz na wykładzie z cyklu „Prawdziwa twarz mistrza” opowie o jednym z najciekawszych polskich twórców urodzonych w latach 70. XX w. – Piotra Janasa. Twórczość artysty charakteryzuje się licznymi tajemnicami, zawołowanymi anegdotami i nawiązania- mi do malarstwa z lat 60. i 70. **Sobota, 24 lutego, godz. 16, Pawilon Czterech Kopuł, Muzeum Sztuki Współczesnej, ul. Wystawowa 1, Wrocław**

KINO



fot. mat. pras./d

Człowiek z magicznym pudełkiem

Pokaz filmowy w ramach Międzynarodowego Festiwalu Filmowego ZOOM – Zbliżenia, po którym odbędzie się spotkanie z reżyserem Bodo Koxem. Film jest niezwykłą historią miłości, która potrafi pokonać wszelkie granice. Główny bohater odnajduje stare radio, które przenosi go do lat 50., skąd już nie może wrócić.

Sobota, 24 lutego, godz. 13, ZOOM – Zbliżenia Festiwal Filmowy, ul. Pocztowa 11, Jelenia Góra

TEATR



fot. mat. pras./d

10 przykazań dla Kaliny

Spektakl w reżyserii Stanisława Melskiego oparty na sztuce Michała Zabłockiego „Trzy razy Kalina”. Główną bohaterkę gra Monika Bolly. Sztuka przybliża postać Kaliny Jędrusik, ukazując jej życie artystyczne i prywatne, poprzez dziesięć monologów i dwanaście piosenek, które wykonywała w czasie swojej kariery aktorskiej.

Sobota, 24 lutego, godz. 19, Teatr Polski, Scena Kameralna, ul. Świdnicka 28, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Beksiński nieznany

Wystawa „Beksiński nieznany” odbywająca się w ramach Festiwalu „Patrz więcej” jest zbiorem ponad stu prac Zdzisława Beksińskiego – fotografii, fotomontaży i grafik komputerowych. Towarzyszyć jej będą m.in. wykłady multimedialne, prezentacje filmów dokumentalnych o artyście oraz pokazy VR (wirtualnej rzeczywistości). **Niedziela, 25 lutego, od godz. 10, Wołowski Ośrodek Kultury, ul. W. Sikorskiego 6, Wołów**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Filharmonia Dowcipu

Wieczór dla całej rodziny, podczas którego pianista Waldemar Malicki wraz z solistami i orkiestrą prowadzoną przez lewitującego dyrygenta Bernarda Chmielarza zaprezentują skecze muzyczne z klasyką w roli głównej. Usłyszymy największe hity muzyki poważnej na wesoło i w nowoczesnej aranżacji.

Niedziela, 25 lutego, godz. 19.30, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Muzyka z Estonii

Koncert Maarji Nuut, grającej na fideli śpiewaczki z północnej Estonii. Artystka w swojej twórczości łączy elektronikę z tradycyjnymi melodiami tanecznymi, pieśniami i opowieściami, kreując w ten sposób muzyczny świat pełen niuansów. Jest autorką dwóch bardzo dobrze przyjętych przez publiczność albumów „Solo” i „Une meeles”.

Sobota, 24 lutego, godz. 20.30, Narodowe Forum Muzyki, pl. Wolności 1, Wrocław



SŁOWAK WYBRAŁ CZECHY

PIŁKA NOŻNA \ Martin Polacek nie jest już bramkarzem Zagłębia Lubin. Słowacki bramkarz w drużynie „Miedziowych” występował od 2015 r. W tym czasie rozegrał dla Zagłębia 91 spotkań. Będąc bramkarzem drużyny z Lubina, zadebiutował w kadrze Słowacji. Jego nowym klubem będzie czeska drużyna Mladá Boleslav.

fol. Mkszaglabie.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Artur Sudoł, dyrektor browaru, Wojciech Błoński, doradca zarządu Śląska, i Ryszard Pachura, właściciel browaru Prost
| fot. Krystyna Pączkowska/400mm

Wrocławski browar warzy dla piłkarzy

Myślę, że klub piłkarski powinien mieć oficjalne piwo, od dziś Śląsk Wrocław takie ma, a jest nim piwo Prost – mówił po podpisaniu umowy z wrocławskim browarem rzemieślniczym prezes Śląska Wrocław Marcin Przychodny.

Krzysztof Pieszko

Na stadionie we Wrocławiu podczas konferencji prasowej została podpisana umowa partnerska między wrocławskim browarem Prost a klubem Śląsk Wrocław. Prezes Przychodny nie krył swojego zadowolenia z powodu podpisania umowy, tym bardziej że browar tworzą kibice wrocławskiej drużyny zafascynowani nią od dziecka.

– Przede wszystkim kolejny partner biznesowy idealnie się wpisuje w ideę, ponieważ jest to browar z Wrocławia. W dodatku to piwo produkują ludzie, którzy na co dzień utożsamiają się ze Śląskiem, ale też jest to produkt bardzo wysokiej jakości. Dla nas szalenie ważne jest to, że część dochodu z każdej sprzedanej butelki trafi do kasy klubu. Oczywiście, jaka to część, jest informacją handlową, umówiliśmy się z właścicielem piwa, że pozostanie to tajemnicą. Natomiast na ile można liczyć, to zależy od skali sprzedaży. Im będzie ona większa, na co dwie strony oczywiście liczą, bo na tym polega pomysł biznesowy firmy Prost, tym więcej będzie trafiało do kasy klubowej – mówi prezes Marcin Przychodny. Na razie piwo będzie dostępne jedy-

Część dochodu z każdej sprzedanej butelki piwa Prost trafi do kasy klubu

nie w sklepach, są jednak czynione starania, aby można było je kupić również na stadionie. Zapytaliśmy piwowara browaru Prost Piotra Świerzkę, jakie piwo zostało przygotowane dla kibiców Śląska Wrocław.

– Chcieliśmy zrobić piwo, które będzie smakowało większej liczbie osób, więc nie mogliśmy sobie pozwolić na ekstremalne doznania. Nasz produkt to jest lager, czyli piwo dolnej fermentacji, jasne pełne, 12 proc. ekstraktu. Dodaliśmy trochę pazura w postaci polskich odmian chmielu: Oktawii i Jungi – mówi twórca piwa Piotr Świerzek. Jak sam zaznacza, stworzenie produktu dla klubu, któremu kibicuje, było dla niego wielką odpowiedzialnością i dumą.

– To było wyzwanie – wyprodukować piwo dla swojego ulubionego klubu. Jako mały chłopak regularnie chodziłem na mecze. Teraz, kiedy pracuję, czasu mam mniej, ale cieszę się, że mogłem stworzyć piwo dla WKS-u.

Nie pozostaje zatem nic innego, jak liczyć, że sukcesy biznesowe będą szły w parze ze sportowymi.

SIATKÓWKA

Podtrzymać dobrą passę

Już dziś siatkarki Impela Wrocław zmierzają się w hali Orbita z trzecią drużyną ostatniego sezonu – Developers Rzeszów. Mimo że faworytkami będą przyjezdne, to podopieczne trenera Marka Solarewicza nie pozostają bez szans.

W ligowej tabeli obie drużyny dzieli punktowa przepaść. Rzeszowianki na swoim koncie mają 41 pkt, a Impelki ponad dwa razy mniej – 20. W ostatnich spotkaniach wrocławianki prezentują zwyżkę formy, najpierw wygrały z drużyną z Bielska-Białej, a później z zespołem Ostrowca Świętokrzyskiego.

– Jesteśmy podbudowane ostatnimi zwycięstwami i bardzo chcielibyśmy zdobyć kolejne. Miałyśmy trochę czasu, by odpocząć i zregenerować siły, w przeciwieństwie do drużyny z Rzeszowa. Będziemy się starały wykorzystać słabości przeciwnika i wywalczyć kolejne cenne punkty – mówi Maria Stenzel, libero zespołu z Dolnego Śląska. Z kolei ostatnie dwie potyczki drużyny z Rzeszowa to dwie porażki. Najpierw w Pucharze Polski z ŁKS-em Łódź, a następnie w lidze z drużyną Grot Budowlanych Łódź. Początek sobotniego meczu o godz. 17 w hali Orbita.

(kp)

PIŁKA NOŻNA



Szansa na przełamanie

Już jutro piłkarze Śląska Wrocław rozegrają trzecie ligowe spotkanie w tym roku. Wcześniejsze dwa mecze niestety zakończyły się porażką, najpierw na inaugurację rundy wiosennej 2:1 z Cracovią, a tydzień temu 4:1 z Legią Warszawa.

Tym razem rywalem jest również z górnej części tabeli – Górnik Zabrze. Beniaminek rozgrywek pierwszą część sezonu miał wyśmienitą. W rundzie wiosennej podopieczni trenera Marcina Brosza najpierw przegrali z Wisłą Płock 4:2. W drugim ligowym meczu tego roku zabranie spisali się lepiej i wygrali 3:0 z Termalicią Nieciecza. Z dorobkiem 39 pkt są na 4. miejscu w tabeli ze stratą 5 pkt do liderującej Legii. Mecz z Górnikiem to również początek trzeciej przygody trenerskiej z klubem dla Tadeusza Pawłowskiego, który na początku tygodnia przejął funkcję szkoleniowca wrocławskiej drużyny po Janie Urbanie.

Trener Pawłowski ostatni raz prowadził Śląsk w 2015 r. Nowa umowa będzie obowiązywała go przez 2,5 roku. Szkoleniowiec zdaje sobie sprawę, że wszyscy liczą na miejsce w pierwszej „ósemce” ligi po zakończeniu rundy zasadniczej. Zadanie wydaje się trudne, ale jest wykonalne. Obecnie Śląsk jest na 10. miejscu w tabeli LOTTO Ekstraklasa. Obecnie Śląsk jest na 10. miejscu w tabeli LOTTO Ekstraklasa i do grupy mistrzowskiej traci 5 pkt. Starcie z Górnikiem będzie więc szansą na zmniejszenie tej różnicy. Początek meczu w niedzielę o godz. 15.30 na stadionie Śląska.

fol. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

(kp)

Sobota-Niedziela
24-25/02/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Andrzej Dera: Obecna konstytucja
była tworzona przez elity

s.2

Niezrozumiałym pomysłem
ZDiT-u jest wycofanie
się z budowy parkingów
kubaturowych

TRANSPORT ZDIT NIE WYBUDUJE PARKINGÓW W CENTRUM ŁODZI

Chcą zmusić Łódzian do korzystania z komunikacji miejskiej

Pracownicy Zarządu Dróg i Transportu chcą, by łódzianie przesiadli się do tramwajów i autobusów | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wycofanie się z budowy w centrum Łodzi wielopoziomowych parkingów czy oddanie części przewozów prowadzonych dotychczas przez łódzkie MPK firmom zewnętrznym oraz korzystanie ze starych danych statystycznych – to główne wady planu rozwoju transportu publicznego w Łodzi do 2025 r.

Bartłomiej Krasnodębski

W Łodzi przyjęto plan zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla miasta do 2025 r. Jednak ten projekt prezentowany przez urzędników z Zarządu Dróg i Transportu ma więcej wad niż zalet. Takie opinie wyrażają samorządowcy zasiadający w doraźnej komisji ds. transportu Rady Miejskiej w Łodzi.

– Plan niestety zakłada, że 30 proc. linii autobusowych obsługiwanych obecnie przez miejskiego przewoźnika będzie należało do firm zewnętrznych. To niezrozumiałe działanie, bo jeszcze do niedawna zapowiadano, że MPK ma rosnąć w siłę i zdobywać kolejne przewozy. MPK powinno przejmować trasy autobusowe w innych miastach aglomera-

W planie nie ma już powstania parkingów kubaturowych, bo chcemy przekonać ok. 60 proc. Łódzian do korzystania z miejskiej komunikacji. Im więcej powstanie parkingów dla samochodów, tym mniej osób będzie korzystało z autobusów i tramwajów – uważa Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora ZDiT-u

cji, a nie się z nich wycofywać. W ten sposób miejski przewoźnik osiągałby większy zysk, ale jak widać, władzom Łodzi na tym nie zależy.

Jeśli urzędnicy myślą, że usługi prowadzone przez inne przedsiębiorstwa niż MPK będą tańsze, to są w dużym błędzie – uważa Kamil Jeziorski, radny PiS-u. – Kolejnym niezrozumiałym pomysłem ZDiT-u jest wycofanie się z budowy parkingów kubaturowych. Przez lata urzędnicy robili dziesiątki propagandowych konferencji na temat powstania parkingów, a teraz nagle odchodzą od tych pomysłów. Niepowiększanie liczby miejsc do parkowania dla aut w centrum nie przekona ludzi do przesiadania się do tramwajów czy autobusów – dodaje samorządowiec.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

HISTORIA

Moneta poświęcona „Nilowi”

Dzień przed 65. rocznicą mordu sądowego, jakiego dopuścili się komuniści na gen. bryg. Augustie Fieldorfie „Nilu”, łódzkie oddziały Narodowego Banku Polskiego oraz Instytutu Pamięi Narodowej przygotowały prezentację nowej monety kolekcjonerskiej z serii „Wyklęci przez komunistów żołnierze niezłomni”. Została ona poświęcona właśnie „Nilowi”. – Gen. Fieldorf był jednym z najwybitniejszych dowódców Armii Krajowej, twórcą Kierownictwa Dywersji, najbardziej bojowej części struktury AK, która szczególnie nie podobała się komu-

nistom, gdyż stanowiła również załączek późniejszej konspiracji niepodległościowej okresu powojennego – tak właśnie dr hab. Janusz Wróbel, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Łodzi, wyjaśniał nienawiść komunistów do Augusta Fieldorfa „Nila”. Prezentację monety uzupełniła projekcja filmu fabularnego w reż. Ryszarda Bugajskiego pt. „Generał Nil”. Moneta została wyprodukowana w nakładzie 15 tys. sztuk ze srebra próby 925/1000. Na jej rewersie znajdują się wizerunki: Augusta Fieldorfa „Nila”, Orderu Virtuti Militari, biało-czerwonej flagi z symbolem Polski Walczącej, oraz napis: „Zachowali się jak trzeba”.

(mcz)





ZABÓJCA PRACOWNIKA LOMBARDU RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG

ŁÓDŹ \ Sprawcą zabójstwa pracownika lombardu, do którego doszło w środę przy ul. Rzgowskiej w Łodzi, był najprawdopodobniej jego znajomy, który tego samego dnia popełnił samobójstwo. Domniemany zabójca kilka godzin po zbrodni, rzucił się pod pociąg towarowy pomiędzy stacjami Łódź Chojny i Łódź Olechów.

fol. Wikipedii/d

PREZYDENCKI MINISTER W ŁODZI

Obecna konstytucja była tworzona przez elity

Prezydent Polski Andrzej Duda zapowiedział na jesień 2018 r. referendum dotyczące zmian w Konstytucji RP z 1997 r. Z tego powodu prezydenccy ministrowie jeżdżą po Polsce i pytają społeczeństwo, co należałoby zmienić w ustawie zasadniczej. Wczoraj do Łodzi w ramach cyklu spotkań „Wspólnie o konstytucji” przyjechał sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera.

Bartłomiej Krasnodębski

Obecnie obowiązująca w Polsce konstytucja z 1997 r. była tworzona przez elity. Dlatego odbyliśmy wiele spotkań konsultacyjnych dotyczących zmian w ustawie zasadniczej. Wcześniej to politycy tworzyli konstytucję, a potem tylko w jednym referendum pytali obywateli, czy chcą takiej ustawy zasadniczej, czy nie. Teraz chcielibyśmy słuchać głosu obywateli i dowiedzieć się, co w konstytucji należałoby zmienić. Wiemy, że niektóre zapisy w ustawie zasadniczej nie działają dobrze i sprawnie. Polacy będą mogli powiedzieć, jakie zmiany ustrojowe

są potrzebne, np. czy wolą system kanclerski, czy prezydencki. W Polsce mamy obecnie system mieszany, który w takim wydaniu nigdzie więcej nie funkcjonuje – twierdzi Andrzej Dera, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. – To Polacy wskażą także politykom kierunek działań. Wcześniej takiej możliwości nie było, choć od 1989 r. budujemy społeczeństwo obywatelskie – dodaje minister Dera.

Dotychczas odbyło się kilkanaście spotkań z cyklu „Wspólnie o konstytucji”. – Jeszcze w poniedziałek odwiedzimy Gorzów Wielkopolski. Potem planujemy rozmowy z różnymi środowiskami. Sądzymy, że konkretne pytania referendalne pojawiają

\\ Obecnie obowiązująca w Polsce konstytucja z 1997 r. była tworzona przez elity. Teraz chcielibyśmy słuchać głosu obywateli i dowiedzieć się, co w konstytucji należałoby zmienić – mówi Andrzej Dera z Kancelarii Prezydenta RP \\

się na przełomie kwietnia i maja tego roku – uważa minister Dera. Po referendum w 2018 r. mają się zacząć prace legislacyjne, które w ostatecznym rozrachunku doprowadzą do zmian w konstytucji. – Trzeba jednak pamiętać, że w Zgromadzeniu Narodowym musi być odpowiednia większość, która poprze pomysły Polaków. Po przeprowadzeniu procedury zmiany konstytucji jeszcze raz poprosimy naród do wzięcia udziału w referendum. Wtedy zapadnie ostateczna decyzja o zmianie ustawy zasadniczej – przekonuje minister Dera.

W spotkaniu na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego wzięła także udział

Prezydent chce rozmawiać z obywatelami o zmianach w konstytucji



prof. Anna Młynarska-Sobaczewska z Polskiej Akademii Nauk. – Nie wiem, czy w konstytucji można jeszcze poprawić zapisy o społeczeństwie obywatelskim. Jednak przedstawiciele społeczeństwa muszą się wypowiedzieć na temat zmian ustawy zasadniczej – uważa prof. Młynarska-Sobaczewska.

WSPÓŁPRACA IPN-U I TVP 3 ŁÓDŹ



„Łódzkie drogi ku wolności”

W łódzkiej siedzibie IPN-u szef oddziału instytutu i dyrektor TVP3 Łódź podpisali list intencyjny w sprawie współpracy związanej z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

– Projekt zakłada powstanie cyklu minireportaży pod wspólnym tytułem „Łódzkie drogi ku wolności”. Ich emisja rozpocznie się już w marcu – mówi Marzena Kumosińska, rzecznik IPN-u w Łodzi. Projekt ma być skierowany głównie do ludzi młodych. Powstaną ok. 7-minutowe atrakcyjne reportaże, których tematyka dotyczyć będzie wolności.

Powstały już odcinki o Marii Piotrowiczowej, zapomnianej bohaterce powstania styczniowego, i bitwie pod Dobrą,

która odbyła się 24 lutego 1863 r., oraz o NZS i strajku łódzkich studentów. Trwają prace nad odcinkiem o gen. Augustynie Fiedorcie „Nilu”. W planach są materiały o Armii Krajowej, KWP i gen. Stanisławie Sojczyńskim „Warszycu” oraz innych Żołnierzach Wyklętych. Pracownicy IPN-u konsultują scenariusze, udostępniają materiały. Reportaże realizują dziennikarze TVP 3 Łódź.

..... (as)

ZGIERZ

Cudzoziemcy zaatakowali policjantów

W Zgierzu policjanci zostali zaatakowani przez grupę cudzoziemców podczas nocnej interwencji. Funkcjonariusze użyli broni służbowej. Rannych zostało sześć osób, w tym dwóch policjantów. Zatrzymano 13 napastników z Gruzji i Ukrainy. Do zdarzenia doszło ok. godz. 2 w nocy z czwartku na piątek przy ul. Rembowskiego w Zgierzu.

Z dotychczasowych ustaleń wynika, że wykonujący czynności służbowe policjanci podjęli próbę wylegitymowania grupy mężczyzn. Ci odmówili i zareagowali agresją. Niebawem w pobliżu pojawili się kolejni mężczyźni i włączyli się w przebieg zdarzenia. Zaatakowani funkcjonariusze użyli broni służbowej. Pięciu napastników ma rany postrzałowe nóg. Czterech z nich trafiło do szpitala, gdzie byli dozorowani przez policyjne patrole. Życiu żadnego z nich nie zagraża niebezpieczeństwo. Jeden z policjantów doznał obrażeń głowy.

– Kilku prokuratorów intensywnie pracowało na miejscu nad odtworzeniem przebiegu zdarzenia. Poszukiwani są świadkowie – mówi Krzysztof Kopania, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi, która prowadzi dochodzenie w tej sprawie. – Wszystko wskazuje na to, że zachowanie napastników było bardzo agresywne i nie budziło wątpliwości, że należy



je traktować w kategoriach przestępstw czynnej napaści i czynnego oporu. Ustalenia poczynione na obecnym etapie zdają się wskazywać, że reakcja policjantów była prawidłowa, zwłaszcza w kontekście agresji napastników, którzy posiadali przedmioty mogące doprowadzić do powstania poważnych skutków – dodaje Kopania.

Obywatelom Gruzji i Ukrainy za czynną napaść na policjantów grozi do 10 lat więzienia.

..... (eb)



POCIĘLI SKRADZONE AUTO

ŁOWICZ \ Mundurowi z Łowicza podczas kontroli drogowej zatrzymali sprawcę kradzieży samochodu oraz pasera. Pociętego na kawałki citroëna C5 sprawcy przewozili autem dostawczym. Pojazd skradziono w styczniu na terenie Łodzi.

fot. Policja.gov.pl/d



RODZINNY BIZNES NARKOTYKOWY

TOMASZÓW MAZ. \ Policjanci zatrzymali ojca i syna zajmujących się uprawą i posiadaniem narkotyków. W mieszkaniu seniora była uprawa środków odurzających, a w miejscu zamieszkania syna zabezpieczono marihuanę, amfetaminę i haszysz.

fot. Policja.gov.pl/d



Według Rafała Górskiego, prezesa Instytutu Spraw Obywatelskich INSPRO, w obecnej konstytucji należałoby poprawić możliwość bezpośredniego wpływu obywateli na rządy elit w państwie. – W konstytucji powinny się pojawić zapisy dotyczące demokracji bezpośredniej, np. obecnie, gdy odbywa się re-

ferendum, to aby było ono ważne, musi głosować w nim odpowiednia liczba osób. Ten próg frekwencji powinien być zniesiony, bo zachęca do braku aktywności obywatelskiej. Innym naszym pomysłem jest możliwość zbierania podpisów pod inicjatywą ustawodawczą przez internet. Jak na razie z repre-

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera przyjechał do Łodzi w ramach cyklu spotkań „Wspólnie o konstytucji”

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

zentantami Kancelarii Prezydenta RP świetnie się współpracuje. Przedstawiciele Bronisława Komorowskiego w ogóle nie chcieli rozmawiać – podkreśla społecznik.

TRANSPORT

Chcą zmusić łodzian do korzystania z komunikacji miejskiej

Wycofanie się z budowy w centrum Łodzi wielopoziomowych parkingów czy oddanie części przewozów prowadzonych dotychczas przez łódzkie MPK firmom zewnętrznym oraz korzystanie ze starych danych statystycznych – to główne wady planu rozwoju transportu publicznego w Łodzi do 2025 r.

Zdaniem radnego Marcina Zalewskiego w planie zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego po naciskach ze strony samorządowców i parlamentarzystów PiS-u dodano zapisy o elektromobility, ale władze Łodzi nadal nie mają chęci współpracy z rządem, by taniej nabyć elektryczne autobusy. – Dzięki porozumieniu z Ministerstwem Energii Łódź mogłaby otrzymać preferencyjne kredyty czy pożyczki na zakup zeroemisyjnego autobusu. W program rządowy zaangażowały

się m.in. Tczew, Lublin, Kraków, Poznań, Łomża, Tomaszów Mazowiecki czy Wrocław. Wiele osób z władz tych miast nie darzy PiS-u sympatią, a jednak współpracuje z rządem. Władze Łodzi z powodów czysto politycznych nie chcą tego robić – uważa Zalewski.

Według radnego PiS-u Bartłomieja Dyby-Bojarskiego plan transportu do 2025 r. oparto na starych danych statystycznych. – Jak można tworzyć przyszłościowy dokument na informacjach sprzed pięciu lat? W planie nie ma np. informacji o przyszłych przystankach czy zmianach wprowadzonych w komunikacji w 2017 r. To zwykłe niechlujstwo twórców tego dokumentu – twierdzi radny.

Odmienne zdanie o planie zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Łodzi mają urzędnicy ZDiT-u. – Nie można mó-

wić, że wszystkie nasze inicjatywy są złe. W planie nie ma już powstania parkingów kubaturowych, bo chcemy przekonać ok. 60 proc. łodzian do jeżdżenia miejską komunikacją. Teraz jeździ nią 40 proc. mieszkańców. Im więcej powstanie parkingów dla samochodów, tym mniej osób będzie korzystało z autobusów i tramwajów. Parkingi powinny zostać wybudowane poza centrum Łodzi – uważa Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora ZDiT-u. – Jeśli chcemy większej częstotliwości kursowania komunikacji, to albo zwiększymy tabor, albo pozwolimy jeździć firmom zewnętrznym. Ościenne gminy już wjeżdżają ze swoimi liniami na teren Łodzi i nie jest to ze szkodą dla MPK. Inne duże miasta nie mają takich dylematów – twierdzi urzędnik.

.....
Bartłomiej Krasnodębski

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Ziemia obiecana” w Nowym

Dzisiaj o godz. 19 i jutro o godz. 16 w Teatrze Nowym w Łodzi zostanie wystawiony spektakl na podstawie powieści polskiego noblisty Stanisława Reymonta. – Przedstawienie jest dedykowane ludziom budującym swe marzenia kosztem tych, którzy marzeń mieć nie mogli. Opowiada o przemysłowcach i konfliktach interesów – twierdzą realizatorzy spektaklu. W przedstawieniu wystąpią m.in. Agnieszka Chosińska oraz Beata Łuczak.

JAZZ



fot. mat. pras./d

Koncert Kena Vandermarka

Dzisiaj o godz. 20 w restauracji Ciągoty i Tęsknoty przy ul. Wojska Polskiego w Łodzi odbędzie się koncert saksofonisty i klarnecisty Kena Vandermarka. Artysta wraz z zespołem zaprezentuje współczesną twórczość jazzową. Muzyka grana przez Vandermarka nawiązuje do dzieł Aylera i Colemana. Na scenie wystąpią też: Klaus Kugel (perkusja) oraz Mark Tokar (kontrabas). Wszyscy wykonawcy współpracowali z muzykami europejskiej sceny jazzowej.

OPERA



fot. mat. pras./d

„Cygania” z MET

Znakomite wykonanie, wspaniała scenografia oraz piękne kostiumy to walory przedstawień transmitowanych z nowojorskiej Metropolitan Opera. Dzisiaj o godz. 18.30 w Filharmonii Łódzkiej widzowie będą mogli obejrzeć operę „Cygania” włoskiego kompozytora Giacomo Pucciniego w reżyserii Franco Zeffirellego. Na scenie MET wystąpią m.in. Sonya Yoncheva, Susanna Phillips, Michael Fabiano, Lucas Meachem oraz Alexey Lavrov.

PREMIERA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Królowa Śniegu” w Jaraczu

Jutro o godz. 12 w Teatrze im. Stefana Jaracza w Łodzi odbędzie się premiera „Królowej Śniegu” Hansa Christiana Andersena w reżyserii Janiny Nieborskiej. To piękna, pełna magii historia Kaja i Gerdy rozdzielonych przez złą Królową Śniegu. Baśń Andersena opowiada także o miłości, odwadze i determinacji. W spektaklu wystąpią m.in. Radosław Osypiuk, Urszula Gryczewska, Ewa Audykowska oraz Robert Latusek.

WERNISAZ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wystawa prac Jacka Kołodziejkiego

Dzisiaj o godz. 18 w galerii Forum Fotografii Łódzkiego Domu Kultury odbędzie się wernisaz prac Jacka Kołodziejkiego. Artysta do tworzenia swoich dzieł wykorzystuje przede wszystkim fotografie. Czasami dodaje do tego elementy designu, sztuki wideo oraz rzeźby. Artysta ukończył poznańską Akademię Sztuk Pięknych. Prace prezentował m.in. na festiwalach fotograficznych w Bratysławie czy Arles.

MUSICAL



fot. mat. pras./d

Słynne „Metro” w Łodzi

Jutro o godz. 17 w Atlas Arenie publiczność będzie mogła obejrzeć znakomity polski musical „Metro” w reżyserii Janusza Józefowicza z muzyką Janusza Stokłosa. Spektakl opowiada o ulicznych grakach i śpiewakach, którzy na peronie wystawiają musical dla pasażerów. W Łodzi wystąpią m.in. Janusz Józefowicz, Natasza Urbańska, Mariusz Czajka, Łukasz Traut-solt, Maria Tyszkiewicz oraz Paweł Orłowski.

Widziewiaci mają za sobą zwycięstwo w sparingu z Górnikiem Konin (5:0). W tym spotkaniu jeden z rywali mocniej zaatakował Mateusza Michalskiego i skrzydłowy musiał opuścić plac gry. 26-latek nabawił się urazu stawu biodrowego. Zawodnik opuścił czwartkowe i piątkowe treningi. Nie zagra też w sobotnim meczu sparingowym z Elaną Toruń. – W przyszłym tygodniu powinienem wrócić do zajęć z drużyną. Jestem dobrej myśli – podkreśla Michalski. – Na razie chodzenie sprawia mi ból. Cieszę się, że bez problemów przepracowałem najcięższy okres przygotowań do rundy wiosennej – dodaje.

Z drużyną nie trenuje również Bartłomiej Rakowski. W trakcie sparingu ze Stomilem Olsztyn obrońca złamał kość w stopie po wejściu jednego z graczy rywali. Obecnie zawodnik trenuje w siłowni. Jego stopa została usztywniona w specjalnym orzezie. – Gdy ściagam szynę podczas zajęć, to jeszcze czuję ból. Mam nadzieję, że wkrótce lekarze pozwolą mi zdjąć to urządzenie – przyznaje Rakowski. (dm)

POMORSKIE TRAGICZNY POWRÓT ZIMY

Jedna mroźna noc zabrała dwa życia



Do tragedii mogło też dojść na Żuławach w Nowym Stawie, gdzie policjanci uratowali silnie wychłodzonego bezdomnego 51-latka znalezionego w budynku opuszczonej słodowni

Mrozy będą utrzymywać się jeszcze co najmniej kilka dni | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Dwie osoby zamarzły po tym, jak temperatura spadła miejscami poniżej 15 st. C. Wojewoda apeluje, by informować służby o bezdomnych, którzy mogą potrzebować pomocy.

Piotr Sawczuk

67-letni mężczyzna zamarzł w Słupsku. Ciało znaleźli mieszkańcy na ławce przy ul. Kołłątaja. – Według wstępnych ustaleń zgon mężczyzny nastąpił na skutek wychłodzenia – poinformował Sebastian Cistowski ze słupskiej policji. Przy drodze we wsi Nowa Sikorska Huta na Kaszubach znaleziono z kolei ciało 66-latki. Policja wstępnie wykluczyła jako przyczynę zgonu udział osób trzecich, co oznacza, że kobieta też prawdopodobnie zmarła.

Do tragedii mogło też dojść na Żuławach w Nowym Stawie, gdzie policjanci znaleźli silnie wychłodzonego bezdomnego 51-latka w budynku opuszczonej słodowni. Do jego odnalezienia doszło podczas obcho-

du dzielnicowych po pusto- stanach, altankach na tere- nach ogródków działkowych i innych miejscach, gdzie mogą przebywać osoby bez da-

**\\ Poza pasem
wybrzeża
temperatura
w regionie spadła
ostatniej nocy
poniżej 15 st. C.
Synoptycy
ostrzegają
przed zimowymi
warunkami,
które będą się
utrzymywać przez
weekend **

chu nad głową. Mężczyźnie udzielono pomocy w szpitalu.

Poza pasem wybrzeża temperatura w regionie spadła ostatniej nocy poniżej 15 st. C. Synoptycy ostrzegają przed zimowymi warunkami, które będą się utrzymywać przez weekend. Temperatury w nocy będą spadać do minus 10 stopni i można się spodziewać pogody wietrznej i śnieżnej. Wojewoda pomorski Dariusz Drelich apeluje o uwagę i zgłaszanie policji oraz służbom miejskim informacji o bezdomnych, którzy mogą potrzebować pomocy. Czynny jest telefon Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Pod numerem 987 można uzyskać informacje o wolnych miejscach w noclegowniach. Dyżurni poinformują również o tym, gdzie wydawane są ciepłe posiłki i udzielana jest pomoc medyczna.

TCZEW

Pieniądze na mieszkania i remont mostu

Dobra wiadomość dla osób oczekujących na mieszkania. Miejscowi radni zgodzili się przeznaczyć 2 mln zł dla Tczewskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które zrealizuje budowę kolejnych mieszkań komunalnych przy ul. Prostej na osiedlu Zatorze. Obecnie znajduje się tam sześć bloków, każdy po 18 mieszkań, a jest jeszcze miejsce na dwa kolejne. Jeden z nich ma powstać w 2018 r. i kosztować 2 mln zł, drugi – o takiej samej wartości – w 2019 r. – Zadanie zostanie dofi-

nansowane ze środków Funduszu Dopłat w formie dotacji bezzwrotnej do wysokości 2 mln zł, w ramach programu prowadzonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Dotacja zostanie przyznana po zakończeniu inwestycji w 2019 r. – informuje Małgorzata Mykowska, rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Tczewie. Radni podjęli także uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej (2 mln zł) dla powiatu tczewskiego na II etap przebudowy mostu Tczewskiego. Reszta środków na dokończenie remontu cennego zabytku techniki ma pochodzić z budżetu państwa.

(sd)

LĘBORK

Wypadli z dźwigu

W Łęborku przy ul. Stryjewskiego w trakcie prac wysokościowych z wysokości ok. 6 m z dźwigu z wysięgnikiem koszowym wypadło dwóch mężczyzn. Do zdarzenia doszło w czwartek po południu. Pierwsza na miejscu była policja, która zabezpieczyła miejsce zdarzenia i powiadomiła inne służby ratunkowe. Przytomni mężczyźni z obrażeniami ciała trafili do szpitala. Byli trzeźwi. Policjanci, którzy przyjechali

na miejsce, wstępnie ustalili, że do wypadku doszło w trakcie prac dekarских na dachu budynku. Okoliczności zdarzenia oraz relacje osób przesłuchiwanych przez policjantów wstępnie wskazują na to, że doszło do awarii mechanicznej dźwigu. Policjanci zabezpieczyli również dokumentację fotograficzną oraz przeprowadzili oględziny. O wypadku funkcjonariusze policji powiadomili Państwową Inspekcję Pracy. Pod nadzorem łęborskiej prokuratury wyjaśniają okoliczności i przyczyny tego wypadku.

(mad)



„DAR MŁODZIEŻY” JAK NOWY

100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI \ Legendarny żaglowiec przeszedł gruntowny remont, opuścił gdyńską stocznnię Nauta i przyplłynął do Nabrzeża Pomorskiego. 20 maja wyruszy w Rejs Niepodległości dookoła świata. Popłynie nim stała załoga żaglowca i studenci ze Szczecina i Akademii Morskiej w Gdyni oraz dodatkowo w sumie 400 młodych ambasadorów, którzy będą promowali Polskę w poszczególnych miastach na trasie.

fot. Gdynia.pl/d

GDAŃSK MA UCHWAŁĘ KRAJOBRAZOWĄ

Mniej reklam i brak płotów

Rada miasta przyjęła restrykcyjne zapisy dotyczące eksponowania reklam. Radni odrzucili wszystkie wnioski zgłoszone do projektu dokumentu, których nie uwzględnił prezydent.

Piotr Sawczuk

Podczas czwartkowej sesji Rady Miasta Gdańska nie tylko uchwalono wywołującą wyborcze emocje bezpłatną komunikację miejską dla uczniów. Do późnego popołudnia trwało uchwalanie prawa miejscowego dotyczącego krajobrazu miejskiego. Uchwałę w sprawie „ustalenia zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane” przygotowywano w Gdańsku niemal 2,5 roku.

Gdańsk został podzielony na osiem stref, w których w różnym stopniu dozwolone jest eksponowanie reklam. Zdefiniowane zostały dla nich dopuszczalne powierzchnie i formaty. Największe ograniczenia obowiązują w historycznie

cennych częściach miasta oraz na terenach zieleni i rekreacji. Bardziej liberalne, ale również uporządkowane zasady obowiązują wzdłuż obwodnicy i na terenach zdefiniowanych jako przemysłowe.

Gdańska uchwała krajobrazowa wyróżnia się wprowadzonym do niej zakazem grodzienia nowych osiedli deweloperkich. Do uchwały wprowadzono też zapis uniemożliwiający umieszczanie reklamy wyborczej na słupach instalacji elektrycznych, oświetleniowych i telekomunikacyjnych. Wywołało to emocje po obu stronach sali rady miasta.

Mimo oczekiwanych pozytywnych efektów dla miejskiego krajobrazu uchwała budziła wiele wątpliwości, nie tylko firm zajmujących się reklamą zewnętrzną, których działanie ogranicza, ale również opozycji w radzie miejskiej. Radni PiS-u podnosili kwestię, że zapisy pozostawiają na rynku

\\ Mimo oczekiwanych pozytywnych efektów dla miejskiego krajobrazu uchwała budziła wiele wątpliwości, nie tylko firm zajmujących się reklamą zewnętrzną, których działanie ogranicza, ale również opozycji w radzie miejskiej \\

swoisty duopol reklamy zewnętrznej: największych operatorów billboardów i miasto dysponujące powierzchnią na przystankach komunikacji miejskiej. Krytykowano też bardzo restrykcyjne przepisy praktycznie uniemożliwiające zawieszenie nośnika reklamowego na ogrodzeniu prywatnej posesji jednorodzinnej.

Wyjaśniła się kwestia hali Olivia. Najbardziej znany gdański przykład tego, jak reklama potrafi zeszpecić dobrą architekturę i krajobraz, będzie przez uchwałę chroniony. Do niedawnego remontu przez wiele lat na charakterystycznym froncie hali wisiały największe w Gdańsku reklamy wielkopowierzchniowe, zakrywając go w całości i kryjąc detale architektoniczne. – Reklama jest możliwa umieszczona równoległe do elewacji – mówił referujący uchwałę wiceprezydent Piotr Grzelak. – Elewacja tego obiektu jest pod

Gdańsk został podzielony na osiem stref, w których w różnym stopniu dozwolone jest eksponowanie reklam. Wprowadzono też zakaz grodzienia nowych osiedli



skosem, więc w rachubę wchodzi jedynie jedna z bocznych ścian – wyjaśnił.

Po żmudnym odrzuceniu wszystkich 313 uwag zgłoszonych do dokumentu późnym popołudniem rada miasta przyję-

GOSPODARKA

Inwestycje w tereny przy autostradzie

Tereny inwestycyjne przy autostradzie A1 cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Tak jest między innymi w okolicy węzła Kopytkowo. W niewielkiej gminie Smętowo Graniczne realizowana jest już kolejna duża inwestycja, ale jak zapewnia wójt, to nie koniec przedsięwzięć. W kolejce są następne firmy.

Kopytkowo to niewielka, ale dobrze położona wieś w południowej części województwa pomorskiego. Znajduje się pomiędzy Skórczem a Smętowem Granicznym. Jej największym atutem jest węzeł autostrady A1. To właśnie on przyciąga inwestorów. Ciężarówki mogą tu zjechać z A1 i na nią wjechać.

W ostatnich latach powstało tu centrum logistyczne sklepów znanej sieci czy firma produkująca modułowe budynki pasywne, która teraz buduje kolejną halę. Inny inwestor utworzył zaś całodobową stację paliw, na której kierowcy mogą liczyć na lepsze ceny niż przy autostradzie A1. Teraz ten sam podmiot buduje motel z restauracją. Ostatnim etapem jego inwestycji będzie wielki parking (ok. 5 tys. mkw.). Dzie-

ki temu powstanie duże miejsce postojowe dla ciężarówek i odpoczynku dla kierowców z całego kraju.

Z rozwoju terenów inwestycyjnych przy węźle autostrady A1 w Kopytkowie cieszą się władze gminy. Wójt Smętowa Granicznego Anita Galant przekonuje jednak, że to nie koniec, bo potencjał w tym zakresie widzą już kolejne firmy.

– Mogę zdradzić, że trwają rozmowy jeszcze z jedną firmą, która chce zainwestować w okolicy węzła A1 w Kopytkowie, ale na razie nie mogę podać więcej szczegółów. Niemniej pragnę zapewnić, że inwestor jest już na ostatnim etapie rozmów z właścicielem gruntu, trzymamy za to kciuki – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Pomorskim” Anita Galant.



Autostrada A1 | fot. Sebastian Dadaczyński

\\ Inwestorów przyciąga nie tylko ciekawa lokalizacja, ale także przychylność miejscowego samorządu \\

Okazuje się jednak, że inwestorów przyciąga nie tylko ciekawa lokalizacja, ale także przychylność miejscowego samorządu. Wójt z radą gminy oferuje dla firm zniżki podatkowe i wszelką pomoc w celu uzyskania niezbędnych pozwoleń na realizację poszczególnych inwestycji. Innym atutem są także większe szanse na zdobycie pracowników. O ile w większych mia-

stach jest z tym duży problem, bo spor osób wyjechało w celach zarobkowych, o tyle na terenach wiejskich mieszkają osoby wykwalifikowane w różnych zawodach, które chętnie podejmą pracę. Żeby ta jednak była, potrzeba inwestorów, a w Kopytkowie jak na razie ich przybywa.

Sebastian Dadaczyński



MAJĄ NOWY AMBULANS

SOPOT \ Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego w Sopocie wzbogaciła się o ambulans z pełnym wyposażeniem. Jego koszt to ponad 450 tys. zł, w całości sfinansowany przez wojewodę pomorskiego. Nowa karetka kupiona dzięki rządowej dotacji jeździ już też w Gdyni.

fot. Gdynia.pl/d



PŁACIŁ SKRADZIONĄ KARTĄ

TCZEW \ Policja w Tczewie zatrzymała 31-latką podejrzanego o kradzież karty płatniczej, którą kilkadziesiąt razy zapłacono zbliżeniowo za zakupy. Dodatkowo okazało się, że mężczyzna miał związek z dwiema innymi kradzieżami oraz usiłowaniem włamania.

fot. policja.gov.pl/d



ła uchwałę głosami Platformy. Klub Prawa i Sprawiedliwości wstrzymał się od głosu. Jeśli uchwały nie zablokują protestami na drodze administracyjnej jej przeciwnicy z branży reklamowej i deweloperskiej, właścicie-

le nieruchomości będą mieli 24 miesiące na usunięcie niezgodnych z jej zapisami instalacji.

Gdańsk uchwalił swój dokument jako pierwszy w aglomeracji trójmiejskiej. W Sopocie trwają ostatnie prace nad ana-

Takie widoki w ciągu dwóch lat mają zniknąć z Gdańska

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

logiczną uchwałą, Gdynia mimo wcześniejszych zapowiedzi nie jest jeszcze nawet na etapie projektu do konsultacji.



Marcin Herman

KOMENTARZ

Wspólny bilet

Bardzo dobrze się stało, że kampania przed wyborami samorządowymi 2018 rozpoczęła się od tematu komunikacji miejskiej i regionalnej. Oby tak dalej, bo to jedna z najważniejszych spraw, jakie dotyczą życia społeczności lokalnych. Gdańsk, Gdynia, Sopot, Rumia, a wcześniej Wejherowo podjęły decyzję o wprowadzeniu bezpłatnego biletu dla uczniów.

szę miasta lepszymi do życia – powietrze byłoby czystsze, mniej byłoby hałasu i korków.

Lepszym rozwiązaniem niż darmowe bilety dla dzieci byłoby na przykład obniżenie cen biletów dla wszystkich. A do tego towarzyszyć temu powinny działania na rzecz poprawy jakości transportu zbiorowego. W ostatnich la-

żej części województwa mazowieckiego, zintegrowane są praktycznie wszystkie środki transportu. Można nawet jeździć Kolejami Mazowieckimi w obrębie Warszawy na miejskich biletach okresowych. Do tego autobusy, tramwaje, metro, kolejki podmiejskie jeżdżą często i przystanki są tak rozlokowane, że komunikacją miej-

// To, że dzieci będą jeździły za darmo, bardziej pomoże rozwiązać problemy socjalne niż zlikwidować korki //

Nie jestem przekonany, że to, co akurat jest najbardziej potrzebne, to darmowa komunikacja dla uczniów. To, że dzieci będą jeździły za darmo, bardziej pomoże rozwiązać problemy socjalne (dla niektórych rodzin wydatki na bilety miesięczne dla dzieci, zwłaszcza rodzin wielodzietnych, to pewien problem), niż zlikwidować korki i urzeczywistnić ideę zrównoważonego transportu. Prawdziwy zrównoważony transport uczyniłby na-

tach dzięki rozwojowi gospodarki i środkom UE transport zbiorowy znacznie się poprawił, także w naszym regionie, ale wciąż pozostawia wiele do życzenia.

Często podaję przykład Warszawy: warszawiacy ciągle narzekają na transport w swoim mieście, i mają ku temu powody (np. bardzo drogie bilety), ale i tak warszawska i mazowiecka komunikacja to dla naszych samorządów poziom niedościgniony. W Warszawie, jak i w du-

ską można dotrzeć niemal wszędzie. U nas kursy są zbyt rzadkie, jest za dużo przesiadek, które w dodatku są niewygodne. Bywa, że są problemy z kupieniem biletów albo uzyskaniem elementarnych informacji. A przede wszystkim SKM nie jest zintegrowana biletowo z transportem miejskim. Gdyby chociaż tylko to zostało zrealizowane, nie mam wątpliwości, że wielu mieszkańców od razu przesiadłoby się na kolejki, autobusy i tramwaje.

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIE



fot. Krzysztof Sikowski/Gazeta Polska

Jan Pospieszalski w Nocie

Klub „GP” Gdańsk II zaprasza dziś o godz. 18 do sali E NOT w Gdańsku na spotkanie z redaktorem Janem Pospieszalskim. Muzyk, aranżer i kompozytor, dziennikarz, autor cieszących się dużą popularnością programów radiowych i telewizyjnych na bieżąco komentuje najnowsze wydarzenia. Spotkanie „Wokół Marca '68” będzie okazją do analizy aktualnego kryzysu dyplomatycznego i historycznego na linii Izrael-Polska.

JUBILEUSZ



Urodziny Ireneusza Łukaszewskiego

W niedzielę 25 lutego o godz. 18 Polski Chór Kameralny zaprasza na koncert jubileuszowy w gdańskim Ratuszu Staromiejskim. Tym razem będzie to koncert muzyki współczesnej w 80. urodziny Ireneusza Łukaszewskiego. Utwory kompozytora pochodzą z różnych etapów jego artystycznej drogi. Jest także założycielem i pierwszym dyrygentem Polskiego Chóru Kameralnego Schola Cantorum Gedanensis. Obecnie mieszka i pracuje w USA.

KONCERT



fot. mat. pras./d

„Panny Sprawiedliwe” w Gdańsku

„Panny Wyklęte” to projekt autorstwa Dariusza Malejonka i zespołu Maleo Reggae Rockers. W niedzielę 25 lutego o godz. 17 w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku będzie można zobaczyć premierę kolejnej odsłony projektu „Panny Sprawiedliwe wśród Narodów Świata”. Do współpracownicy muzyki zaprosili różne wokalistki polskiej sceny muzycznej, m.in.: Renatę Przemyk, Halinę Mlynkovą, Olgę Szomańską, Marię, Lilu czy zespół Dziewczyny.

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Biesiada Literacka wokół Starszych Panów

Monika i Grzegorz Wasowsky oraz Kabaret Starszych Panów będą bohaterami Biesiady Literackiej w Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie. O godz. 17 w sali konferencyjnej redaktorzy, twórcy i niezmordowani opiekunowie spuścizny artystów legendarnego kabaretu, artyści oddadzą poczuć humoru i l'esprit w oparciu o repertuar Starszych Panów stworzą niezapomnianą atmosferę. Wstęp wolny.

TEATR



fot. mat. pras./d

Komedia pomyłek w Nowym w Słupsku

Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku zaprasza w weekend (24-25 lutego) o godz. 18 na drugą część sztuki „Mayday”, arcyzabawnej farsy wystawianej kilka lat temu w Nowym Teatrze. Historia pogubionego życiowo taksówkarza weszła w fazę starcia z nowoczesną technologią, z którą główny bohater również ma wiele problemów. Z każdą minutą przedstawienia akcja gęstnieje, zapowiadając gwałtowną burzę przerażenia na scenie i śmiechu na widowni.

KSIĄŻKA



fot. mat. pras./d

Promocja „Śmiertelnych” Tomasza Greniucha

Najnowsza książka Tomasza Greniucha „Śmiertelni” to powieść oparta na faktach z dziejów zgrupowania Narodowych Sił Zbrojnych kpt. Flamego. Historię zgrupowania „Bartka” i drogi z Beskidu do Baruta i Starego Grodkowa będzie można poznać podczas spotkania z autorem w Domu Technika w Gdańsku 25 lutego o godz. 17. Greniuch jest historykiem, absolwentem Wydziału Historycznego Uniwersytetu Opolskiego i doktorantem KUL-u.



PIŁKA RĘCZNA

SELEKCJONER NA MECZU GTPR GDYNIA \ Trener reprezentacji Polski Leszek Krowicki wybiera się na sobotni mecz piłkarek ręcznych GTPR Gdynia, które w sobotę o godz. 18 podejmą lidera ekstraklasy Perłę Lublin. Przyjezdne poniosły w 19 spotkaniach tylko jedną porażkę – w połowie października uległy w Elblągu Kramowi Start 25:28, a w pierwszej konfrontacji pokonały u siebie GTPR 28:25.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

O wygranej „Chojny” w sparingu z „Czarnymi Wilkami” przesądziła bramka Dominika Jończygo. 20-letni środkowy obrońca został wypożyczony do ekipy lidera pierwszej ligi z Zagłębia Lubin



W wygranym 3:2 sparingu z Drutex-Bytovią Paweł Zawistowski bramki nie zdobył, ale na wiosnę ten środkowy pomocnik ma być główną postacią Chojniczanki | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Chojniczanka pokonała w Stężycy Drutex-Bytovię

W rozegranym w Stężycy meczu kontrolnym lider pierwszej ligi Chojniczanka pokonała 11. w tabeli Drutex-Bytovię Bytów 3:2 (2:1). Zwycięską bramkę dla drużyny z Chojnic zdobył wypożyczony z Zagłębia Lubin 20-letni środkowy obrońca Dominik Jończy. Tym spotkaniem obie drużyny zakończyły serię zaplanowanych w przerwie zimowej sparingów.

Grzegorz Zieliński

W Drutex-Bytovii w podstawowym składzie wyszedł testowany Edgaras Žarskis. 24-letni litewski środkowy obrońca, który ostatnie pół roku spędził w ekstraklasie Azerbejdżanu w klubie FC Sebail, a wcześniej występował w Žalgirisie Wilno i Atlantasie Kłajpeda, rozegrał całe spotkanie. Z kolei w „Chojnie” w drugiej połowie na boisku pojawił się wypożyczony z Zagłębia Lubin Dominik Jończy. W rundzie jesiennej 20-letni środkowy obrońca rozegrał 13 meczów w III-ligowych rezerwach Zagłębia, jest także młodzieżowym reprezentantem Polski – w kadrze U-20 gra z zawodnikiem Chojniczanki Adamem Ryczkowskim. I to właśnie Jończy zapewnił swojemu zespołowi zwycięstwo – po jego trafieniu w 50. minucie „Chojna” wygrywała 3:1. Wcześniej dla ekipy z Chojnic bramki zdobyli Wojciech Lisowski w 26. minucie i Tomasz Mikołajczak w 41., natomiast dla „Czarnych Wilków” gole strzelili Bartosz Wolski w 28. i Fran Gonzales w 85. minucie.

Tym spotkaniem obie drużyny zakończyły serię sparingów. Chojniczanka zanotowała w nich cztery zwycięstwa, dwa remisy i przegraną, natomiast

bilans bytowan to cztery wygrane, dwa remisy i cztery porażki. – To, co sobie założyliśmy w okresie przygotowawczym, także dzięki sprzyjającej pogodzie, udało nam się zrealizować. Zadowolony jestem również z rozegranych meczów kontrolnych, bo tak dobieraliśmy sparingpartnerów, aby w danym cyklu mieć odpowiedniego rywala. W tych spotkaniach mieliśmy oczywiście realizować określone założenia taktyczne, które później korygowaliśmy i udoskonalaliśmy w sesjach treningowych – przyznał trener Chojniczanki Krzysztof Brede.

W inauguracyjnym meczu rundy wiosennej Drutex-Bytovia zmierzy się w niedzielę 4 marca o godz. 17 w Chorzowie z Ruchem. Nie wiadomo natomiast, kiedy swoje pierwsze spotkanie rozegra lider pierwszej ligi. Działacze Chojniczanki wystąpili bowiem do PZPN-u z wnioskiem o przełożenie zaplanowanej w piątek o godz. 20 potyczki z trzecim w tabeli Rakowem Częstochowa. Argumentem za podjęciem takiej decyzji ma być zimowa aura, która uniemożliwia terminowe wykonanie zaplanowanych inwestycji na stadionie w Chojnicach.

10
Tyle sparingów rozegrała zimą Drutex-Bytovia

KOSZYKÓWKA

Basket 90 gra z mistrzem

Do Wrocławia na mecz z mistrzem Polski i czwartą w tabeli ekstraklasy Ślązą wybierają się koszykarki Basketu 90. Ta konfrontacja rozpocznie się w niedzielę o godz. 19. W pierwszym meczu pod koniec października wrocławianki triumfowały na wyjeździe 62:58, a najwięcej punktów dla gdynianek zdobyła wówczas Łotyszka Kristine Vitola – 20.

PIŁKA RĘCZNA

Wybrzeże chce rozmontować Meble

W sobotę o godzinie 19.30 piłkarze ręczni Wybrzeża podejmą w hali AWFIS Meble Wójcik Elbląg. W ostatnim spotkaniu gdańszczanie pokonali u siebie Stal Mielec 28:26, ale wcześniej przegrali trzy mecze z rzędu. Z kolei pod koniec listopada podopieczni trenera Marcina Lijewskiego bez problemów zwyciężyli na wyjeździe swojego najbliższego rywala 29:18.

PIŁKA NOŻNA

Arka Gdynia Cup po raz 19

20 zespołów rywalizuje w 19. edycji halowego turnieju Arka Gdynia Cup – w imprezie zawsze biorą udział młodzi piłkarze do lat 12. W piątek rozegrano mecze eliminacyjne w grupach, natomiast w sobotę zmagania zostaną wznowione o godz. 8 rano. Finał zaplanowano o 15.30, a wstęp do hali Gdynia Arena przy ul. Kazimierza Górskiego 10 jest bezpłatny.

HOKEJ NA LODZIE



Być albo nie być gdańskiego klubu

Z Anteo Naprzodem Janów walczyć będą o uniknięcie degradacji z ekstraklasy hokeiści MH Automatyki. Ta rywalizacja toczy się do czterech zwycięstw, a spadek może oznaczać koniec gdańskiego klubu.

Przed sezonem nikt w Automatyce nie brał pod uwagę pesymistycznego wariantu, w którym drużyna może bronić się przed spadkiem. Przed zawodnikami trenera Andrieja Kowaliowa postawiono zadanie wywalczenia awansu do play-offu, i to najlepiej z co najmniej szóstej pozycji, czyli bez konieczności gry w barażach. Tymczasem fatalna końcówka zasadniczej fazy rozgrywek sprawiła, że gdańszczanie musieli toczyć dodatkowe boje o prawo rywalizacji w play-offie. I w barażach nie sprościli niżej notowanej Polonii Bytom, z którą przegrali 2:3 we własnej hali oraz 0:4 na wyjeździe.

Rywalom zawodników Automatyki w walce o utrzymanie będzie Anteo Naprzód, z którym wygrali w sezonie zaniebawczym komplet czterech spotkań. Ta rywalizacja toczy się do czterech zwycięstw – dwa pierwsze mecze odbędą się do 10 i 11 marca na Górnym Śląsku. Przegrana może oznaczać koniec seniorskiego hokeja w Gdańsku, trudno bowiem przypuszczać, aby w przypadku degradacji miasto dalej finansowało zespół. A w ramach umowy promocyjnej zawodnicy otrzymali w poprzednim roku 450 tys. zł.

(grzez)

REGION GMINY STAWIAJĄ KORFANTEMU POMNIK

Autonomiści wola drogi niż pamięć o śląskich patriotach

Już w 1995 r. Jerzy Gorzelik protestował przeciwko budowie pomnika Wojciecha Korfantego i przywróceniu pomnika Józefa Piłsudskiego w centrum Katowic jako „honorowaniu dwóch obliczy polskiego nacjonalizmu” – mówi Piotr Pietrasz, radny PiS-u

Jerzy Gorzelik, lider RAŚ-u, uważa za niedorzeczne, by mieszkańcy Śląska przykładali się do finansowania pomników w stolicy
| fot. Andrzej Grygiel/PAP

Ruch Autonomii Śląska odcina się od inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy, by w Warszawie z okazji 100-lecia I powstania śląskiego odsłonić pomnik słynnego działacza i powstańca Wojciecha Korfantego. – Jestem zażenowany, że samorządy chcą to zrobić za pieniądze śląskiego podatnika – powiedział w Radiu Piekary lider RAŚ-u Jerzy Gorzelik. To nie pierwsze wystąpienie autonomistów przeciw Korfantemu.

Rafał Grzegorzewski

Samorządy Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM) na niedawnej sesji zdecydowały, że udzieli 100 tys. zł pomocy finansowej dla samorządu Warszawy na budowę w stolicy pomnika Korfantego. Poszczególne miasta GZM deklarują swoją pomoc. Dyrektor Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach Halina Bieda podała, że konkretne deklaracje złożyły już m.in. Świętochłowice, które chcą na ten cel przeznaczyć do 100 tys. zł, Ruda Śląska – do 100 tys. zł, Piekary Śląskie – do 20 tys. zł, Siemianowice Śląskie – do 50 tys. zł, Zabrze – do 100 tys. zł. – Ta wstępna deklaracja finansowa jest po to, by oszacować koszty przedsięwzięcia. Koszt wybudowania pomnika wyniesie między 1,2–1,5 mln zł. W zależności od zadeklarowanych udziałów może się okazać, że po zaprojektowaniu pomnika i opracowaniu kosztorysu koszt będzie niższy – mniejsze wtedy będą też po-

szczególne udziały gmin. Miasto stołeczne zadeklarowało, że włoży na ten cel do 400 tys. zł – poinformowała dyrektor Bieda. Budowy w stolicy pomnika poświęconego Korfantemu od lat domagają się górnośląskie środowiska. W 2012 r. inicjatywę wsparł co prawda ówczesny prezydent Bronisław Komorowski podczas wizyty w Katowicach, wręczył nawet akty powołania członkom Komitetu Honorowego Budowy Pomnika Wojciecha Korfantego w Warszawie (wśród nich znalazła się m.in. prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz), ale efektów nie było. Dopiero prezydent Andrzej Duda przyspieszył pracę nad projektem. Wojciech Korfanty w Ustawie o Narodowych Obchodach Setnej Rocznicy Odzyskania Niepodległości RP został wymieniony jako jeden z ojców niepodległości, obok m.in. Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego czy Wincentego Witosa. Ustawa, której inicjatorem był prezydent

Duda, po uchwaleniu przez parlament, została podpisana 27 kwietnia ub.r.

Jerzy Gorzelik uważa jednak za niedorzeczne, by mieszkańcy Śląska przykładali się do finansowania pomników w stolicy, bo jego zdaniem wiele inwestycji w regionie jest zdecydowanie ważniejszych, np. remonty dróg. Jego zdaniem pilniejsze jest wzniesienie pomnika Ofiar Tragedii Górnośląskiej niż kolejnego monumentu w Warszawie. – Już w 1995 r. lider Śląskiego Związku Akademickiego mgr Jerzy Gorzelik protestował przeciwko budowie pomnika Wojciecha Korfantego i przywróceniu pomnika Józefa Piłsudskiego w centrum Katowic jako „honorowaniu dwóch obliczy polskiego nacjonalizmu”. Twórca autonomicznego województwa śląskiego był dla przyszłego lidera RAŚ-u tylko polskim nacjonalistą – przypomina Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości i regionalny rzecznik tej partii.

REŻIM KOMUNISTYCZNY

W Zagłębiu wydawano i wykonywano kary śmierci

Dotarliśmy do większości nazwisk osób skazanych w Będzinie na karę śmierci, wobec których wyroki wykonywano na miejscu, ale także w innych pobliskich więzieniach w Katowicach i Sosnowcu. Znamy też nazwiska osób skazanych na karę śmierci, którym potem wyroki zamieniono na więzienie – tłumaczy Krzysztof Klebach, przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” Będzin II. Wobec żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych

Józefa Pawlika, Władysława Ludwиковskiego i Zbigniewa Lubomirskiego kary śmierci wykonano w Będzinie. Natomiast osoby skazane na karę śmierci, którym wyrok zamieniono na 15 lat więzienia, to: Ludwik Pluciński i August Świerczewski oraz Stanisław Czapla i Marian Hajko (związani z AK). Z kolei w czasie procesu Emilii Kołodziej w 1946 r. (związana z grupą „Bartka”) wraz z nią na karę śmierci skazani zostali mąż Józef Kołodziej oraz Bolesław Palarz, Władysław Guzdek, Ernest Kozubek, Jan Kwiczala, Józef Olszar. Jako jedyna Emilia została ułaskawiona ze względu na zaawansowaną ciążę.

(ak)

TRAGEDIA W RYBNIKU

Chłopiec zakażony meningokokami

4-letnie dziecko, które prawdopodobnie było zakażone meningokokami, zmarło. W związku ze zdarzeniem Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rybniku wystąpiła do dyrekcji przedszkola, do którego uczęszczał chłopiec, o stworzenie listy osób, które miały z nim bezpośredni kontakt. Zarówno one, jak i najbliższa rodzina oraz znajomi dziecka są poddawani antybiotykoterapii – powiedział na antenie Polskiego Radia Katowice jego reporter

Marcin Rudzki. Chłopiec zachorował tydzień temu. Przez siedem dni nie chodził do przedszkola. Placówka po informacji o śmierci dziecka natychmiast została wstępnie zdezynfekowana. Jak poinformował Radio Katowice rybnicki sanepid, później przeprowadzono jeszcze kompleksową dezynfekcję. Warto wiedzieć, że meningokoki to bakterie, które dostają się do organizmu najczęściej drogą kropelkową. Inwazyjna choroba meningokokowa (ICHM) może występować pod postaciami posocznicy (sepsy) oraz zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych.

(ak)



STRATEGIA MINISTERSTWA

Służba zdrowia się odbudowuje

Mimo protestów oraz rozmaitych akcji opozycji reforma zdrowia w naszym regionie przebiega sprawnie. Po tym, jak minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski wypracował porozumienie z lekarzami rezydentami, zniknęło zagrożenie w postaci nieobsadzonych dyżurów. Sieć szpitali, która powstała w ubiegłym roku, zdaje egzamin. Zmniejszyły się też kolejki do niektórych zabiegów dzięki dodatkowym funduszom na służbę zdrowia w regionie.



W spotkaniu w Śląskim Oddziale NFZ-etu w Katowicach dyskutowano przede wszystkim o dalszych skutecznych działaniach dotyczących reformy zdrowia w naszym regionie

| fot. Facebook/d

Bardzo dziękuję dyrektorowi Śląskiego Oddziału NFZ-etu Jerzemu Szafranowiczowi oraz wszystkim pracownikom za profesjonalizm i otwartość na potrzeby pacjenta – stwierdziła po spotkaniu w siedzibie Funduszu Barbara Dziuk, posłanka Prawa i Sprawiedliwości. – Mimo złych i kłamliwych wypowiedzi totalnej opozycji służba zdrowia się odbudowuje. Dobra zmiana idzie dalej – podkreśliła.

W spotkaniu w Śląskim Oddziale NFZ-etu w Katowicach wziął też udział poseł Grzegorz Matusiak. Dyskutowano przede wszystkim o dalszych skutecznych działaniach dotyczących reformy zdrowia w naszym regionie. Podkreślono, że dzięki nowemu ministrowi zdrowia prof. Łukaszowi Szumowskiemu, który wypracował porozumienie z lekarzami rezydentami, udało się osiągnąć kompromis, na którym zyskają pacjenci i cały system opieki zdrowotnej w Polsce. Porozumienie to jest przełomowe w dotychczasowych relacjach i negocjacjach ze środowiskiem lekarskim. – Usprawnienie systemu opieki zdrowotnej jest priorytetem zarówno dla mnie, jak i dla całego rządu. Dzięki temu, że przedstawiłem pakiet konkretnych rozwiązań, była możliwa konstruktywna rozmowa i wypracowanie porozumienia – podkreślił Łukasz Szumowski.

Strategia nowego ministra zdrowia opiera się na pięciu priorytetach: dialogu z pra-

cownikami placówek medycznych, odbiurokratyzowaniu służby zdrowia, poprawie efektywności, informatyzacji i innowacyjności. Pakiet rozwiązań przedstawionych lekarzom rezydentom z jednej strony wpisywał się w przedstawioną strategię, a z drugiej strony odpowiadał na konkretne zgłoszone problemy związane m.in. z kwestiami warunków pracy i pracy lekarzy rezydentów czy reformą systemu kształcenia.

NFZ na bieżąco monitoruje sytuację w śląskich szpitalach. – Nie ma dziś takiego oddziału, który byłby zamykany z powodu braku rezydentów i lekarzy – zaznacza dyrektor Szafranowicz. Natomiast Jolanta Pietrzak-Wolny z Wydziału Zdrowia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i przewodnicząca rady śląskiego NFZ-etu podkreśliła, że podczas protestu rezydentów w woj. śląskim nie było zagrożenia w udzielaniu świadczeń zdrowotnych, w czym zasługa m.in. dyrektorów szpitali, którzy mimo problemów kadrowych starali się zapewnić ciągłość pracy.

Fundusze na ochronę zdrowia w regionie są coraz większe. Dzięki temu 23 gminy i powiaty województwa śląskiego otrzymują środki na programy profilaktyki zdrowotnej. Warto podkreślić, że tegoroczne finansowanie jest o ponad 600 tys. zł większe niż w poprzedniej edycji.

..... (rg)

40. ROCZNICA POWSTANIA WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

O TW „Bolku” powied

W całym kraju trwają obchody 40. rocznicy powstania Wolnych Związków Zawodowych. Do ścisłego aktywu WZZ należeli m.in. Andrzej i Joanna Gwiazdowie, Anna Walentynowicz, Krzysztof Wyszowski, a także Lech Kaczyński, który był wówczas doktorantem na Uniwersytecie Gdańskim. Jednak pierwsza niezależna od władz PRL-u organizacja związkowa powstała na Śląsku, a tworzył ją m.in. Kazimierz Świtoń.

Marcin Kubiczek

Prowadził on bezpardonową walkę z komuną i włączał się w wiele działań na rzecz robotników. 4 czerwca 1992 r. w trakcie debaty nad odwołaniem popieranego przez Świtoniego rządu Jana Olszewskiego powiedział z mównicy sejmowej: „Prezydent Lech Wałęsa jest na drugiej liście jako agent SB”. Wypowiedź tę wykreślono z oficjalnego stenogramu na wniosek Jana Rokity.

– Wychowywany byłem w rodzinie patriotycznej, w duchu wielkiej miłości do Boga i narodu polskiego. Od lat dziecińczyłem o karierze wojskowej, ale nie chciałem być poddanym reżimu sowieckiego i czekałem na zmianę sytuacji politycznej – wspominał przed laty Kazimierz Świtoń. W Katowicach pracował jako elektronik. – Gdy chodziłem od mieszkania do mieszkania, by naprawiać telewizory, zacząłem dyskutować z moimi klientami na tematy społeczne i polityczne. Z tych dyskusji wynikało, że ogromna rzesza Polaków jest niezadowolona z sytuacji społeczno-politycznej w kraju i chciałaby ją zmienić, tylko nie wiedziała, jak to zrobić – tak Świtoń opisuje czasy PRL-u.

Większość robotników na Górnym Śląsku pracowała przy wydobywaniu węgla. Ten surowiec miał w PRL-u zasadnicze znaczenie, ponieważ eksport węgla był źródłem potrzebnych dla gospodarki dewiz. Wzrost wydajności odbywał się kosztem górników i ich rodzin. Na początku 1978 r. władze wprowadziły na Śląsku pracę na cztery zmiany. – To bardzo mocno destabilizowało życie rodzinne. Możemy sobie wyobrazić takiego robot-



Przed tablicą upamiętniającą Kazimierza Świtoniego stoją (od lewej): Mirosław Golon, prezes gdańskiego Truchan z zarządu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

nika, górnik, który ma dzieci, a jego żona pracuje na trzy zmiany również w dużym zakładzie pracy. Bywało tak, że małżonkowie nie widzieli się całymi dniami i mieli mały wpływ na wychowanie własnych dzieci – podkreśla dr Jarosław Neja, historyk IPN-u.

Gdy w czerwcu 1976 r. w Radomiu i Ursusie wybuchły protesty, brutalnie stłumione przez komunistów, Świtoń postanowił działać i skierował list protestacyjny do marszałka sejmu PRL-u Stanisława Gucwy. – Kiedy w maju 1977 r. usłyszałem z radia Wolna Europa, że KOR zorganizował głódówkę w kościele św. Marcina w Warszawie w obronie aresztowanych robotników i intelektualistów, postanowiłem się do nich przyłączyć i pokazać, że również na Śląsku są Polacy gotowi bronić rodaków aresztowanych za walkę w obronie swojej godności – wspominał Kazimierz Świtoń. – Moim uczestnictwem w głódówce przeraził się bardzo ówczesny sekretarz wojewódzki PZPR-u Zdzisław Grudzień, ponieważ był on przekonany, że „warcholy” rozrabiają tylko w Warszawie, zaś w jego „królestwie śląskim” jest spokój.

Świtoń rozpoczął aktywną działalność na Śląsku, wykorzystując doświadczenie w działalności oazowej

u ks. Franciszka Blachnickiego. – Był moim przyjacielem, a z jego bratem kilka lat pracowałem w szpitalu na ul. Francuskiej w Katowicach – podkreśla Świtoń. Informacja o niepokornym mieszkańcu Katowic szybko dotarła do Służby Bezpieczeństwa. Mimo to Świtoń stał się współtwórcą Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela na Śląsku, a 23 lutego 1978 r. wziął udział w powołaniu pierwszego w Polsce komitetu Wolnych Związków Zawodowych.

Służba Bezpieczeństwa usiłowała go zastraszyć, a jak się nie dawało, to i kupić – obiecano mu w najlepszym punkcie Katowic lokal na warsztat telewizyjny, o który starał się od wielu lat. – Pytano mnie, dlaczego jeżdżę taką starą syreną, oni mi dają pożyczkę i talon na samochód, tylko mam przestać kontaktować się z tymi z Warszawy – wspominał śląski związkowiec. – Odmówiłem kategorycznie i zaczęła się gehenna.

SB stworzyła „legendę” Świtoniego jako człowieka niezrównoważonego psychicznie i agenta SB. W ten sposób usiłowano nie dopuścić do rozwoju opozycji antykomunistycznej na Śląsku i zniszczyć Świtoniego oraz jego rodzinę. Bogata dokumentacja na ten temat znajduje się dziś w katowickim IPN-ie.

Filozofia praktyczna,
czyli słów kilka o etyce.
Polska myśl etyczna.

**FILOZOFIA
DLA KAŻDEGO**

FILOZOFIA DLA KAŻDEGO

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 27 lutego o godz. 17.30 na spotkanie w ramach cyklu „Filozofia dla każdego”, które będzie poświęcone poglądom m.in. Feliksa Konecznego, Tadeusza Kotarbińskiego i Józefa Tischnera.

AKADEMIA PO SZYCHCIE

„Stosunki własnościowe w górnictwie okresu międzywojennego”

AKADEMIA PO SZYCHCIE

ZABRZE \ Muzeum Górnictwa Węglowego zaprasza 27 lutego o godz. 17 do sali konferencyjnej hostelu Guido na prelekcję w ramach cyklu „Akademia po szychcie” pt. „Stosunki własnościowe w górnictwie okresu międzywojennego”. Wykład wygłosi Adam Frużyński.

ŚLĄSK

3

dział, że jest agentem



oddziału IPN-u; Mariusz Skiba, wiceprezydent Katowic; Andrzej Sznajder, prezes katowickiego oddziału IPN-u; Jarosław Szarek, prezes IPN-u; Mirosław

Po upadku komunizmu w Polsce Kazimierz Świton został posłem na Sejm. W 1990 r. prezydent Ryszard Kaczorowski odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Był też aktywnym działaczem katolickim. W 1998 r. wystąpił przeciwko planowanemu usu-

nięciu z terenu obozu KL Auschwitz, z tzw. żwirowiska, krzyża upamiętniającego wizytę Jana Pawła II. Prowadził w tej sprawie głodówkę, zainicjował też akcję stawiania nowych krzyży. Z terenu żwirowiska został usunięty w 1999 r. przez funkcjonariuszy policji po wejściu w życie nowej usta-

wy o ochronie miejsc pamięci, regulującej m.in. kwestie ich otoczenia. 27 maja 1999 r. został zatrzymany pod zarzutem posiadania materiałów wybuchowych. Na podstawie tych wydarzeń powstał film dokumentalny „Żwirowisko – ostatnia niedziela” w reżyserii Magdaleny Łazarkiewicz.

BYŁA TO WSPÓLNA WALKA

W Katowicach odbywają się dziś uroczystości związane z 40. rocznicą powstania Wolnych Związków Zawodowych. Była to pierwsza niezależna od władz PRL-u organizacja związkowa, założona z inicjatywy Kazimierza Świtonia. Z tej okazji delegacja Instytutu Pamięi Narodowej złożyła kwiaty przy tablicy upamiętniającej Władysława Suleckiego – jednego z piątki założycieli WZZ – na terenie dawnej kopalni węgla kamiennego w Gliwicach. Drugi wieniec został złożony przy tablicy upamiętniającej powstanie Komitetu WZZ w Katowicach. Następnie w Centrum Edukacyjnym IPN-u Przystanek Historia w Katowicach imienia Henryka Sławika odbyła się konferencja poświęcona Kazimierzowi Świtoniowi oraz jego współpracownikom. Data powstania WZZ w Katowicach jest symboliczna. Tego dnia Kazimierz Świton poinformował telefonicznie dwóch działaczy opozycji demokratycznej z Warszawy – Kazimierza Janusza z ROPCiO i Henryka Wujca z KOR-u – o powstaniu nowej organizacji. Przedstawił też skład założycielski oraz tekst deklaracji. – Wzywano w tej deklaracji do tego, aby przystępować do działalności, kontaktować się z Komitetem Założycielskim WZZ i zakładać kolejne tego typu inicjatywy – wyjaśnił dr Jarosław Neja z Biura Badań Historycznych IPN-u w Katowicach. Od samego początku członkowie WZZ Katowice byli inwigilowani i prześladowani przez SB, co w znacznym stopniu ograniczyło możliwość ich działania. – 21 lutego WZZ powstały, a już dzień później do Warszawy do zastępcy dyrektora departamentu III MSW wysłano szyfrogram z Katowic, w którym o tym informowano ze szczegółami, włącznie z tekstem deklaracji założycielskiej – dodała Kornelia Banaś z Biura Edukacji Narodowej IPN-u w Katowicach. Znaczenie WZZ polegało na tym, że była to pierwsza tego typu organizacja i w ślad za nią poszły inne inicjatywy, jak ta najważniejsza, czyli powstanie pod koniec kwietnia 1978 r. WZZ Wybrzeża. – Ostatecznie osoby z nimi związane zainicjowały i poprowadziły słynny strajk w Stoczni Gdańskiej – powiedział Jarosław Neja. Z kolei współzałożyciel WZZ Wybrzeża Krzysztof Wyszkowski podkreślił, że chociaż w Katowicach nie udało się stworzyć tak szerokiego środowiska jak na Pomorzu, to wszyscy przyczynili się do wybuchu sierpniowej fali strajków w Polsce w 1980 r. – Była to wspólna walka – powiedział Krzysztof Wyszkowski, który sam produkował ulotki informujące o istnieniu i działalności katowickiego WZZ.

(iar. m)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

1 MARCA
2018

**NARODOWY
DZIEŃ
PAMIĘCI
„ŻOŁNIERZY
WYKLĘTYCH”**

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Katowicach zaprasza na tegoroczne obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W Bytomiu w liceum sportowym 6 marca odbędzie się wykład dr Kornelii Banaś pt. „Żołnierze Niezłomni”. W Jaworznie 27 lutego o godz. 11 i 17 w Muzeum Miasta Jaworzna zaprezentowany zostanie film „Inka. Są sprawy ważniejsze niż śmierć” (film ten będzie można również zobaczyć 4 marca br. o godz. 18 w Centrum Kultury – Teatr Sztuk w Jaworznie). W Gliwicach 1 marca o godz. 9 w Klubie 6. Batalionu Powietrznodesantowego Ewelina Małachowska wygłosi prelekcję pt. „Żołnierze Wyklęci – żołnierze z wyrokiem”. W Mysłowicach 15 marca br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się prelekcja dr Kornelii Banaś pt. „Antykomunistyczne podziemie

niepodległościowe”. W Pyskowicach 13 marca w Zespole Szkół im. Noblistów Polskich odbędzie się spotkanie z Magdą Duber pt. „Kwatera Ł – przywracanie pamięci. Epilog historii Żołnierzy Wyklętych”. W Rybniku 9 marca odbędzie się prelekcja Moniki Bortlik-Dźwierzynskiej pt. „Rotmistrz Witold Pilecki (1901–1948)” w siedzibie Boguszowickiego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Ślady”. W Sosnowcu 7 marca w technikum gastronomicznym prelekcję pt. „Biegiem Żołnierzy Wyklętych” wygłosi Tomasz Gonet. W Wodzisławiu Śląskim 27 lutego w Zespole Szkół Technicznych odbędzie się prelekcja Moniki Bortlik-Dźwierzynskiej pt. „Rotmistrz Witold Pilecki (1901–1948)”. To tylko niektóre wydarzenia przygotowane przez katowicki IPN. Całe kalendarium można prześledzić na stronie: www.katowice.ipn.gov.pl.

SZTUKA

Odkryj nieznane

Biblioteka Śląska zaprasza na finał wystawy Anji Weiss i Art Weiss Design pt. „Odkryj nieznane. Sztuka i kultura islamu” z oprowadzaniem kuratorskim. Celem wystawy jest przybliżenie twórczości artystycznej Bliskiego Wschodu, która w Polsce pozostaje ciągle dziedziną mało znaną. Na ekspozycji pokazano kolekcję muzułmańskiego rzemiosła artystycznego pochodzącą z prywatnych zbiorów Anji Weiss, zapoczątkowaną przez jej pradziadka

– malarza Wojciecha Weissa. Anja Weiss jest absolwentką kulturoznawstwa oraz studiów azjatyckich w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace dyplomowe na temat malarzy orientalistów pisała pod kierunkiem dr hab. Doroły Rudnickiej-Kassem i dr hab. Przemysława Turka. Jest autorką i organizatorką licznych wystaw edukacyjnych i kulturoznawczych. Wstęp wolny, wystawa będzie otwarta do 5 marca 2018 r.

PIŁKA NOŻNA



Drużyna Górnika chce udowodnić, że kryzys ma już za sobą, a ostatnie wygrane nie były tylko przypadkiem

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Nasze drużyny chcą iść za ciosem

Zespoły Górnika Zabrze i Piasta Gliwice w poprzedniej kolejce zanotowały premierowe w 2018 r. zwycięstwa. W niedzielę zabrzanie zmierzą się na wyjeździe ze Śląskiem Wrocław, z kolei gliwiczanie podejmą Wisłę Kraków.

Grzegorz Maciejewski

Górnik i Piast nie mieli ostatnio dobrego okresu. Ci pierwsi mieli na koncie trzy z rzędu porażki, ci drudzy nie wygrywali przez sześć kolejek. Przełamanie przyszło w ubiegły weekend. Gliwiczanie pokonali na wyjeździe Lechię Gdańsk (2:0), zaś zabrzanie odprawili z kwitkiem Bruk-Bet Termalicę Nieciecza (3:0). Styl był bardzo przyzwoity, konto strat w defensywie – zerowe, ale również wiele (albo i więcej) co o przełamaniu śląskich drużyn dyskutowano o mizerii gdańszczan i niecieczan. Teraz nasi chcą

iść za ciosem. I udowodnić, że kryzys rzeczywiście mają za sobą, a ostatnie wygrane nie były tylko przypadkiem.

Zabranie jechać do Wrocławia. W poniedziałek – po meczu z nimi – z trenerem rozstała się Bruk-Bet Termalica. Teraz meczem z nimi na stanowisko trenera Śląska wraca Tadeusz Pawłowski. Jednego szkoleniowca rywali Górnik więc pożegnał, drugiego – przywita. Wrocławianie w lutym przegrali oba mecze, ale trzeba pamiętać, że na własnym stadionie spisują się w tym sezonie świetnie (wygrali 7 z 11 meczów), dlatego przed podopiecznymi Marcina Brosza duże wyzwanie.

– Cieszę się, że z Niecieczą w końcu zagra-
liśmy na zero z tyłu, bo wcześniej zdarzyło
nam się to we wrześniu. Jeśli nie chcemy
wypaść z czołówki tabeli, musi to się zda-
rzać częściej. Robimy postępy i podążamy

dobrą drogą. Trener dobrze nas prowadzi,
krótko trzyma. Nie odpłyniemy. Czy-

00
w będzie
Górnika
ławiu

nimy to, co do nas należy. Cieszę się, że we Wrocławiu będą z nami kibice. To bardzo w tym meczu pomoże – mówi Tomasz Loska, bramkarz Górnika, nawiązując do informacji, że na stadion Śląska wybiera się ponad 2000 fanów klubu z Zabrze.

O tej samej porze – o godz. 15.30 – Piast zmierzy się z Wisłą, która w tym

roku jeszcze nie przegrała, remisując z Lechią Gdańsk, a wygrywając z Arką Gdynia. Gliwiczanie muszą znaleźć sposób na to, jak zatrzymać Carlitosa, napastnika zespołu z Krakowa i jednego z najlepszych piłkarzy Lotto Ekstraklasy. – Na pewno trzeba na niego uważać, ale nie możemy się skupiać tylko i wyłącznie na jednym zawodniku. Po prostu musimy zostawić mnóstwo zdrowia na boisku i zagrać dobry mecz – mówi pomocnik Tomasz Jodłowiec.

PIŁKA NOŻNA

Sparingowa konspiracja

Już tylko tydzień pozostał do rozpoczęcia wiosny w Nice 1 Lidze, dlatego kluby uciekają się do wszelkich możliwych sposobów, by zwiększyć swoje szanse na dobry start. W tym celu Zagłębie Sosnowiec zamknęło dla mediów i kibiców sparing z drugoligowym GKS-em Bełchatów, zaś jeszcze o krok dalej poszedł GKS Katowice. W tygodniu katowiczanie rywalizowali (podobno) sparingowo z Cracovią, a dziś zmierzyć się mają z Rozwojem. Konsekwentnie jednak nie zdradzają ani wyniku, ani miejsca i godziny rozegrania tych spotkań. Wszystko po to, by nie ułatwić ewentualnych „przeszpiewów” rywalom. Sosnowiczanie w pierwszy weekend marca jadą do Siedlec, „Gieksa” – do Niepołomic.

HOKEJ

Cudu nie było

Naprzód Janów przegrał na wyjeździe 1:4 (0:1, 1:0, 0:3) z PGE Orlikiem Opole w decydującym meczu fazy pre play-off Polskiej Hokej Ligi i to opolanie awansowali do ćwierćfinału play-offu. W pierwszym spotkaniu pre play-offu jano-
wianie ulegli rywalom aż 5:12, ale w rewanżu w Katowicach zwyciężyli sensacyjnie 3:2. Liczono więc na cud, ten jednak się nie zdarzył. W marcu Naprzód zagra w ramach play-outu baraż o utrzymanie z Automatyką Gdańsk i – nie oszukujmy się – to gdańszczanie będą murowanym faworytem. Dziś z kolei początek play-offów. GKS Tychy podejmuje Polonię Bytom, GKS Katowice – Orlika, a JKH GKS Jastrzębie jedzie do Nowego Targu.

HOKEJ KOBIET



Dziś odbędą się mecze półfinałowe Polskiej Ligi Hokeja Kobiet. W pierwszej parze Atomówki Tychy podejmą zespół Stoczniowca Gdańsk, natomiast w drugim Naprzód Janów zmierzy się z mistrzyniami Polski, Polonią Bytom.

Tę drugą parę można określić mianem przedwczesnego finału. Jeszcze przed sezonem hokeistki z Janowa miały apetyt na drugie miejsce. Aspiracje drużyny trenera Tomasa Marznicy były spowodowane pozyskaniem kanadyjskich hokeistek, sióstr Hailey i Delaney Ross, które wystąpiły w jednym meczu, zdobywając kolejno 4 i 9 pkt w klasyfikacji kanadyjskiej i przyczyniając się do rozbiecia Unii Oświęcim aż 16:2. Kanadyjska sielanka nie trwała zbyt długo – z powodu nagłego wyjazdu hokeistek do swojej ojczyzny z przyczyn osobistych.

W sezonie zasadniczym hokeistki z Bytomia wygrały z ja-
nowiankami wszystkie cztery spotkania, aplikując bram-
karce Naprzodu (i reprezentacji Polski) Martynie Sass aż
19 bramek, tracąc tylko pięć. Liderkami Polonii są kluczo-
we zawodniczki reprezentacji Polski, kapitan Karolina Pół-
niewska z 63 pkt w klasyfikacji kanadyjskiej na koncie oraz
Magdalena Czaplik z 33 „oczkami”. W drużynie z Janowa
przewodzą Joanna Orawska (27 pkt) i Ewelina Czarnecka
(21 pkt). Mecz Naprzód-Polonia dziś o godz. 19.15, zaś Ato-
mówki-Stocznowiec o godz. 14.15. Rewanż za tydzień.

(gma

WYBORY SAMORZĄDOWE TRUDNA SYTUACJA PO

Czasem może być łatwiej np. zostać radnym jako niezależny kandydat niż z szyldem PO – przyznaje jeden z działaczy mazowieckiej PO, ale podkreśla, że tuż przed wyborami wyborcy będą ten szyld i tak pamiętać

Odchodzą z drużyny przed meczem

Odejście kilku radnych z klubu PO sprawiło, że prezydent Radomia Radosław Witkowski ma bardzo trudną sytuację już na starcie kampanii
 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Do wyborów samorządowych niespełna rok. Wydawałoby się, że mobilizacja powinna być pełna. Tymczasem w samorządach na Mazowszu od jakiegoś czasu trwa seria odejść samorządowców z Platformy Obywatelskiej. W Radomiu z tego powodu prezydent stracił większość w radzie miasta. W Siedlcach po odejściu Marty Sosnowskiej tamtejsza opozycja może mieć poważny problem z prowadzeniem kampanii. Odejścia w zeszłym roku dotknęły także PSL.

Jarosław Molga

Kampania samorządowa jeszcze się nie rozpoczęła, a szanse na dobry wynik Platformy Obywatelskiej nikną ze względu na wykruszenie się własnych szeregów. Najbardziej spektakularne było odejście w grudniu trzech radnych Radomia z klubu PO. Z dnia na dzień w radzie miasta większość zyskała opozycja. Skutkowało to tym, że po półtora-miesięcznych bojach budżet miasta na rok wyborczy został uchwalony zgodnie z poprawkami opozycji. To może wręcz sparaliżować kampanię Radosława Witkowskiego, obecnego prezydenta.

Po drugiej stronie Wisły, w Siedlcach, problem PO ujawnił się tydzień temu. Pogłoski o opuszczeniu szeregów Platformy przez Martę

Sosnowską stały się faktem. Była wiceprezydent miasta, a obecnie wicestarosta powiatu sokołowskiego, może pociągnąć za sobą innych. Jej odejście stanowi prestiżową plamę na wizerunku antypisowskiej opozycji wschodniego Mazowsza. Dlatego lokalna Platforma poczuła się zmuszona wydać oświadczenie. „Pani Marta Sosnowska od wielu miesięcy nie angażowała się już w prace siedleckiej PO. (...) będąc wicestarostą sokołowskim z rekomendacji PO, zawarła porozumienie z jednym z radnych PiS z powiatu sokołowskiego. Zapewniło jej ono zachowanie stanowiska wicestarosty w razie wystąpienia z PO. (...) Marta Sosnowska przedstawiła władzom PO w Siedlcach ultimatum. Zażądała, by to właśnie ona była kandydatką PO na Prezydenta miasta Siedlce w jesiennych wyborach samorządowych”

– czytamy w oświadczeniu siedleckiej PO.

Nieoficjalnie politycy mazowieckiej Platformy widzą to inaczej. – Coś musieli napisać. Pokazywanie partyjnej kuchni, a już ten fragment o ultimatum jest niepotrzebny, bo wiarygodność traci nie tylko Sosnowska, ale także tamtejsza PO. Jest jasne, że ludzie po prostu przestają wierzyć w wygraną i chcą ratować się na własną rękę. Tak było w Radomiu, tak jest też w Siedlcach, gdzie szanse są niewielkie – mówi dodatkowi jeden z mazowieckich działaczy PO. Przyznaje, że czasem może być łatwiej np. zostać radnym jako niezależny kandydat niż szyldem PO. – Tyle że tuż przed wyborami wyborcy będą ten szyld i tak pamiętać – podkreśla.

Odejścia na wschodzie regionu dotknęły PSL. Rok temu partię opuściło dwóch wójtów: Sabni i Ceranowa.

POLICJA

Zlikwidowany gang narkotykowy

Policjanci zatrzymali 32 osoby podejrzane o handel narkotykami. W akcji wzięło udział 400 policjantów, funkcjonariusze z Wołomina, Komendy Stołecznej, Straży Granicznej i Podlaskiego Urzędu Celno-Skarbowego oraz antyterrorysty. Przeszukali oni łącznie 55 miejsc. Zabezpieczono narkotyki, m.in. heroinę, kokainę, marihuanę i amfetaminę. Łącznie grupa wprowadziła na rynek 400 kg środków odurzających i substancji psychotropowych.

W trakcie działań policjanci zabezpieczyli trzy atrapy broni krótkiej oraz 67 tys. zł, wartościowe zegarki i telefony komórkowe. Prowadzone przez funkcjonariuszy działania to dalszy ciąg sprawy, w której w czerwcu, a następnie we wrześniu ub.r. zatrzymano łącznie 51 osób, spośród których 44 aresztowano. Policjanci ujawnili i zabezpieczyli wówczas m.in. broń palną wraz z amunicją, półprodukty służące do produkcji środków odurzających oraz heroinę, kokainę i mefedron.

(oprac. jm)

WARSZAWA

187. rocznica bitwy pod Olszynką Grochowską

W ramach obchodów 187. rocznicy bitwy pod Olszynką Grochowską w niedzielę w kościele pw. Najczystszego Serca Maryi przy ul. Chłopickiego 2 o godz. 12.30 zostanie odprawiona uroczysta msza św. pod przewodnictwem bp. Romualda Kamińskiego. Po mszy na dalsze uroczystości w pobliżu miejsca bitwy będzie można dojechać autokarem, który będzie podstawiony o godz. 13.30; planowany odjazd o godz. 14.

W alei Chwały (ul. Tarczy) o godz. 15 odegrana zostanie „Warszawian-

ka”, po czym nastąpi przemarsz pod pomnik Bitwy pod Olszynką Grochowską (ul. Szeroka). Tutaj ok. godz. 15.15 planowane jest odegranie hymnu narodowego, a następnie modlitwa w intencji poległych. Później nastąpią okolicznościowe przemówienia, a po nich Apel Pamięci i oddanie salwy honorowej. Na zakończenie uroczystości pod pomnikiem złożone zostaną wieńce.

Obchody rocznicy bitwy pod Olszynką Grochowską trwają kilka dni. W piątek pod pomnikiem znicze zapaliła młodzież reprezentująca szkoły, które nawiązują do tradycji powstania listopadowego.

(jm)

AKCJA \ Po raz czwarty ruszamy z naszymi działaniami pod hasłem „Adoptuj warszawiaka”. Chcemy przypomnieć mieszkańcom Warszawy, że nasi czworonożni podopieczni również są warszawiakami i czekają na szczęśliwe domy – mówi Henryk Strzelczyk, dyrektor Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Warszawie. Dziś w godzinach 13–15 odbędzie się plenerowe spotkanie z podopiecznymi schroniska.

fot. mat. pras./d

WYSZKÓW UPAMIĘTNIA ODDANEGO SAMORZĄDOWCA

Pomnik dla Sprawiedliwego

Na nowo wybudowanej części placu Wyzwolenia w Wyszkanie lokalny samorząd zamierza ufundować pomnik przedwojennego burmistrza miasta – Stanisława Wolskiego. Wolski miał opinię bardzo dobrego, oddanego sprawom społecznym samorządowca. Z żoną Walentyną uratowali dwie córki Żyda Rubinowicza.

Anna Gębalska-Berekets

Pomnik ma przedstawiać burmistrza otaczającego ramionami dwie żydowskie dziewczynki na cokole ze złamanej gwiazdy Dawida. Na jednej części cokołu mają zostać odcisnięte ludzkie stopy i dłonie – jako symbol dramatu ludzkich losów w czasie wojny, oraz napis – jego treść nie jest jeszcze znana. Jeszcze przed wojną w miejscu planowanego umieszczenia pomnika znajdowała się żydowska synagoga.

Stanisław Wolski urodził się w 1898 r. w Cudnowie na Wołyniu. Zanim został burmistrzem Wyszkania (a był nim w latach 1931–1939), pracował m.in. jako kierownik Państwowego Tartaku w Wyszkanie i Dalekim. Był piłsudczykiem, patriotą, miał opinię bardzo dobrego, oddanego sprawom społecznym samorządowca. Nie chciał podjąć współpracy z Niemcami, podczas okupacji pracował z rodziną jako ogrodnik w wydzierżawionym ogrodzie w Wyszkanie. Z żoną Walentyną uratowali dwie córki Żyda Rubinowicza. Jedna z nich – Burcha

**\\ Pomnik ma przedstawiać burmistrza otaczającego ramionami dwie żydowskie dziewczynki na cokole ze złamanej gwiazdy Dawida. Na jednej części cokołu mają zostać odcisnięte ludzkie stopy i dłonie **

– nadal żyje i mieszka w Izraelu. Wolski zostali odznaczeni medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. W 1945 r. Wolski otrzymał delegację do Bartoszy, był tam pierwszym burmistrzem. Czasy wojny odbiły się na jego zdrowiu, zmarł w 1945 r.

Projekt pomnika w Wyszkanie stworzył prof. Czesław Dźwigaj z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Ma on być odlany z brązu i mieć wysokość ok. 2,6 m. Koszt to ok. 200 tys. zł. Kilka dni temu w sprawie pomnika, jego formy i lokalizacji odbyły się konsultacje społeczne. Krzysztof Sobieski, rad-

Stanisław Wolski z żoną Walentyną uratowali dwie córki Żyda Rubinowicza. Jedna z nich – Burcha – nadal żyje i mieszka w Izraelu. Wolski zostali odznaczeni medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata

ny PiS-u z Wyszkania, ma zastrzeżenia co do terminu ich ogłoszenia. Według niego takie działanie było sprzeczne z prawem miejscowym. – Konsultacje ogłaszamy 10 dni przed ich terminem, a w tym wypadku nie było tych 10 dni. Jeden dzień konsultacji to także za mało do tak ważnej sprawy – mówi Wolski. – W miejscu, w którym

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



JEST PRZETARG NA TRASĘ N-S

DROGI \ Radomski MZDiK ogłosił kolejny przetarg na zaprojektowanie i budowę pierwszego fragmentu trasy N-S pomiędzy rondem Mikołajczyka a ul. Żeromskiego. Trasa ma być gotowa do końca czerwca przyszłego roku. Oferty należy składać do 5 kwietnia.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



TRAGICZNY POŻAR

STRAŻ POŻARNA \ Wczoraj po godz. 7 rano przy ul. Magistrackiej 24 na warszawskiej Woli w jednym z mieszkań na ostatnim piętrze wybuchł pożar. Strażacy wynieśli z lokalu starszą kobietę. Niestety pomimo podjętej próby reanimacji kobieta zmarła.

fot. PSP/d



samorząd chce umieścić pomnik, będzie on widoczny dla przejeżdżających, którzy nie do końca będą wiedzieli, kogo przedstawia – dodaje Krzysztof Sobieski. Lepszym miejscem w opinii radnego byłby teren gminy lub ul. Ratuszowa w Wyszku.

Władze Wyszku traktują postawienie pomnika jako wyraz

budowania lokalnej tożsamości i formę edukowania o historii regionu. – Projekt pomnika konsultowaliśmy z mieszkańcami, na ostatnim spotkaniu było kilkudziesięciu mieszkańców. Te osobiste konsultacje odbyły się 20 lutego, ale wciąż czekamy na opinie drogą mejlową. Ich wynik powinien być znany do poło-

Pomnik ma zostać odsłonięty 27 maja, w dniu samorządu terytorialnego
| fot. Justyna Pochmara/Wyszkowiak/d

wy marca, wtedy zapadną decyzje – mówi Aneta Kowalewska, zastępca burmistrza Wyszku. Pomnik ma zostać odsłonięty 27 maja, w dniu samorządu terytorialnego.



Igor
Szczęsnowicz

KOMENTARZ

Tylko siedzieć i patrzeć

Wielokrotnie, również na tych łamach, wyrażałem obawę, czy tymczasowe nieprzystąpienie rządzącej partii do kampanii wyborczej na Mazowszu przed rozpisaniem na jesień tego roku wyborami samorządowymi to gruby błąd. Przecież, argumentowałem, wyborców trzeba do swoich racji przekonać, a oni muszą mieć czas, aby się z nowymi kan-

dość, że nie ma absolutnie żadnego pomysłu na kampanię poza tym, że nie za bardzo podoba mu się pomnik smoleński, może mieć niedługo poważne kłopoty z prawem. Oczywiście jeśli potwierdzą się fejsbukowe rewelacje byłe-

prezydenckich, przy okazji ujawniając w „Dzienniku Gazecie Prawnej” szczegóły politycznej kuchni partii rządzącej Warszawą. Fragment o tym, że pani Hanna Gronkiewicz-Waltz zdymisjonowała go na polecenie Grzegorza Sche-

**\ Rafał Trzaskowski, główny kandydat PO na prezydenta Warszawy, nie dość, że nie ma absolutnie żadnego pomysłu na kampanię poza tym, że nie za bardzo podoba mu się pomnik smoleński, może mieć niedługo poważne kłopoty z prawem **

dydatami oswoić. Otóż, proszę Państwa, zdaje się, że nie miałem racji. Obserwacja tego, co się dzieje ostatnio w Warszawie, dostarcza mi aż nadto argumentów na poparcie tezy, że kandydaci PiS-u są w tej chwili przynajmniej w stolicy zupełnie niepotrzebni. Platforma Obywatelska i jej kandydaci niszczą się sami. Rafał Trzaskowski, główny kandydat PO na prezydenta Warszawy, nie

go piarowca PO Michała Dzięby, który oskarżył Trzaskowskiego m.in. o „wciąganie koinajny” i polityczną korupcję. Jak na przyszłego prezydenta Warszawy to niezbyt dobra rekomendacja. Cios z innej strony zadał Platformie zdymisjonowany przez HGW wiceprezydent stolicy Jacek Wojciechowicz, który po pierwsze PO opuścił, a po drugie nie wykluczył startu w wyborach

tych, żeby ratować własną skórę zagrożoną wybuchem afery reprivatyzacyjnej, również nie przysporzył Platformie zwolenników wśród ludzi myślących. Na mój rozum to, jak pisał Tuwim: „dopiero początek, dopiero się zaczyna”. Jak na razie wystarczy usiąść wygodnie i się przyglądać, jak tonie ten okręt zwany Platformą Obywatelską. Tylko Warszawy w tym wszystkim szkoda...

KULTURALNY FLESZ

CHARYTATYWNE



fot. mat. pras./d

Ursynów gra dla Dawida

Koncerty i atrakcje sportowe dla 9-letniego Dawida, u którego pół roku temu wykryto złośliwego guza mózgu. Dawid od 5 lat trenował karate tradycyjne, a sprawność fizyczna była dla niego najważniejsza. SP nr 384 organizuje bieg na 5 km po Lesie Kabackim. Biuro zawodów od godz. 13 przyjmie zapisy od pierwszych 150 osób, opłata: 10 zł do puszeki. **Sobota, 24 lutego, godz. 14–20, ul. Kajakowa 10-12 b, Warszawa**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Międzynarodowa Wystawa Kotów Rasowych

Święto hodowców kotów i ich miłośników, a przy tym gwarantowana zabawa dla całej rodziny. W programie prezentacje ulubionych popularnych ras, a także tych mało znanych w Polsce. W sobotę o 16.30, a w niedzielę o 16 wybory najpiękniejszych kotów wystawy. Bilet ulgowy: 10 zł, normalny: 15 zł. **Sobota–niedziela, 24–25 lutego, godz. 9.30–17.30, PGE Narodowy, al. Księcia Józefa Poniatowskiego 1, Warszawa**

KULTURY ŚWIATA



fot. mat. pras./d

Festiwal Azji Centralnej

W programie Festiwalu Azji Centralnej znajdują się liczne prelekcje, wykłady, spotkania z podróżnikami, orientalistami i badaczami Azji Centralnej, pokazy tańców z tego regionu, wystawy fotograficzne, warsztaty kirgiskiej gry „Toguz korgool”, a także bazar z rękodziełem, kulinariami i publikacjami oraz warsztaty. Wstęp wolny. **Sobota–niedziela, 24–25 lutego, godz. 11, Muzeum Azji i Pacyfiku, ul. Solec 24, Warszawa**

SPACER



fot. mat. pras./d

Oprowadzanie po kościele św. Dominika

Spotkanie o współczesnej architekturze sakralnej ze Stanisławem Niemczykiem (architektem), Kubą Snopkiem (współautorem projektu „Architektura VII Dnia”) i Anną Cymer. Rozmowa będzie połączona z oprowadzaniem po kościele zaprojektowanym przez Władysława Pierkowskiego i po kaplicy autorstwa Stanisława Niemczyka. Wstęp wolny. **Sobota, 24 lutego, godz. 15, kościół św. Dominika, ul. Dominikańska 2, Warszawa**

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Zmierzch Rzeczypospolitej

Projekt „Ku niepodległości – tożsamość, kultura, symbolika” propaguje radosny patriotyzm w naszej codzienności. Nowy cykl spotkań skierowany do dzieci, młodzieży i dorosłych pragnących poszerzyć swoją wiedzę na temat przeszłości Polski. Organizatorzy prześlą informacje o wydarzeniach i postaciach epoki. **Sobota, 24 lutego, godz. 11, Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego, pl. Jana Pawła II 2, Pruszków**

SPACER



fot. mat. pras./d

76. rocznica powstania AK

Spacer poprowadzi Daniel Echaust, licencjonowany przewodnik miejski, wnuk powstańca warszawskiego, niezwyklej kobiety z oddziału mine-rek, która m.in. zaangażowana była przy pracach minerskich w Al. Jerozolimskich. Przejdziemy przez ważne miejsca Śródmieścia Północnego, skończymy pod PAST-ą. Spacer potrwa ok. 2 godz. Cena: 10 zł. **Sobota, 24 lutego, godz. 11, zbiórka przed Novotelem, ul. Marszałkowska 94/98, Warszawa**



BIEG PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

REKORDOWO W RADOMIU \ Takiej frekwencji podczas biegu Tropem Wilczym jeszcze w Radomiu nie było. Limity zgłoszeń zostały już wyczerpane – zgłosiło się 320 osób, a poza limitem przyjęto jeszcze 30 biegaczy. Impreza odbędzie się na terenie Puszczy Kozienickiej, start biegu zaplanowano na godz. 12.30.

fol. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Legia lubi i potrafi grać z Cracovią. Od kiedy Pasy wróciły do Ekstraklasy, legionieści zanotowali 10 zwycięstw na 10 rozegranych spotkań z tą drużyną. Cracovia nie potrafi pokonać zespołu z Warszawy już od 25 meczów. W tym czasie stołeczni zwyciężali 20 razy, a pięć razy padł remis

Romeo Jozak przyznaje, że Legia nie zamknęła kadry | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W Legii trwa transferowy szal

A jednak! Legia nie spoczywa na laurach i nadal aktywnie działa na rynku transferowym. Tuż przed wyjazdem na ligowy mecz do Krakowa Romeo Jozak potwierdził, że łąda moment do zespołu dołączy dwóch zawodników. Jednym z nich ma być Cafu, środkowy pomocnik FC Metz.

Małgorzata Chłopaś

Temat transferów, który najbardziej elektryzuje kibiców, wypłynął podczas przedmeczowej konferencji prasowej. – Mogą do nas dołączyć jeszcze dwaj nowi zawodnicy – stwierdził Jozak. Chorwat nie chciał powiedzieć wprost, o kogo chodzi, ale przyznał, że Legia zakontraktuje jednego z dwóch piłkarzy – Portugalczyka Cafu lub Chorwata Damira Sovsicia.

Według naszych informacji Legia stawia na Cafu, który jeszcze w piątek miał podpisać umowę. W chwili zamknięcia tego wydania „Dodatku Mazowieckiego” transfer nie został jednak oficjalnie potwierdzony przez klub. 24-letni Portugalczyk gra na pozycji środkowego pomocnika, ale w Metz, do którego trafił latem z FC Lorient, nie wywalczył sobie miejsca w składzie. W tym sezonie zagrał tylko 10 razy w Ligue 1 i dwa razy w Pucharze Francji. Sfrustrowany piłkarz, który ostatni mecz rozegrał w listopadzie, popadł już w konflikt z trenerem Metz, Frédéricem Hantzem. Według francuskich mediów między panami doszło nawet do delikatnej przepychanki podczas treningu. Wypożyczenie do Legii ma być rozsądnym wyjściem z sytuacji konfliktu.

Cracovia-Legia
sobota, godz. 20.30
Canal+ Sport

Jozakowi poza transferami głowę zaprzęta przede wszystkim sobotni mecz z Cracovią. Wiadomo, że w Krakowie nie zagra Chris Philipps, który nie zdołał wyleczyć na czas kontuzji. – Na pewno będzie gotowy na mecz z Jagiellonią. Antolić zajmie miejsce Philippsa w środku boiska, to mogę powiedzieć. Mam jeszcze kilka niepewności co do składu – powiedział trener.

Jozak bardzo pilnuje, by jego piłkarze zagraли z Cracovią odpowiednio zmotywowani i nie pozwalali im rozmyślać o nadchodzących spotkaniach z Jagiellonią Białystok i Lechem Poznań. – Mamy sporo problemów w meczach z mniej znanymi czy słabszymi zespołami, dlatego musimy się skoncentrować bardziej. Spodziewam się, że zarówno zawodnicy Cracovii, jak i kibice dadzą z siebie więcej niż 100 proc. i dlatego ten mecz jest dla nas teraz najważniejszy – wskazuje.

– Legia zagrała dwa dobre spotkania i ich pewność siebie jest na wysokim poziomie. Zdobyte bramki pokazują, że są bardzo groźni, bo wykorzystują swoje sytuacje praktycznie w 100 proc. i rzadko myślą się w ofensywie – mówi z kolei trener Cracovii Michał Probiez.

PIŁKA NOŻNA



Wiślacy chcą stworzyć widowisko

Po dwóch wiosennych wygranych wiślacy nie zamierzają zwalniać tempa. W sobotę zmierzają się w Szczecinie z Pogonią i chcą zainkasować kolejne trzy punkty. – To może być hit kolejki – nie ma wątpliwości napastnik Nafciarzy Jose Kante.

Praca Jerzego Brzęczka szybko przyniosła efekty – w sześciu ostatnich kolejkach Wisła Płock zdobyła 16 pkt, a przerwa zimowa wcale płoczanom nie przeszkodziła. Przeciwnie – na inaugurację pokonali 3:2 Górnika Zabrze, a w ostatniej kolejce wygrali 2:0 z Zagłębiem Lubin. Oba gole w tym spotkaniu strzelił urodzony w Hiszpanii, ale reprezentujący Gwineę Kante.

– Założyłem sobie, że w tym sezonie zdobędę więcej bramek niż w poprzednim, a jeszcze trochę mi brakuje – mówi napastnik, który w obecnych rozgrywkach strzelił sześć goli, w tym aż cztery w tym miesiącu. Poprzedni sezon Kante skończył z 10 trafieniami na koncie.

Pogoń zajmuje ostatnie miejsce w tabeli, ale napastnik Wisły ostrzega przed hurraoptymizmem. – Mecz w Szczecinie będzie zdecydowanie trudniejszy, niż wskazywała by to pozycja obydwu drużyn w lidze. Pogoń dysponuje silnym zespołem i gra naprawdę dobrze. Najtrudniejszy okres, w którym miała problemy z odnoszeniem zwycięstw, ma już za sobą – podkreśla i dodaje, że spodziewa się w tym meczu ciężkiej przeprawy z obrońcami Pogoni. Mecz Pogoni z Wisłą odbędzie się w sobotę o godz. 18.

(mch)